

**POSTANOWIENIE
O UMORZENIU DOCHODZENIA**

Sieradz, 2017-06-30

Robert Tkaczyński prokurator Prokuratury Rejonowej w Sieradzu po zapoznaniu się z aktami dochodzenia PR 2Ds 781.2016 w sprawie czynu z art. 35 ust 1 i 1a ustawy o ochronie zwierząt, i in na podstawie art. 17§1pkt2 kpk i art. 322§1kkpk

Postanowił

umorzyć dochodzenie w sprawie:

I. dokonanego w okresie czasu od stycznia 2008 roku do końca 2016 roku w Łodzi oraz miejscowości Wojtyszki gm. Brąszewice, przez właściciela podmiotów : „Hotelu dla Zwierząt i Ptactwa Domowego „ Longin Siemiński z siedzibą w Łodzi oraz w schroniska dla Zwierząt w Wojtyszkach gm. Brąszewice, znęcania się nad zwierzętami tam przebywającymi polegającym między innymi na przetrzymywaniu zwierząt w nieodpowiednich warunkach, biciu ich, doprowadzaniu do złej kondycji fizycznej i psychicznej, nie zapewnieniu podstawowej opieki weterynaryjnej, celowym niehumanitarnym uśmiercaniu zwierząt.

tj. o czynu art. 35 ust. 1 i 1a ustawy o ochronie zwierząt- wobec braku w czynie znamion czynu zabronionego/ art. 17 § 1 pkt. 2 kpk/

II. dokonanego w okresie czasu od października 2009 roku do końca 2016 roku w Łodzi i w Wojtyszkach gm. Brąszewice, doprowadzenia po uprzednim wprowadzeniu błęd w błąd, co do ilości zwierząt przejętych i utrzymywanych w ramach umów zawartych z podmiotem o nazwie Hotel dla Zwierząt i Ptactwa Domowego Longin Siemiński", do niekorzystnego rozporządzenia mieniem o nieustalonej wysokości, następujących gmin i miast : Gmina Gomunice, Gmina Moszczenica, Gmina Szczerców, Gmina Rokociny, Gmina Kępno, Gmina Zgierz, Gmina Widawa, Gmina Buczek, Gmina Kamieńsk, Gmina Ujazd, Gmina Łęki Szlacheckie, Gmina Koźminek, Gmina Cielądz, Gmina Czarnocin, Gmina Czastary, Gmina Gluchów, Gmina Jeziora Wielkie, Gmina Tuszyn, Gmina Zelów, Gmina Poświętne, Gmina Puszcza Mariańska, Gmina Mszczonów, Gmina Mogilno, Gmina Wola Krzysztoporska, Gmina Wodzierady, Gmina Zduny, Gmina Bralin, Gmina Rozprza, Gmina Jeżów, Gmina Wielgie, Gmina Przedbórz, Gmina Drzewica, Miasto i Gmina

Działoszyn, Miasto i Gmina Pajęczno, Gmina Sieradz, Gmina Lisków, Gmina Iwaniska, Gmina Grabica, Gmina Wolbórz, Gmina Kotlin, Gmina Jędrzejów, Gmina Regnów, Gmina Galewice, Gmina Paradyż, Gmina Brzeziny, Gmina Nowosolna, Gmina Ozorków, Gmina Błaszki, Gmina Drużbice, Gmina Pęczniew, Gmina Ksawerów, Gmina Dhutów, Gmina Zduńska Wola, Gmina Aleksandrów Łódzki, Gmina Inowłódz, Gmina Żarnów, Gmina Burzenin, Gmina Kluki, Gmina Szczytniki, Gmina Oksa, Gmina Lgota Wielka, Gmina Bolimów, Gmina Brzeźnio, Gmina Aleksandrów, Gmina Będków, Gmina Nagłowice, Gmina Wróblew, Gmina Budziszewice, Gmina Goszczanów, Gmina Koluszki, Gmina Lutomiersk, Urząd Miasta Zduńska Wola, Gmina Opatówek, Gmina Parzęczew, Gmina Pabianice, Gmina Stryków, Gmina Świnice Warckie, Gmina Domaniewice, Gmina Lipce Reymontowski, Gmina Witonia, Gmina Zadzim, Gmina Strzelce Wielkie, Gmina Konstantynów Łódzki, Gmina Orońsko, Gmina Łask, Gmina Rychtał, Gmina Rusiec, Gmina Sędziejowice, Gmina Imielno, Gmina Godziesze Wielkie, Miasto i Gmina Małogoszcz, Gmina Głowno, Gmina Zapolice, Gmina Andrespol, Gmina Rogów, Gmina Godzianów, Gmina Rawa Mazowiecka, Gmina Poddębice, Gmina Nowy Tomyśl, Gmina Żelazków, Gmina Wielgomłyny, Gmina Żelechlinek,

tj. o czynów z art. 286 § 1 kk. - wobec braku w czynach znamion czynu zabronionego / art. 17 § 1 pkt. 2 kpk/

III. dokonanego w okresie od 13.01.2017 do 24.01.2017 roku w msc. Wojtyszki, gm. Brąszewice przez Longina Siemińskiego, przywłaszczenia psów różnych ras w ilości 105 sztuk na szkodę Gminy Kępno, poprzez przekazanie ich do adopcji fundacji Azyl w Łodzi

tj. o czyn z art. 284§2kk -wobec braku w czynie znamion czynu zabronionego zasadzie art. 17§1pkt1kpk

Uzasadnienie

Komenda Powiatowa Policji w Sieradzu prowadziła dochodzenie w sprawie zaistniałego w okresie czasu od stycznia 2008 roku do maja 2014 roku w „Hotelu dla Zwierząt i Ptactwa Domowego „ Longin Siemiński z siedzibą w Łodzi oraz w schronisku dla Zwierząt w Wojtyszkach gm. Brąszewice znęcania się nad zwierzętami tam przebywającymi. Tj. czynu z art. 35 ust1i 1a ustawy o ochronie zwierząt oraz czynów z art. 286§1kk polegających na doprowadzeniu gmin , które z wymienionym podmiotem

zawarły umowy w związku z realizacją ustawowego obowiązku zapewnienia opieki bezdomnym zwierzętom.

Zawiadomienia w powyższej sprawie zostały złożone przez Fundację na Rzecz Ochrony Praw Zwierząt Mondo Cane, Inspekcji Weterynaryjnej Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Sieradzu, Wojewódzkiego Inspektoratu Weterynarii w Łodzi, oraz Stowarzyszenia Obrony Zwierząt w Jędrzejowie, Stowarzyszenia Dobrych Zwierząt w Koleczkowie

Z treści pism złożonych przez w/w wynikało, iż w schronisku prowadzonym przez Longina Siemińskiego, zarówno w Łodzi jak i w miejscowości Wojtyszki gm. Brąszewice dochodziło do znęcania się nad przebywającymi tam zwierzętami.

Polegać to miało między innymi na przetrzymywaniu zwierząt w nieodpowiednich warunkach, biciu ich przez pracowników, doprowadzaniu do złej kondycji fizycznej i psychicznej, nie zapewnieniu podstawowej opieki weterynaryjnej, celowym uśmiercaniu zwierząt przy użyciu nieprzeznaczonych do tego substancji i nieuprawnione osoby.

Ponadto w zawiadomieniu i licznych pismach podnoszony był zarzut doprowadzania gmin współpracujących z L Siemińskim do niekorzystnego rozporządzania mieniem. Niekorzystne rozporządzanie mieniem polegać miało na wszczepianiu urządzeń identyfikacyjnych zwierzętom które już je posiadały, pobieraniu opłat za to samo zwierzę w tym samym okresie od więcej niż jednej gminy

Postępowanie pierwotnie zostało ukończone umorzeniem - postanowieniem z dnia 30-06-2014r, które następnie zostało uchylone przez Sąd Rejonowy w Sieradzu w ramach postępowania instancyjnego.

W kontynuowanym dochodzeniu, rozszerzony został okres w którym miało dojść do popełnienia wskazanych czynów, do końca 2016r. Ponadto w związku z włączeniem do przedmiotowego postępowania sprawy PR 2 DS. 79.2017, oraz PR 1 Ds. 404 2017 Prokuratury Rejonowej Łódź Widzew, przedmiotem postępowania zostały zachowania polegające na pobieraniu przez L. Siemińskiego od gminy Kępno, w okresie od lipca 2016 roku do końca 2016r, opłat za utrzymywanie nieżyjących już zwierząt. W związku z tym, że mieści się on okresie wskazanym w rozstrzygnięciu z pkt. II postanowienia, nie został on opisany jako odrębny zarzut, omówiony zostanie natomiast w dalszej części uzasadnienia. Odrębnej oceny wymagał czyn ujawniony w ramach włączonych postępowań, polegający na przywłaszczeniu psów na szkodę gmin Kępno.

Ocena czy doszło do realizacji znamion występku znęcania się nad zwierzętami, nie może zostać dokonana, z pominięciem ustaleń poczynionych w wyniku działalności

kontrolnych powołanych do tego organów państwowych. Działalność placówek prowadzonych przez L. Siemińskiego , były bowiem przedmiotem , takich czynności podejmowanych przez Najwyższą Izbę Kontroli jak i przez organy Nadzoru weterynaryjnego. Niezależnie od działalności tych organów kontrole co do ilości utrzymywanych w schronisku zwierząt przeprowadzane były przez gminy związane z L. Siemińskim umowami . Podczas tych kontroli oceniano również warunki w jakich przebywają zwierzęta i ich stan.

Pierwsza przeprowadzona przez NIK , obejmowała okres od 01.01.2008 roku do 31.10.2010 roku.

W wystąpieniu pokontrolnym wskazano na to , że schronisko spełniało wymagania określone w rozporządzeniu w sprawie wymagań weterynaryjnych. Choć wskazano wyjątki od tego ustalenia. Dotyczyły one takich parametrów schroniska jak brak utwardzonych dróg na jego terenie, braku wyodrębnienia pomieszczeń do przechowywania środków dezynfekcyjnych oraz pomieszczeń i boksów przeznaczonych na kwarantannę. Stwierdzono , że psy przeznaczone dla adopcji i psy agresywne nie miały dostępu do wybiegów . Pomimo stwierdzonych nieprawidłowości oceniono , że w ocenie NIK, w schronisku zapewniono właściwe warunki do przebywania zwierząt. Miały one zapewnione: swobodne poruszanie się, legowiska, stały dostęp do wody pitnej, a psy i koty w pomieszczeniach dla zwierząt zdrowych były zadbane i w dobrej kondycji zdrowotnej. Boksy wykonane były z materiałów niepowodujących u zwierząt urazów lub kontuzji i w sposób uniemożliwiający ucieczkę. Na wyposażeniu znajdowały się urządzenia umożliwiające odczytywanie czipów. Utrzymywane były należyte warunki higieniczne. W pomieszczeniach nie stwierdzono usterek mogących urazy zwierząt.

Pomimo pomyślnego zidentyfikowania wszystkich wskazanych przez kontrolera psów wyknięte zostały, nieprawidłowości jakie ujawniono podczas które dotyczyły głównie dokumentowania pobytu zwierząt w schronisku, a także prowadzenia prawie rok schroniska w Wojtyszkach bez wymaganego zezwolenia. Czyn polegający na prowadzeniu bez zezwolenia w czasie od 20.10.2009 roku do 07.09.2010 roku, wypełnia znamiona wykroczenia z art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 13.09.1996 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, którego zgodnie z art. 45 § 1 kw karalność ustala po upływie roku od czasu jego popełnienia upłynął rok. W tym, więc przypadku karalność za w/w wykroczenie ustala we wrześniu 2011 roku. Wpisów w ewidencji dokonywano chronologicznie ale pomimo istniejących wymogów wpisy nie obejmowały wieku zwierzęcia , Wg

kontrolujących prowadzona wówczas ewidencja nie pozwalała na prawidłowe ustalenie stanu zwierząt na określony dzień, z powodu braku innych danych jak dotyczących eutanazji, ucieczek, upadków i adopcji. Odpowiadając na ten wtyk, jak wynika z wystąpienia, L. Siemiński tłumaczył się błędami osób zajmującymi się wprowadzaniem danych.

Najwyższa Izba Kontroli, pomimo stwierdzonych wyżej nieprawidłowości działającego schroniska oceniła pozytywnie.

W wystąpieniu pokontrolnym wskazano na pozytywną ocenę opieki weterynaryjnej w schronisku. Pomimo stwierdzonych zanieczyszczeń pomieszczeń zabiegowych czy, brudnych szafek czy nieokazania przez lekarza weterynarii uprawnienia do przeprowadzania eutanazji. NIK powoływał wie również na działalności Inspekcji Weterynaryjnej, która w latach 2007-2010 nie stwierdziła nieprawidłowości w zakresie dobrostanu zwierząt i istotną poprawę w prowadzeniu dokumentacji weterynaryjnej od końca 2009r.

Poza wynikami kontroli Inspekcji Weterynaryjnej NIK powołała się również na wyniki kontroli Inspekcji Sanitamej, która również nie stwierdziła nieprawidłowości, w stanie sanitarnym obiektu.

Kolejna kontrola przeprowadzona była przez inspektorów NIK w 2012 roku i prowadzona była przede wszystkim pod kątem warunków, w jakich przebywają tam zwierzęta, a także wymogów prawnych, które dana jednostka powinna spełniać w ramach prowadzonej przez siebie działalności. Według opinii kontrolujących oraz powołanej podczas kontroli biegłej warunki bytowania zwierząt były dobre, zarówno jeśli chodzi o stan techniczny i wyposażenie schroniska, jak też opiekę weterynaryjną, a także środki używane do wylapywania i transportu bezdomnych zwierząt. Natomiast niewielkie uchybienia stwierdzone w trakcie kontroli zostały usunięte jeszcze przed jej zakończeniem.

Z protokołu oględzin przeprowadzonych w trakcie kontroli wynikało, że zwierzęta miały zapewnioną ochronę przed warunkami atmosferycznymi, po zwierzętach nie było widać aby były niedożywione, miały również dostęp do wody pitnej. Zaznaczono również, że w placówce mieszczącej się w Łodzi przy ul. Kosodrzewiny zwierzęta wylapywane są i przywożone tam na pobyt czasowy, gdzie są leczone, dożywiane, szczepione i sterylizowane. Jest to miejsce czasowego przetrzymywania zwierząt. W trakcie kontroli stwierdzono, że maksymalny czas przetrzymywania najbardziej chorych zwierząt wynosił 6 miesięcy. Inspektorzy nie zauważyli zwierząt, które byłyby w złym stanie zdrowia.

Ocena zaś negatywna placówki dotyczyła jedynie kwestii formalnych związanych z prowadzeniem podmiotu, a nie dobrostanu przebywających tam zwierząt. (Protokół z k. 107-136)

Kontrole przeprowadzał w tym miejscu również nadzór weterynaryjny stosownie do właściwości miejscowej w Łodzi i Wojtyszkach. Kontrole przeprowadzone w siedzibie przy ul. Kosodrzewiny nie potwierdziły okoliczności wskazywanych przez zawiadamiających. Wyjątkowe natężenie kontroli wystąpiło w schronisku w Wojtyszkach, gdzie przeniesiono działalność, pozostawiając siedzibę na ul. Kosodrzewiny jako punkt czasowego pobytu zwierząt.

Ze zgromadzonej w sprawie dokumentacji wynika, że także Powiatowy Inspektorat Weterynarii w Sieradzu przeprowadzał systematyczne kontrole w schronisku w Wojtyszkach. Kontrole te nie wykazały nieprawidłowości w opiece nad zwierzętami, w stopniu, który byłby realizacją czynu z art. 35 ustawy o ochronie zwierząt. Występowały natomiast uchybienia, które można określić jako incydentalne np. jak w przypadku błędów w częstotliwości karmienia zwierząt.

Do akt sprawy załączono obszerną dokumentację z kontroli przeprowadzanych w schronisku w Wojtyszkach i placówce Łodzi przy ul. Kosodrzewiny, regulaminy, umowy adopcyjne, zakresy obowiązków poszczególnych pracowników schroniska, decyzje dotyczące działalności schroniska, umowy z poszczególnymi gminami, dokumentację dotyczącą utylizacji padłych zwierząt, wykazy pracowników zatrudnianych w schronisku, dokumentację dotyczące ich szkolenia, wykazy psów przyjmowanych do schroniska, umowy o prace z lekarzami weterynarii.

Jak wynika z tej dokumentacji schronisko w Wojtyszkach było wielokrotnie w ciągu danego roku wizytowane przez Powiatowy Inspektorat Weterynaryjny w Sieradzu. Kontrole były zarówno zaplanowane jak i wykonywane doraźnie w związku z otrzymywanymi informacjami o nieprawidłowych warunkach, w jakich przebywają tam zwierzęta. Przykładowo:

-w roku 2016 kontrole przeprowadzono : ,

w dniu 07-06-2016r,

w dniu 03-06-2016r,

w dniu 31-03-2016r,

w dniu 12-02-2016r,

w dniu 05-01-2016r,

w dniu 12-02-2016r,

w dniu 29-09-2016r

-w roku 2015 kontrole przeprowadzono

w dniu 05-02-2015,

w dniu 27-02-2015r,

w dniu 19-05-2015r,

w dniu 27-05-2015r,

w dniu 08-07-2015r,

w dniu 28-09-2015r,

w dniu 15-12-2015r

-w roku 2014 kontrole przeprowadzono ;

w dniu 09-01-2014r,

w dniu 06-02-2014r,

w dniu 21-02-2014r,

w dniu 03-04-2014r,

w dniu 13-05-2014r,

w dniu 22-05-2014r,

w dniu 06-06-2014r,

w dniu 18-07-2014r

w dniu 22-08-2014r

w dniu 04-11-2014r

w dniu 29-12-2014r,

- w roku 2013 kontrole przeprowadzono ;

w dniu 21-01-2013r (x2),

w dniu 19-02-2013r,

w dniu od 13-02-2013r do 19-02-2013r,

w dniu 10-05-2013r,

w dniu 12-04-2013r,

w dniu 29-05-2013r,

w dniu 25-06-2013r,

w dniu 13-06-2013r, (oględziny procesy karmienia)

w dniu 19-07-2013r,

w dniu 23-07-2013r,

w dniu 29-07-2013r,

w dniu 09-08-2013r

w dniu 26-08-2013r

w dniu 03-09-2013r
w dniu 23-10-2013r,
w dniu 11-09-2013r,
w dniu od 25-10-2013r do 29-10-2013r ,
w dniu 04-11-2013r.
w dniu 19-11-2013r ,
- w roku 2012 , kontrole przeprowadzono :
w dniu 03-02-2012r,
w dniu 03-02-02012r,
w dniu 14-03-2012r,
w dniu 24-05-2012r,
w dniu 05-07-2012r
w dniu 09-08-2012r. ,
w dniu 19-09-2012r,
w dniu 30-10-2012r.
w dniu 08-11-2012r,
w dniu 26-11-2012r,
w dniu 10-12-2012r,
w dniu 12-12-2012r,
w dniu 27-012-2012r
- w roku 2011 , kontrole przeprowadzono :
w dniu 22 -03-2011r,
w dniu 06-06-2011r.
w dniu 17-06-2011r,
w dniu 19-08-2011r.,
w dniu 22-08-2011r,
w dniu 29-09-2011r,
w dniu 02-11-2011r
w dniu 04-11-2011r
- w roku 2010. kontrole przeprowadzono;
w dniu 14-01-2010,
w dniu 19-01-2010r,
w dniu 27-01-2010r,
w dniu 05-03-2010r,
w dniu 06-04-2010r,

w dniu 31-05-2010r,
w dniu 28-08-2010,
w dniu 12-10-2010r,
w dniu 25-10-2010 r.
w dniu 15-11-2010r,
w dniu 23-11-2010r,
w dniu 29-11-2010r,
w dniu 07-12-2010r,
w dniu 24-12-2010r,
w dniu 28-12-2010r

Jak widać z powyższego zestawienia, również bezpośrednio przed podjęciem zawieszono postępowania, nadzór weterynaryjny przeprowadził kontrolę schroniska w Wojtyszkach - tj. w dniu 29-09-2016r, zakończono bez wydawania zaleceń.

Poza częstotliwością kontroli wskazać należy, że w raportach z tych wizytacji wskazywano dane zbiorcze dotyczące ilości zwierząt przebywających w schronisku na koniec każdego roku , przyjętych w danym roku, poddanych eutanazji , padłych. oddanych do adopcji , zbiegłych wysterylizowanych, zaszczepionych przeciwko wściekliznie i innym chorobom a także przenoszonych do innych schronisk.

Wskazywano też przyczyny wizytacji . Były nimi zarówno profilaktyka związana z koniecznością utrzymania dobrostanu , jak też doraźnie sprawdzanie warunków w jakich funkcjonują zwierzęta w związku z porą roku , warunków żywienia , oraz pism o informujących np. o utrudnieniu adopcji czy innych nieprawidłowościach .

Z raportów którymi udokumentowano wizytacje wynika , że każdorazowo stwierdzano , że w schronisku są pomieszczenia do zabiegów weterynaryjnych i eutanazji, Prowadzone są systematyczne oczyszczania i dezynfekcja, prowadzona jest dezateryzacja , rejestry zwierząt przyjętych adoptowanych padłych, zbiegłych zagryzionych i poddawanych eutanazji oraz dokumentacja leczenia zwierząt. Odrębnie opisywano immunoprofilaktykę.

Z raportów rocznych z takich wizytacji wynika , że :

za rok 2015:

1. Liczba zwierząt na koniec roku 2014 wyniosła 3607 psów i 39 kotów
2. Liczba boksów 1590 dla psów i 4 dla kotów
3. Średnia liczba zwierząt w boksie to 3 dla psów i 12 dla kotów
4. Maksymalna pojemność schroniska to 4500 psi 100 kotów
5. Liczba zwierząt przyjętych w 2015r 370 psów i 31 kotów

6. Liczba zwierząt na koniec 2015r 3376 psów i 46 kotów
7. Liczba zwierząt Adoptowanych w 2015r 307 psów i 7 kotów
8. Liczba zwierząt poddanych eutanazji w 2015r 124 psy i 5 kotów tj.3.67% i 10%
9. Liczba zwierząt padłych w 2015r 191 psów i 7 kotów t.5.6% 15%
10. Liczba zwierząt zbiegłych w 2015r 8 psów i 1 kot
11. Liczba zwierząt wysterylizowanych w 2015r 197 psów i 1 kot
12. Liczba zwierząt zaszczepionych przeciwko wściekliźnie w 2015r 3511psów i 110 kotów
13. Liczba zwierząt odebranych do innego schroniska 302 psy i 4 koty

Za rok 2014 :

1. Liczba zwierząt na koniec roku 2013 wyniosła 3231 psów i 19 kotów
2. Liczba boksów 1456 dla psów i 4 dla kotów
3. Średnia liczba zwierząt w boksie to 3 dla psów i 10 dla kotów
4. Maksymalna pojemność schroniska to 4500 psi 50 kotów
5. Liczba zwierząt przyjętych 1137 psów i 30 kotów
6. Liczba zwierząt na koniec 2014r 3607 psów i 39 kotów
7. Liczba zwierząt Adoptowanych 297 psów i 5 kotów
8. Liczba zwierząt poddanych eutanazji 88 psy 2,4%
9. Liczba zwierząt padłych 218 psów i 2koty tj.6,04% i 5.12%
10. Liczba zwierząt zbiegłych 4 psów i 1 kot
11. Liczba zwierząt wysterylizowanych 118 psów
12. Liczba zwierząt zaszczepionych przeciwko wściekliźnie 3121psów i 25 kotów
13. Liczba zwierząt odebranych do innego schroniska 154 psy

Za rok 2013 (k.10235) :

1. Liczba zwierząt na koniec roku 2012 wyniosła 3394 psów i 28 koty
2. Liczba boksów 816 dla psów i 2 dla kotów
3. Średnia liczba zwierząt w boksie to 4 dla psów i 10 dla kotów
4. Maksymalna pojemność schroniska to 4500 psi 50 kotów
5. Liczba zwierząt przyjętych 930 psów i 7 kotów
6. Liczba zwierząt na koniec 2013 3231 psów i 19 kotów
7. Liczba zwierząt adoptowanych 339 psów i 5 kotów
8. Liczba zwierząt poddanych eutanazji 88 psy tj. 2,7%
9. Liczba zwierząt padłych 269 psów i 4koty tj .8,3% i21%

10. Liczba zwierząt zbiegłych 5 psów i 1 kot
11. Liczba zwierząt wysterylizowanych 159 psów 8 kotów
12. Liczba zwierząt zaszczepionych przeciwko wściekliznie 3121psów i 25 kotów
13. Liczba zwierząt odebranych do innego schroniska 375

Za rok 2012:

1. Liczba zwierząt na koniec roku 2011 wyniosła 2916 psów i 9 kotów
2. Liczba boksów 237 dla psów i 2 dla kotów
3. Średnia liczba zwierząt w boksie to 15 dla psów i 14 dla kotów
4. Maksymalna pojemność schroniska to 4500 psi 30 kotów
5. Liczba zwierząt przyjętych 1245 psów i 27 kotów
6. Liczba zwierząt na koniec 2012 3394 psów i 28 kotów
7. Liczba zwierząt Adoptowanych 224psy i 3 kotów
8. Liczba zwierząt poddanych eutanazji 95 psy i 3 koty tj. 2.83%
9. Liczba zwierząt padłych 264 psów i 3koty tj.
10. Liczba zwierząt zbiegłych 2 psów
11. Liczba zwierząt wysterylizowanych 236 psów i 1 kot
12. Liczba zwierząt zaszczepionych przeciwko wściekliznie 3028 psów i 8kotów
13. Liczba zwierząt odebranych do innego schroniska 182

Za rok 2011:

1. Liczba zwierząt na koniec roku 2010 wyniosła 2372 psów i 18 kotów
2. Liczba boksów 91 dla psów i 2 dla kotów
3. Średnia liczba zwierząt w boksie to 1-80 dla psów i 7-10 dla kotów
4. Maksymalna pojemność schroniska to 3700 psów i 30 kotów
5. Liczba zwierząt przyjętych 1098 psów
6. Liczba zwierząt na koniec 2011r 2916 psów i 9 kotów
7. Liczba zwierząt adoptowanych 205 psów i 5 kotów
8. Liczba zwierząt poddanych eutanazji 104 psy
9. Liczba zwierząt padłych 242 psów i 4 koty
10. Liczba zwierząt zbiegłych 3 psy
11. Liczba zwierząt wysterylizowanych 213 psów i 6 kotów
12. Liczba zwierząt zaszczepionych przeciwko wściekliznie 1583psów
13. Liczba zwierząt odebranych do innego schroniska -nie odnotowano

Za rok 2010

1. Liczba zwierząt na dzień 06-09-2010r wyniosła 2238 psów i 18 kotów
2. Liczba boksów 91 dla psów i 2 dla kotów

3. Średnia liczba zwierząt w boksie to 1-100 dla psów i 7-15 dla kotów
4. Maksymalna pojemność schroniska to 3000 psów i 40 kotów
5. Liczba zwierząt przyjętych 280 psów i 1 kot
6. Liczba zwierząt na koniec 2010r 2372 psów i 18kotów
7. Liczba zwierząt Adoptowanych 19 psów i 1 kot
8. Liczba zwierząt poddanych eutanazji 24 psy
9. Liczba zwierząt padłych 103 psy
10. Liczba zwierząt zbiegłych 0
11. Liczba zwierząt wysterylizowanych 5 psów
12. Liczba zwierząt zaszczepionych przeciwko wściekliźnie 602 psów.
13. Liczba zwierząt odebranych do innego schroniska nie odnotowano

Nadzór weterynaryjny wydawał zalecenia i egzekwował je, dokumentując tę działalność, tak jak to przykładowo odbyło się na okoliczność wykonania zaleceń co do karmienia i przechowywania żywności. Dokonano w tym przypadku oględzin czynności wykonywanych przez pracowników schroniska, sporządzając stosowny protokół tej czynności (k. 10274- 10275).

Innym przykładem jest protokół kontroli (k. 10288-10294) w przypadku egzekwowania wykonania zaleceń co do warunków jakich przebywają psy w boksach. Kontrolujący opisują szczegółowo w protokole poszczególne boksy, ilość psów, powierzchnie przypadającą na jednego psa o określonej masie (k. 10295-10298)

Wymogi jakie stawiane są dla schroniskom dla zwierząt reguluje rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 23 czerwca 2004 r. w sprawie szczegółowych wymagań weterynaryjnych dla prowadzenia schronisk dla zwierząt. Unormowania tam wskazane mają jednak charakter ogólny. Nie zawierają norm powierzchniowych i warunków technicznych jakim powinny odpowiadać miejsca w których przebywają zwierzęta. W szczególności nie zawierają żadnych norm dotyczących ograniczeń co do ilości zwierząt przebywających jednocześnie w danym miejscu.

Szczegółowy opis wymaganych warunków w jakich bytować winny psy w schroniskach, zawarty jest w Instrukcji Głównego Lekarza Weterynarii Nr GIWz.420/AW-32 z dnia 20 maja 2011r. Instrukcja nie jest jednak aktem prawnym powszechnie obowiązującym. Pochodzi jednak od wyspecjalizowanego organu.

Dlatego też należy traktować ją jako punkt odniesienia, i uwzględniać jej normy przy ocenie warunków panujących w schronisku, którego działalność jest

przedmiotem postępowania a co za tym idzie posługiwać się zawartymi w nim kryteriami , przy ocenie czy doszło do realizacji przedmiotowych i pośrednio podmiotowych, znamion czynu polegającego na znęcaniu się nad zwierzętami.

W zakresie warunków w jakich przebywały dotychczas psy , to jak wspomniano ewoluowały one, co wynikało również z zaleceń wydawanych w trakcie prowadzonych kontroli. W toku tych czynności podawano liczbę boksów, zagęszczenie w nich panujące, oraz powierzchnię przypadającą na jedno zwierzę. Według Głównego Lekarza Weterynarii, minimalne powierzchnie boksów i wybiegów powinny wynosić jak to przedstawiono poniżej (dane zawarte we wspomnianej instrukcji).

Tabela nr 1.

Masa ciała psa (kg)	Minimalna powierzchnia podłogi w kojcu dla psa (m ²)	Minimalna powierzchnia wybiegu na 1 psa (m ²)	
		do 3 psów	powyżej 3 psów
< 6	0,5	0,5 (1,0)*	0,5 (1,0)*
6-10	0,7	1,4 (2,1)*	1,2 (1,9)*
10-20	1,2	1,6 (2,8)*	1,4 (2,6)*
20-30	1,7	1,9 (3,6)*	1,6 (3,3)*
> 30	2,0	2,0 (4,0)*	1,8 (3,8)*

* Liczby w nawiasach podają całkowitą powierzchnię przypadającą na 1 psa, obejmującą powierzchnię podłogi kojca wraz z powierzchnią przylegającego do kojca wybiegu

Tabela nr 2.

Masa ciała kota (kg)	Minimalna powierzchnia podłogi w klatce dla kota (m ²)	Minimalna wysokość klatki (cm)	Minimalna powierzchnia podłogi w klatce dla kotki i miotu (m ²)	Minimalna powierzchnia podłogi w kojcu dla kotki i miotu (m ²)
0,5-1	0,2	50	-	-
1-3	0,3	50	0,58	2
3-4	0,4	50	0,58	2
4-5	0,6	50	0,58	2

Nadzór weterynaryjny stosował te kryteria kontrolując dane schronisko . Dokonywano szczegółowej oceny konkretnych warunków w jakich bytowały psy w schronisku w Wojtyszkach . Przykładowo w trakcie kontroli nr 9/2013 przeprowadzonej w dniu 09-08-2013r stwierdzono , że :

1. W tzw. „5” znajdują się cztery sektory. Każdy sektor składa się z 5 boksów o wymiarze 48,4 m².

sektor I

W boksie nr 1 znajdują się 34 psy o masie ciała do 10 kg (część psów w przedziale 6-10 kg, jak również poniżej 6kg) co stanowi 1.45 m² na psa

W boksie nr 2 znajduje się 29 psów o masie ciała 6-10 kg (znajdują się również psy poniżej 6 kg) co stanowi 1,7 m² na psa.

W boksie nr 3 znajdują się 32 psy o masie ciała 6-10kg (znajdują się również psy poniżej 6 kg) co stanowi 1,5 m² na psa.

W boksie nr 4 znajduje się 27 psów o masie ciała 10-20 kg (większość psów w przedziale 10-15 kg) co stanowi 1,8 m² na psa.

W boksie nr 5 znajdują się 23 psy o masie ciała 10-20 kg co stanowi 2,1 m² na psa
sektor II

W boksie nr 1 znajdują się 24 psy o masie ciała 10-20 kg (większość psów w przedziale 10-15kg) co stanowi 2,0 m² na psa.

W boksie nr 2 znajduje się 21 psów o masie ciała 10-20 kg (Psów w przedziale 10-15kg) co stanowi 2,3 m² na psa

W boksie nr 3 znajduje się 28 psów o masie ciała 6-10 kg (znajdują się również psy poniżej 6 kg) co stanowi 1,72 m² na psa.

W boksie nr 4 znajduje się 29 psów o masie ciała 6-10 kg (znajdują się również psy poniżej 6 kg) co stanowi 1,67 m² na psa

W boksie nr 5 znajduje się 30 psów o masie ciała 6-10 kg co stanowi (znajdują się również psy poniżej 6 kg) 1,61 m² na psa

sektor III

W boksie nr -1 znajduje się 30 psów o masie ciała 10-20 kg (większość psów o masie ciała 10-15kg) co stanowi 1,6 m² na psa

W boksie nr 2 znajduje się 26 psów o masie ciała 10-20 kg (znajdują się również psy poniżej 10 kg) co stanowi 1,86m² na psa

W boksie nr 3 znajduje się 25 psów o masie ciała 10-20 kg (znajdują się również psy poniżej 10 kg) co stanowi 1,93 m² na psa

W boksie nr 4 znajduje się 30 psów o masie ciała 6-10 kg (znajdują się również psy poniżej 6 kg) co stanowi 1,6 m² na psa

W boksie nr 5 znajduje się 30 psów o masie ciała 6-10kg (znajdują się również psy poniżej 6 kg) co stanowi 1,6 m² na psa.

sektor IV

W boksie nr 1 znajduje się 28 psów o masie ciała 6kg co stanowi 1,72 m² na psa.

W boksie nr 2 znajduje się 25 psów o masie ciała 10-20 kg co stanowi 1,93 m² na psa

W boksie nr 3 znajduje się 25 psów o masie ciała 6-10 kg co stanowi 1,9 m² na psa

W boksie nr 4 znajduje się 27 psów o masie ciała 10-20 kg (znajdują się również psy poniżej 10 kg) co stanowi 1,79 m² na psa.

W boksie nr 5 znajduje się 26 psów o masie ciała 10-20 kg (większość psów w przedziale 10-15 kg) co stanowi 1,86 m² na psa

V. sektor składa się z 7 boksów. Każdy z nich po 48,4 m²

W boksie nr 1 znajduje się 15 psów o masie ciała >30 kg co stanowi 3,22 m² na psa

W boksie nr 2 znajduje się 13 psów o masie ciała >30 kg co stanowi 3,72 m² na psa

W boksie nr 3 znajduje się 25 psów o masie ciała 10-20 kg co stanowi 1,93 m² na psa

W boksie nr 4 znajduje się 11 psów o masie ciała 20-30 kg co stanowi 4,4 m² na psa

W boksie nr 5 znajduje się 20 psów o masie ciała 10-20 kg co stanowi 2,42 m² na psa

W boksie nr 6 znajduje się 15 psów o masie ciała 10-20 kg co stanowi 3,2 m² na psa

W boksie nr 7 znajduje się 20 psów o masie ciała 10-20 kg co stanowi 2,4 m² na psa

W tzw. „11” znajduje się 11 boksów. Każdy z nich po 116 m².

W boksie nr 1 znajduje się 36 psów o masie ciała 20-30 kg co stanowi 3,2 m² na psa.

W boksie nr 2 znajduje się 36 psów o masie ciała 20-30 kg co stanowi 3,2 m² na psa

W boksie nr 3 znajduje się 41 psów o masie ciała 10-20 kg co stanowi 2,8 m² na psa

- W boksie nr 4 znajdują się 32 psy o masie ciała 10-20 kg co stanowi 3,6 m² na psa

W boksie nr 5 znajduje się 45 psów o masie ciała 20-30 kg co stanowi 2,6 m² na psa

W boksie nr 6 znajduje się 60 psów o masie ciała 10-20 kg co stanowi 1,9 m² na psa

W boksie nr 7 znajduje się 45 psów o masie ciała 20-30 kg co stanowi 2,6 m² na psa

W boksie nr 8 znajduje się 35 psów o masie ciała 20-30 kg co stanowi 3,3 m² na psa

W boksie nr 9 znajduje się 30 psów o masie ciała 20-30 kg co stanowi 3,8 m² na psa

W boksie nr 10 znajdują się 34 psy o masie ciała 10-20 kg co stanowi 3,4 m² na psa

W boksie nr 11 znajduje się 36 psów o masie ciała 10-20 kg co stanowi 3,2 m² na psa

W tzw. „10” znajduje się 8 boksów. Każdy z nich po 314,6 m².

W boksie nr 1 znajdują się 52 psy o masie ciała >30 kg co stanowi 6,05 m² na psa.

W boksie nr 2 znajduje się 70 psów o masie ciała >30 kg co stanowi 4,49 m² na psa.

W boksie nr 3 znajduje się 50 psów o masie ciała >30 kg co stanowi 6,29 m² na psa

W boksie nr 4 znajduje się 50 psów o masie ciała >30 kg co stanowi 6,29 m² na psa

W boksie nr 5 znajduje się 70 psów o masie ciała >30 kg co stanowi 4,49 m² na psa

W boksie nr 6 znajduje się 80 psów o masie ciała >30 kg co stanowi 3,93 m² na psa

W boksie nr 7 znajduje się 80 psów o masie ciała >30 kg co stanowi 3,9 m² na psa

Kontrolujący udokumentowali więc stan schroniska pod kątem wymogów wynikających z instrukcji kontroli. Ocenili te dane z zwartymi w instrukcji orientacyjnymi normami powierzchniowymi i ocenili dany parametr schroniska

stwierdzając, że „wielkość obsady w poszczególnych boksach, nie narusza norm wymienionych w instrukcji Głównego Lekarza Weterynarii w sprawie postępowania powiatowych lekarzy weterynarii przy przeprowadzaniu kontroli schronisk dla zwierząt .Wszystkie zwierzęta na terenie schroniska mają dostęp do wybiegów o wystarczającej powierzchni.”

Ponadto kontrolujący zamieścili uwagę , że „Właściciel zmienia sposób utrzymania zwierząt, radykalnie zmniejszając ilość zwierząt w największych i najbardziej kontrowersyjnych „dziesiątkach" Zwierzęta z tych boksów przenoszone są sukcesywnie do budowanych boksów...-pojedynek". Trwają prace nad konstrukcją kolejnych boksów, docelowo tzw.»" dziesiątki" mają być całkowicie wyeliminowane, wg oświadczenia właściciela do końca roku 2013r. Kontrole z 29-31 lipca 2013r oraz 6-9 sierpnia potwierdziły całkowite wykonanie obowiązków nałożonych decyzją PLW w Sieradzu nr 219 z dnia 14 maja 2013r

O stopniu szczegółowości i realizowaniu instrukcji Głównego Lekarza Weterynarii , świadczy protokół Nr 1/2012 z dnia 03 lutego 2012rok. Czynność wykonano krok po kroku , w porządku w jakim zredagowane było rozporządzenie, sprawdzając stosując kryteria zawarte w instrukcji , wymogi rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 23 czerwca 2004 r. w sprawie szczegółowych wymagań weterynaryjnych dla prowadzenia schronisk dla zwierząt (Dz.U.2004.158.1657) Z braku szczegółowych regulacji dotyczącej schronisk stosownie do instrukcji GLW, posłtkowano się też normami wskazanymi w Rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 10 marca 2006r w sprawie szczegółowych warunków utrzymania zwierząt laboratoryjnych jednostkach doświadczalnych, jednostkach hodowlanych i u dostawców (Dz. U z 2006r. nr 50 poz. 368)).

Nadmienić należy, że daną kontrolę przeprowadzono dniach od 26 stycznia 2012 do 03 lutego 2012 roku, w związku z otrzymaniem pisma z Wojewódzkiego Inspektoratu Weterynarii w Łodzi. (znak WIWZdr. 1611.3.3.2011) z dnia 24 stycznia 2012 roku , w którym przedstawiono uwagi na temat sytuacji panującej w schronisku.

W przywołanym protokole, stan schroniska odnoszono do poszczególnych regulacji rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 23 czerwca 2004 r. Dla zobrazowania systematyki z jaka przeprowadzano kontrolę przytoczyć należy merytoryczną treść protokołu , i tak w protokole wskazano :

Ad. §1. Rozporządzenia - Wymagania w zakresie infrastruktury: - lokalizacja

Stwierdzono:

1. Schronisko zlokalizowane jest w miejscu oddalonym co najmniej 150 m od siedzib ludzkich, obiektów użyteczności publicznej, zakładów należących do podmiotów prowadzących działalność gospodarczą w zakresie produkcji produktów pochodzenia zwierzęcego, zakładów należących do przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą w zakresie wytwarzania środków żywienia zwierząt, zakładów prowadzących działalność w zakresie zbierania, przechowywania, operowania, przetwarzania, wykorzystywania lub usuwania ubocznych produktów zwierzęcych, rzeźni, targów, spędów, ogrodów

zoologicznych oraz innych miejsc gromadzenia zwierząt.

2. Teren na którym zlokalizowane jest schronisko jest w całości ogrodzone. Powierzchnia wybiegów dla psów stanowi ubite podłoże wysypane grubym piaskiem. Odchody zwierząt są usuwane na bieżąco, dodatkowo warstwa wierzchnia jest okresowo wymieniana. Ukształtowanie powierzchni umożliwia odpływ nadmiaru wody w przypadkach obfitych opadów deszczu. W trakcie kontroli nie stwierdzano na terenie boksów zastoin wody i kałuż. Drogi wewnętrzne- utwardzenie terenu stanowiła sprasowana ziemia, pokryta warstwą żwiru. Ze względu na wyjątkowo deszczowe lato, uległo ono wypłukaniu i zniszczeniu. Właściciel podjął prace poprzez usprawnienie odprowadzania wody, powiększenia rowów melioracyjnych oraz dodatkowego utwardzenia z wykorzystaniem tłuczni. Podczas przeprowadzanych kontroli nie stwierdzono, przypadków rozmiękania terenu, zastoin wody opadowej, kałuż.

Ad. §2 Rozporządzenia - wymagane pomieszczenia

Stwierdzono :

W schronisku wyodrębnione zostały następujące pomieszczenia przeznaczone do:

- wykonywania zabiegów leczniczych i chirurgicznych
- izolowania zwierząt chorych lub podejrzanych o chorobę, a wyodrębnione są boksy do utrzymywania zwierząt zdrowych, w tym osobne dla samic, samców, samic z oseskami, młodych oddzielonych od matek,
- przechowywania produktów leczniczych weterynaryjnych i wyrobów medycznych,
- przechowywania karmy,
- przechowywania środków dezynfekcyjnych,
- prac administracyjno-biurowych i przechowywania dokumentacji,
- celów socjalnych.

W schronisku ponadto wyodrębnione są

- boksy przeznaczone na kwarantannę, z zaznaczeniem, że psy przybywają do schroniska w Wojtyszkach po odbytej 14 dniowej kwarantannie w miejscu czasowego przetrzymywania zwierząt w Łodzi.

-pomieszczenie przeznaczone dla wydawania zwierząt ze schroniska, ® wyodrębnione boksy zapewniające separację zwierząt agresywnych.

W schronisku znajduje, się wszystkie wymagane rozporządzeniem pomieszczenia.

AD.§3 Rozporządzenia : postępowanie ze zwłokami

Stwierdzono:

W schronisku znajduje, się chłodnia do czasowego przetrzymywania zwłok zwierząt do momentu odbioru przez zakład utylizacyjny, z którym schronisko posiada podpisaną umowę.

Padłe zwierzęta odbierane są w zależności od potrzeb, zwykle w miesiącu jest 5-6 odbiorów. Z każdego odbioru spisywane są dokumenty określające ilość i wagę odbieranych zwierząt. Ilość padłych zwierząt, odebranych przez „Farmutil HS” S.A. wg wykazu ze strony Stowarzyszenia Ochrony Zwierząt z Jędrzejowa koresponduje z wykazami znajdującymi się w dokumentacji schroniska. W załączeniu zestawienia dotyczące ilości odebranych zwierząt w roku 2010 i 2011 ze schroniska w Wojtyszkach.

AD §4 i 5 Rozporządzenia - Wymagania w zakresie utrzymania zwierząt:

Stwierdzono :

Pomieszczenia oraz boksy w których utrzymywane są zwierzęta oddzielone są przegrodami., wykonanymi z materiałów łatwych do mycia i dezynfekcji, niepowodujących urazów lub kontuzji zwierząt. Pomieszczenia i boksy uniemożliwiają ucieczkę zwierząt. W boksach psy mają możliwość swobodnego poruszania się, mają zapewnione legowiska oraz stały dostęp do wody zdatnej do picia.

Stosowany system dużych wybiegów ma zastosowanie jedynie dla części zwierząt przebywających w schronisku. Zwierzęta przebywające na dużych wybiegach posiadają także wydzieloną część legowiskową oraz możliwość schronienia się przed niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi, w tym dodatkowe wyposażenie pawilonów w wyściółkę ze słomy lub innych materiałów izolacyjnych. przygotowanych na okres zimy.

Dla największych zwierząt w najbardziej kontrowersyjnej części - ilość przestrzeni przypadająca na 1 psa wraz z częścią legowiskową, pomieszczenia pawilonu i wybiegu wynosi około 4 m², jest, więc zgodna z wykładnią, zawartą w załączniku

nr 2 Rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 10 marca 2006r w sprawie szczegółowych warunków utrzymania zwierząt laboratoryjnych jednostkach doświadczalnych, jednostkach hodowlanych i u dostawców (Dz. U z 2006r. nr 50 poz. 368), chociaż oczywiście nie jest to norma dla psów przebywających w schroniskach i została zastosowana z powodu braku takich regulacji dla schronisk.

Psy znajdujące się w tzw. boksach adopcyjnych oraz psy w boksach dla psów agresywnych wyprowadzane są na codzienne spacerunki przez zatrudnione w schronisku osoby. Jednakże możliwości swobodnego przemieszczania się dla psów w boksach pojedynczych są znacznie ograniczone.

Ad. §6 Rozporządzenia - prowadzona dokumentacja

Stwierdzono:

prowadzony wykaz zwierząt przebywających w schronisku, który zawiera wymienione w rozporządzeniu elementy:

- opis zwierzęcia, w tym jego gatunek, wiek, płeć, maść i oznakowanie;
- datę przyjęcia do schroniska oraz imię, nazwisko i adres osoby przekazującej zwierzę do schroniska;
- dane dotyczące kwarantanny;
- dane dotyczące przeprowadzonych szczepień i zabiegów weterynaryjnych;
- datę opuszczenia schroniska oraz imię, nazwisko i adres osoby, której przekazano zwierzę;
- datę śmierci z podaniem przyczyny.

Zwierzęta wydawane są ze schroniska wraz z wypisem z wykazu zawierającym informacje, o których mowa w ust. 2 pkt 1, 3 i 4 rozporządzenia.

Stworzona dokumentacja wraz ze zdjęciami zwierząt oraz oznakowanie zwierząt za pomocą mikrochipów pozwala na ich identyfikację.

W celu ustalenia możliwości odzyskania psa, a także potwierdzenia miejsca jego przebywania w schronisku i zgodności danych z rejestru i stanu faktycznego, przedmiotem kontroli było również sprawdzenie możliwości odzyskania kilku, losowo wybranych psów z określeniem czasu jaki jest potrzebny na jego odnalezienie. Psy wybierano losowo z prowadzonej dokumentacji papierowej oraz elektronicznej, wszystkie odnalezione psy były zgodne z danymi zawartymi w rejestrach (zgodność dotyczyła prowadzonej dokumentacji fotograficznej, opisu psa, numeru czipa). Czas jaki był konieczny do odnalezienia pojedynczego psa wahał się w przedziale od 5 do 10 min. Jednakże odzyskanie zwierzęcia wymagało udziału przynajmniej kilku osób.

Poddano również kontroli możliwość odszukania psa na podstawie podania tylko opisu np: biało-czarny pies, który np. uciekł właścicielowi w okolicach października 2011 roku w miejscowości X. Właściciel był w stanie udzielić informacji, czy w danym okresie do schroniska trafiło takie zwierzę i gdzie aktualnie przebywa.

Rejestr prowadzony w schronisku jest zgodny ze stanem zwierząt przekazanych z gmin w ramach realizacji programów zwalczania bezdomności, przebywających na terenie hotelu. Prowadzony, elektroniczny rejestr daje możliwość odszukania psów na podstawie różnych parametrów: daty przybycia, numeru mikrochipa, umaszczenia, miejsca przetrzymywania w poszczególnych sektorach, boksach.

Organizacja schroniska oraz system dokumentacji umożliwia bezproblemowe wskazanie aktualnego miejsca przebywania zwierzęcia o wybranym losowo numerze mikrochipa, ustalenie jego pochodzenia, dotarcie do jego dokumentacji zawierającej całą historię zwierzęcia w schronisku wraz z jego zdjęciem.

Opis zwierzęcia ze wskazaniem terminu i miejsca jego schwywania również bez problemu umożliwił jego lokalizację.

W boksach przebywają zwierzęta zarówno przekazane z gmin jak również zwierzęta stanowiące własność właściciela schroniska. Liczba zwierząt jest w poszczególnych boksach zmienna, co wynika z realizacji opieki nad zwierzętami, 24godzinnej obserwacji zwierząt i konieczności usuwania niektórych osobników z danej grupy.

Zwierzęta przemieszczane są pomiędzy boksami, izolatkami, szpitalem schroniskowym, a przemieszczenie rejestrowane jest w chwili umieszczenia psa w miejscu docelowym.

Zwierzęta stanowiące własność Longina Siemińskiego, to zwierzęta przekazane na dożywotnie utrzymanie, zwierzęta które trafiły do schroniska w sposób inny niż przekazanie z gmin (np. przywiązane do ogrodzenia schroniska), wykupione z hodowli po ich wyeksploatowaniu lub w przypadkach problemów zdrowotnych.

Zwierzęta takie, pomimo ich oznakowania i opisanie, nie umieszczone zostały w głównym rejestrze zwierząt przebywających w schronisku.

System utrzymania zwierząt w grupach, pomimo widocznych i docenianych zalet w zakresie pozytywnego wpływu na kondycję zwierząt i ich psychikę, stwarza trudności z dostępem do nich oraz powoduje problemy oceny poszczególnych osobników jako potencjalnych zwierząt do adopcji. Podmioty przekazujące

zwierzęta głównie miasta i gminy mają niekiedy trudności z identyfikacją swoich zwierząt w dużych grupach. Informacja z rejestru, że pies znajduje się we wskazanym boksie, niekiedy nie jest wystarczająca do jego identyfikacji, gdyż w tym boksie może być większa ilość zwierząt wyglądających bardzo podobnie. A swoboda zwierząt i duża powierzchnia boksu w tym przypadku proces identyfikacji jeszcze utrudnia.

Zainteresowani adopcją zwierząt spotykają się z tymi samymi problemami. Należy podkreślić, że podstawową misją schroniska jest nie tylko utrzymanie zwierząt bezdomnych, ale przede wszystkim możliwości przekazania zwierząt ze schroniska do domów w procesie adopcji.

AD.§7 Rozporządzenia - opieka weterynaryjna

W schronisku znajdują się Gabinet Weterynaryjny zatwierdzony przez Łódzką Izbę Lekarsko-Weterynaryjną w dniu 09 października 2010 roku. Ogółem w gabinecie pracuje 4 osoby, w tym 3 lekarzy weterynarii świadczących usługi w zakładzie oraz 1 osoba personelu pomocniczego. W samym schronisku dodatkowo pracuje jeszcze jeden lekarz oraz technik weterynarii.

Zwierzętom przebywającym w schronisku zapewniono opiekę weterynaryjną w zakresie:

- kontroli stanu zdrowia;
- profilaktyki i leczenia;
- zwalczania pasożytów wewnętrznych i zewnętrznych.

W schronisku prowadzona jest książka kontroli weterynaryjnej, do której są wpisywane zalecenia urzędowego lekarza weterynarii. Zwierzęta przebywające w schronisku są zaszczepione przeciwko wściekliznie. Stwierdzono rozbieżności pomiędzy danymi w indywidualnie prowadzonych książeczkach zdrowia zwierząt a danymi z przeprowadzanych zabiegów leczniczych i profilaktycznych. Stosowne były wyłącznie wpisy ogólne, dotyczące zabiegów w całych boksach, bez przenoszenia informacji dotyczących zabiegów w całym boksie do książeczek zdrowia poszczególnych zwierząt.

§ 8 Rozporządzenia- wymagania w zakresie opieki zapewnianej zwierzętom.

Stwierdzono :

Osoby zatrudnione w schronisku do obsługi zwierząt zostały przeszkolone w zakresie postępowania ze zwierzętami oraz przepisów o ochronie zwierząt. Szkolenia dla kierowców i konwojentów prowadzone były w ramach szkoleń zewnętrznych, szkolenia pracowników realizowano w ramach szkoleń wewnętrznych, a wiedza praktyczna weryfikowana jest przez personel weterynaryjny. Dodatkowo instrukcje dotyczące

postępowania ze zwierzętami znajdują się przed wejściami do miejsc przebywania zwierząt.

W chwili obecnej do bezpośredniej opieki nad zwierzętami zatrudniono prawie 100 osób. Dodatkowo opieką nad zwierzętami zajmują się osoby z ramach wolontariatu z zakładu karnego w Sieradzu.

Dodatkowo, w schronisku zainstalowano monitoring kojców ze zwierzętami z rejestracją co z jednej strony służy potwierdzeniu właściwej pracy obsługi, z drugiej obserwacji zachowań zwierząt.

Psy karmione są produkowaną na potrzeby schroniska karmą produkowaną z wykorzystaniem ubocznych produktów pochodzenia zwierzęcego kategorii III, dostarczaną codziennie świeżą 365 dni w roku z Zakładów Mięsnych „Zbyszko”. Fakt skarmiania zwierząt z zastosowaniem „odpadów poubojowych”, nie może być traktowany, jako zarzut naruszenia przepisów prawa, tego rodzaju materiał, jako materiał kategorii III, został bowiem dopuszczony do skarmiania zwierząt w schroniskach na mocy odrębnych przepisów prawa wspólnotowego. Schroniska otrzymało w tym zakresie odpowiednią decyzję Powiatowego Lekarza Weterynarii w Sieradzu z dnia 29 listopada 2010r nr 535. Znak PIWhig 4046/1/01/10.

Odpowiednie, skomponowane i zakwalifikowane do spożycia przez zwierzęta składniki, raz w miesiącu lub w razie potrzeby przy wskazaniu lekarza weterynarii wzbogacane są witaminami, przekazywanymi ze schroniskowej lecznicy do zakładu wytwórczego. Okresowo karma wzbogacana jest składnikami z dużą ilością włókniaka. Zobowiązano również właściciela do zwiększenia udziału węglowodanów pochodzenia roślinnego w bilansowaniu karmy, zwłaszcza w okresie zwiększonego zapotrzebowania energetycznego. Ma to być stosowane w postaci gotowej suchej karmy. Brak problemów z funkcjonowaniem przewodu pokarmowego oraz kondycja zwierząt świadczy, że zastosowany sposób żywienia jest właściwy. Realizowane działania pro adopcyjne

Utrzymywanie części zwierząt w schronisku w Wojtyszkach w dużych grupach, stanowi specyfikę tego obiektu, natomiast nie stanowi zasadniczej przeszkody w realizacji podstawowej funkcji schroniska - przekazywania zwierząt do adopcji. Przez wiele lat obiekt był traktowany jako miejsce przetrzymywania psów o małych szansach na adopcję.

W schronisku znajduje się duża liczba zwierząt wiekowych, schorowanych, o dużych rozmiarach, zwierząt które przez długi czas żyły w stanie dzikim, które niekiedy mogą być niebezpieczne przy próbach udomowienia. Wielokrotnie psy, które dobrze reagowały na człowieka w schronisku, po przewiezieniu w inne miejsce, stały się agresywne

Schronisko zostało wyposażone w odpowiednią ilość materiału izolacyjnego (słomy, koce, różnego rodzaju tkaniny do ocieplenia pomieszczeń oraz bud).

Wejścia do bud dodatkowo zostały osłonięte materiałem izolacyjnym (koce) W celu zapewnienia ochrony przed mrozem.

Boksy pojedyncze, boksy przeznaczone do izolacji psów agresywnych oraz izolacji psów trakcie leczenia i rekonwalescencji, kojce adopcyjne są wyposażone w budy, w których wyłożone są odpady odzieżowe.

W okresie zimowym do pojemników wlewana jest woda, która w ciągu dnia i nocy jest kilkakrotnie wymieniana, zwierzętom zapewniono stały dostęp do wody.

Psy w okresie pooperacyjnym, rekonwalescencji, psy bez pod sierstka, część psów z boksów adopcyjnych, na okres trwających niskich temperatur zostały przeniesione do pomieszczeń ogrzewanych. W dniu kontroli w schronisku nie było szceniąt.

Podczas kontroli zwrócono uwagę kierownictwu i opiekunom na konieczności rezygnacji z mycia boksów i pomieszczeń, w których przebywają zwierzęta, wodą w okresie mrozów oraz bezwzględnej dbałości, żeby w trakcie sprzątanía pomieszczeń nie dochodziło do moczenia zwierząt wodą.

Zwierzęta znajdują się pod 24 godzinną opieką przeszkolonych pracowników. W schronisku dla zwierząt zatrudnionych jest około 100 osób na stanowisku opiekuna zwierząt. W schronisku dla zwierząt do sprawowania opieki lekarsko-weterynaryjnej nad zwierzętami zatrudnionych jest 4 lekarzy weterynarii oraz 2 techników weterynarii
Gminny stan psów 2916 na dzień 31.12.2011, koty na dzień 31.12.201 1- 10 na dzień kontroli 2882 psów, 9 kotów.

Przestawiona powyżej treść protokołu wskazuje na to, że kontrolujący nie tylko potwierdzali wykonanie uprzednio wydanych zaleceń pokontrolnych ale też wytykali stwierdzone niedociągnięcia - jak w przypadku problemów z dostępem do psów przez potencjalnych chętnych do adopcji. Kontrolujący wykazywali się aktywnością dokonując sprawdzeń jak praktyce skuteczny jest system identyfikacji zwierząt tj. przeprowadzając eksperyment polegający na możliwości identyfikacji danego psa i sprawdzenia czasu potrzebnego do takiej identyfikacji. Prawidłowość kontroli szczebla powiatowego był również przedmiotem kontroli WIW w Łodzi w dniu 26-10- 2011r .

Dokonując ustaleń co do warunków w jakich przebywają psy w schronisku w Wojtyszkach, w kontekście znamion czynu z art.35 ustawy o ochronie zwierząt oraz przedstawianych przez zawiadamiających zarzutów, należało zbadać śmiertelność, która miała miejsce w danym schronisku. Pomimo tego , że realizacja znamion znęcania się, nie musi prowadzić do śmierci zwierzęcia, to logicznym jest , że warunki w

Jak wynika z powyższego zestawienia śmiertelność psów odbiega od średniej dla wszystkich schronisk jedynie w zakresie śmiertelności związanej z eutanazjami. W zakresie upadków kształtuje się podobnie.

Poza wynikami kontroli przeprowadzonych przez Najwyższą Izbę Kontroli oraz Powiatowy Inspektorat Weterynarii, informacje co do stanu warunków panujących w schronisku i kondycji samych psów można, znaleźć w dokumentacji powstałej w związku z kontrolami jakie przeprowadzały niektóre gminy. Tak przykładowo można wskazać na protokół z prac komisji powołanej do sprawdzenia liczebności zwierząt przetrzymywanych na zlecenia miasta Sieradz (k.145).

Poza sprawdzeniem liczebności psów, co do której nie stwierdzono nieprawidłowości, wskazano, że zdaniem członków komisji schronisko zapewnia wszystkim zwierzętom stałą opiekę „na odpowiednim poziomie”.

Podobnie treści znajdują się w dokumentacji wytworzonej przez gminę Brąszewice (notatka. protokołu z k. 160.199 . k.198 .200) czy też gminę Rawa Mazowiecka, która czynności kontrolne podjęła po jednej z audycji dotyczącej schroniska (notatka z k. 6569 zał VI).

W aktach znajdują się też dokumenty stwierdzające niezadawalający stan odbieranych psów tak jak w przypadku kończącej współpracę ze schroniskiem gminy Zduńska Wola. Niektórych psów nie wydano z uwagi na stan zdrowia, jednak po zakończeniu leczenia, zostały one przewiezione przez Ł. Siemińskiego do schroniska z którym dana gmina rozpoczęła współpracę. (k. 6575 zał VI).

Udokumentowano też aktualne warunki panujące w schronisku poprzez przeprowadzenie jego oględzin w dniu 15 listopada 2016r. Czynności te pozwoliły na ustalenie, że od czasu poprzedniej takiej samej czynności, przeprowadzonej w związku z postępowaniem karnym, schronisko zostało w sposób istotny zmodernizowane. Zlikwidowane zostały wzbudzające kontrowersje (ze strony zawiadamiających) duże wybiegi. Psy umieszczone zostały w boksach, zgrupowanych w sektorach. Psy przybywające w poszczególnych boksach i sektorach, rozmieszczono według klucza gmin do których dyspozycji pozostają, zamieszczając tablice z informacjami dotyczącymi pochodzenia psów. Rozmieszczenie to jest bardzo czytelne. Potwierdzone zostały zatem w formie procesowej zgodnie z zasadą bezpośredniości, okoliczności stwierdzone w dokumentacji nadzoru weterynaryjnego.

Do akt złożono też, opinię o schronisku w Wojtyszkach prof. zw. dr hab. Jerzego Monkiewicza z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, z dnia 04.11.2011 roku wydaną na zlecenie Powiatowego lekarza Weterynarii.

Na podstawie posiadanej wiedzy i nabytego doświadczenia ocenił on, że schronisko w Wojtyszkach robi wrażenie dobrze prowadzonego ośrodka. Psy są zadbane, w dobrej kondycji zdrowotnej, dobrze odżywione, nie widać schorzeń skóry, nie zauważono również oznak strachu wynikającego z obecności ludzi- każda osoba obca mogła wejść do grupy psów przebywających w boksie, co świadczyło o braku agresji wywołanej strachem.

W niektórych przypadkach wymieniony stwierdził widoczne, aczkolwiek już zabezpieczone, ślady nieznacznych pogryzień, które wynikają z pojawiających się niekiedy psich bójek. Jednakże w obrębie danej grupy psów, nie była widoczna wyraźna hierarchia silnych dominantów, co wskazywało na właściwy dobór psów do boksów i umiejętne prowadzenie obserwacji zachowania psów przez opiekunów. Psy agresywne, dominujące i chore przenoszone były do osobnych boksów. Ponadto opiniujący stwierdził, że dzięki dobrej opiece weterynaryjnej (o czym świadczyły min. udokumentowane kontrole i zalecenia lekarza weterynarii) i obecności opiekunów, mała liczba psów była poddawana eutanazji (w roku 2010-24 osobniki). Jak zeznał opiniujący wizytował schronisko w Wojtyszkach razem ze swoimi studentami którzy po zapoznaniu się z warunkami tam panującymi wypełnili anonimową opinią. Wyniki tej ankiety w większości były dla schroniska pozytywne.

Pozytywną opinię schronisku w Wojtyszkach wystawiło również Łódzkie Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami. W piśmie skierowanym do Wojewody Łódzkiego oraz Krajowego i Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii stwierdzono, że jako towarzystwo wielokrotnie mieli kontakt z Longinem Siemińskim i oświadczyli, iż zwierzętom tam przebywającym nie dzieje się krzywda. Są doskonale karmione, mają troskliwą opiekę weterynaryjną na miejscu, behawiorystę, fryzjera. Mają zapewnione czyste, duże wybiegi oraz miejsca do wypoczynku i ochrony przed niesprzyjającymi warunkami atmosferycznymi. Bytują na naturalnym podłożu, nie na betonie, a boksy są pilnowane przez pracowników przez całą dobę.

Według tego stowarzyszenia w województwie łódzkim nie ma ani jednego podobnego do Wojtyszek schroniska, które mogło by zapewnić opiekę w podobnych warunkach psom, które pozostawione są bez opieki. Wojtyszki to przyjazne miejsce dla zwierząt tam przebywających.

W prowadzonym postępowaniu przesłuchano szereg świadków,

Świadek Marta Lichnerowicz zeznała, że nigdy nie była w placówkach prowadzonych przez L. Siemińskiego. Oceniała, że nie wiadomo co stało się z połową z 5000 psów, którymi wymieniony miał się zajmować. Różnicy według niej nie można wytłumaczyć śmiertelnością. Świadek podał też, że L. Siemiński utrudnia adopcje i przetrzymuje psy na dużych wybiegach w dużym zgęszczeniu. O podwójnych chipach u psów przetrzymywanych w schronisku Longina Siemińskiego dowiedziała się, gdy przeglądała listę psów wraz z numerami chipów jaką dołączył on do psów przenoszonych ze schroniska w Wojtyszkach do schroniska Medor w Zgierzu. Niektóre psy pomimo tego, że na ewidencjach gminnych posiadały podwójną numerację chip, na zdjęciach rentgenowskich wykonanych przez Fundację Medor, miały w rzeczywistości tylko jeden. Nasunęło to podejrzenie, iż psy które przyjechały do schroniska Medor nie są tymi samymi psami, które trafiły pierwotnie do schroniska w Wojtyszkach. Wynika to z prostej logiki, - skoro kolejne nr chip były nadane w latach późniejszych a na zdjęciu rtg widoczny jest tylko jeden mikrochip nie mogło dojść do rozmagnesowania pierwotnych chipów jak tłumaczył to pan Siemiński. Musiało to być celowe działanie polegające na podstawieniu innego psa, w miejsce psa, którego nr chip widniał już w ewidencji i za którego gmina już płaciła i próba wyłudzenia pieniędzy publicznych. W ramach działalności statutowej Fundacji Dobrych Zwierząt, którą świadek prowadzi, mogła poprosić gminy, które miały lub mają umowy z Siemińskim o przesłanie list psów z gmin wraz z nr chip jakie przebywały w poszczególnych miesiącach w schronisku w Wojtyszkach. Wszystkie te nr chip wraz z podziałem na gminy świadek wprowadziła do specjalnie stworzonego arkusza w programie Excel. Dzięki temu łatwo mogła sprawdzić czy dany numer chip nie występuje jednocześnie na ewidencjach różnych gmin- program automatycznie te duplikaty oznaczał. Lista odnalezionych duplikatów nr chip została załączona do zawiadomienia złożonego przez fundację już 3 lata temu. Gdy pojawiały się kolejne zduplikowane nr chip fundacja za każdym razem przesyłała je do prokuratury Rejonowej w Sieradzu. Informacje o złym stanie psów podane w zawiadomieniu wynikają z analizy dokumentacji lekarsko-weterynaryjnej i bezpośrednich oględzin psów przeniesionych ze schroniska w Wojtyszkach do innych schronisk lub adoptowanych przez podmioty prywatne.

Świadek Elżbieta Andrzejewska zeznała, że jest prezesem fundacji Medor w Zgierzu prowadzącej schronisko. Była wielokrotnie w prowadzonym przez L. Siemińskiego schronisku w Wojtyszkach oraz w Łodzi. Wizyty te związane były z

odbieraniem z tego schroniska psów przebywających tam do dyspozycji gminy Aleksandrów Łódzki. Była tam świadkiem znęcania się nad zwierzętami. Widziała psa rasy sznaucer ze źle zrobionym zabiegiem kastracji, zaropiała rana i uszami. Psy były stłoczone w małych boksach, gdy zaczęła obserwować te psy została wyproszona przez L. Siemińskiego. Widziała w latach 2003-2009 zaniedbania w schronisku przy ul. Kosodrzewiny. Koty przebywały tam w nieogrzewanych pomieszczeniach. Miały w miskach zamrożoną wodę. Widziała sukę ze szczeniakami, leżącą w mrozie na deskach bez ocieplenia. Więcej widziała w schronisku w Wojtyszkach, przy odbieraniu psów należących do gminy Aleksandrów Łódzki. Stwierdziła wówczas, że psy trzymane są w stadach po 80-100 sztuk. Nie było możliwe odnalezienie psów z danej gminy. Widziała jak dwóch takich boksów pilnował tylko jeden człowiek, trzymający w ręku bicz. Boksy nie miały bud ani zadaszenia, nie było misek z wodą. Były też małe boksy w których umieszczano zbyt duże zwierzęta. Psy gryzły się ze sobą. Były słabo pojone. Psy zostały wydane gminie Aleksandrów po długim procesie sądowym dotyczącym zapłaty za pobyt psów. Przejęte psy były w złym stanie. Pięć poddano eutanazji z uwagi na rozległy proces nowotworowy. Według świadka wszystkie psy miały poucinane kły do połowy, wszystkie miały choroby przyzębia, wszystkie suki miały guzy sutków, zapalenie uszu. Niektórym psom amputowano kanały słuchowe i małżowiny. Wszystkie psy miały blizny na głowie i jądrami brzucha. Ponadto występowała niezgodność w numerach identyfikacyjnych, niezgodność dokumentacji odnośnie płci, i umaszczenia. Według świadka wszystkie oddane przez L. Siemińskiego były prawdopodobnie pod działaniem środków odurzających, bo nie były w stanie ustać na nogach. Psy bały się takich przedmiotów jak kij od szczotki, bały się też ręki, czy nogi człowieka. I nie podchodziły do furtki. Ślady na ich ciele mogły świadczyć o biciu i pogryzieniach.

Zeznania podobnej treści złożył pracownik fundacji Medor Bartosz Andrzejewski

Świadek Joanna Kubus zeznała, że pracowała w schronisku przy ul. Kosodrzewiny w Łodzi od 01-03-2008r do 23-03-2010r jako weterynarz. W schronisku w Wojtyszkach była tylko raz. Według niej nie było tam weterynarza na stałe, pojawiał się doraźnie. Zabiegów chirurgicznych dokonywała konkubina L. Siemińskiego o imieniu Anita, która nie posiadała wymaganego wykształcenia. Większych pracowników L. Siemińskiego stanowili bezdomni. Mogło ich być około 50. W Wojtyszkach zauważyła duże zagęszczenie zwierząt, które nie miały wystarczającej osłony przed złymi warunkami atmosferycznymi. Pracownicy mieli

zakaz spoufalania się z psami. Wyposażeni byli w baty, którymi bito zwierzęta. Podczas pobytu w Wojtyszkach nie widział ani gabinetu ani lekarza weterynarii. W schronisku na Kosodrzewiny nie było pomieszczenia do przechowywania żywności, która się psuła i taką były karmione psy. Była świadkiem bicia zwierząt i ich usypiania bez osoby nieuprawnione do tego. Adopcje zdarzały się sporadycznie. Przez cały okres zatrudnienia mogło ich być ok.10. Co do śmiertelności nie potrafi wskazać dokładnej liczny ale jest przekonana , że była ona większa niż wynikało to z dokumentacji. Pracownicy sam zakopywali padłe zwierzęta . L. Siemiński potracał im po 100zł za każde padnięte zwierzę. Nie pamięta z którymi pracownikami z Wojtyszek rozmawiała, bo często się zmieniali i było ich bardzo dużo. Nie. miała dostępu do ewidencji, ale z rozmów dowiedziała się , że była ona fałszowana na żądanie L. Siemińskiego. Żona wymienionego nie przejawiała skłonności do złego traktowania zwierząt bała się go . Świadek słyszał , że była przez niego bita. O warunkach panujących w schroniskach L. Siemińskiego informowała Fundację Medor, AZYL, Argo. Sama nie jest członkiem żadnej z fundacji.

Przesłuchana w charakterze świadka Katarzyna Mińior zeznała ,że : jest lekarzem weterynarii pracowała w schronisku w Wojtyszkach od stycznia do marca 2010r pracowała 24 godziny na dobę . Nie była w schronisku przy ul Kosodrzewiny w Łodzi. L. Siemiński zatrudniał około 20 pracowników , głównie bezdomnych i karanych. Dziennie opatrywała po około 20 pogryzionych psów. Pogryzienia miały miejsce w związku ze zbyt dużym zagęszczeniem zwierząt. L. Siemińskiemu nie podobało się , że poprawnie układa się jej współpraca z innymi pracownikami choć byli to bezdomni, bo sam zwracał się do nich krzyżąc i operując obelgami. Gabinet weterynaryjny był słabo wyposażony. Izolatki w których miały przebywać zwierzęta chore znajdowały się na zewnątrz narażone na niską temperaturę. Boksy były przepelnione w niektórych psy bytowały na ziemi ni e było legowiska. Psy nie były szczepione . Gdy L. Siemiński chciał się jej już pozbyć z pracy psom po operacjach, celowo ściągano kołnierze aby się wykrwawiały i zdychały. Jest pewna , że robiła to jedna pracownic o imieniu Krystyna. W gabinecie nie było środków do eutanazji . Gdy poprosiła o ich zakup zaproponowano jej usypianie za pomocą denaturatu. Gdy nie zgodziła się na jego używanie ,. Eutanazji dokonywał sam L. Siemiński. Często jednak nie dokonywał eutanazji o wołał „na siłę” utrzymywać psa przy życiu. Na prośbę fundacji Medor opisała sytuację panującą w schronisku.

Jej zdaniem okolicznością nadrzędną ,która powodowała nienależytą opiekę nad zwierzętami w schronisku w Wojtyszkach była nadmierna ilość zwierząt w stosunku do pracowników i lekarzy weterynarii tam pracujących. Segmenty tzn. klatki były za małe powierzchniowo jak na taką ilość psów. Powodowało to sytuacje zwiększonych ilości

pogryzień pracowników jak i samych zwierząt , autoagresji tych zwierząt zwłaszcza podczas karmienia. W poszczególnych segmentach tych klatek brakowało zadaszania, które mogłoby uchronić zwierzęta przed wpływem czynników atmosferycznych. Największy problem stanowił niedobór personelu w stosunku do liczby znajdujących się w schronisku zwierząt. Jeżeli chodzi o osobę świadka to opieka weterynaryjna była bez zarzutów , wywiązywała się ze swoich zakresów obowiązków , natomiast ze względu na braki zaplecza technicznego praca ta była utrudniona. Brak było podstawowych leków, narzędzi weterynaryjno-chirurgicznych, brak zaplecza po zabiegowego .

Jeśli chodzi o pozostałych pracowników to świadkowi trudno jest wypowiedzieć się w tej kwestii , ponieważ znaczna ich część to osoby bezdomne z problemami natury alkoholowej. Świadek zaznaczył , że znaczna ilość tych bezdomnych osób wkładała mimo wszystko dużo wysiłku nad prawidłową opieką nad zwierzętami. Podstawowym błędem tego schroniska była za duża liczba zwierząt. Świadkowi nie zlecano żadnych zabiegów profilaktycznych, żadnych zabiegów sterylizacji i kastracji oraz „chipowania” czyli identyfikacji tych zwierząt . Nic jej nie jest wiadomo na temat dokumentacji prowadzonej w schronisku. Jediną dokumentacją jaką osobiście prowadziła było spisywanie zwierząt, które zdechły albo zostały uśpione. Świadek widziała naocznie warunki w jakich przebywały znajdujące się tam zwierzęta, praktycznie przez siedem dni w tygodniu, z uwagi na to iż mieszkała na terenie schroniska w pomieszczeniu socjalnym na okres pracy, którą tam wykonywała.

Świadek Tadeusz Wypych zeznał, że jest pracownikiem Fundacji dla Zwierząt „ARGOS”. Zajmuje się on monitorowaniem transakcji gmin dla schronisk dla bezdomnych zwierząt. Zbiera corocznie szczegółowe informacje z gmin i schronisk publikując je następnie w Internecie. Świadek nigdy nie przebywał w schronisku dla zwierząt w Wojtyszkach oraz nie widział w jakich warunkach przebywały tam zwierzęta. Wiadomości o nieprawidłowościach w schronisku powziął w oparciu o dokumentację z gmin, informacji uzyskanych od inspekcji weterynaryjnej, firm utylizacyjnych zwierząt oraz informacji uzyskanych od pracowników schroniska . O podwójnym chipowaniu zwierząt dowiedział się od Elżbiety Andrzejewskiej prowadzącej schronisko w Zgierzu , która przejęła część zwierząt ze schroniska w Wojtyszkach i badała je podczas przyjęcia . O dokumentach, na podstawie których publikował o sytuacji w schronisku w

Wojtyszkach, zeznał , że to to informacje publiczne gmin, Wojewódzkiej Inspekcji Weterynaryjnej, orzeczenia SKO i Sądów Administracyjnych.

Świadek Tomasz Patora zeznał , jest dziennikarzem TVN. Sprawą schroniska w Wojtyszkach zajmował się w 2012 i 2013 r. w związku z licznymi sygnałami dotyczącymi nieprawidłowości w schronisku. W wyniku tej dokumentacji został zrealizowany materiał dziennikarski : dwuodcinkowy reportaż telewizyjny wyemitowany w programie „Uwaga” w czerwcu 2013 r. i następnie powtórzony w sierpniu 2013 r. . Materiał ten był w całości poświęcony nieprawidłowościom w w/w schronisku ,a w szczególności ujawnił ,że : po śmierci żony Longin Siemiński ,a więc po przejęciu przez niego firmy okazało się ,iż w niewyjaśnionych okolicznościach zniknęło ze schroniska kilka tysięcy psów i żaden organ nadzoru weterynaryjnego lub wymiaru sprawiedliwości nie zajął się tą sprawą. Schronisko w Wojtyszkach jest formalnie filią łódzkiego schroniska Siemińskiego przy ul. Kosodrzewiny w Łodzi. Psy w Wojtyszkach przetrzymywane były wówczas w warunkach , które należy uznać za znęcanie się nad zwierzętami. Olbrzymie boksy powodujące wzajemne zagryzanie zwierząt , brak stosowania się do Instrukcji Głównego Inspektora Weterynarii w zakresie warunków dla psów przetrzymywanych w schroniskach. Liczne inne nieprawidłowości dotyczące między innymi przetrzymywania psów wbrew woli właścicieli tj. części gmin posiadających umowy z Wojtyszkami zwłaszcza Aleksandra Łódzkiego , którego Burmistrz były prokurator Jacek Lipiński przez kilka lat walczył o odebranie z Wojtaszek gminnych psów. O innych licznych przypadkach znęcania się nad zwierzętami mówili między innymi byli pracownicy Siemińskiego , którzy wypowiadali się podając swoje dane. W Wojtyszkach działało również nielegalne prywatne ZOO. Jeśli chodzi o szczegółowe dane z których wynika liczba kilku tysięcy zaginionych psów u Siemińskiego to nadal dysponuje nimi jak przypuszcza świadek Fundacja „Argos” . O konflikcie na linii Longin Siemiński a właścicielką schroniska w Zgierzu Elżbieta Andrzejewska świadek dowiedział się podczas realizacji materiału.

W jego ocenie na podstawie dokumentacji, którą przeglądał podczas realizacji reportażu wynika ,że tak naprawdę głównie chodzi o złość Siemińskiego spowodowaną drażnieniem od wielu lat przez Andrzejewską sprawy nieprawidłowości w schroniskach Siemińskiego. Bezsprzecznie według świadka zdaniem znakomitej większości ekspertów i organizacji pro zwierzęcych warunki w jakich żyją zwierzęta u Andrzejewskiej są nieporównywalnie lepsze z warunkami u Siemińskiego w szczególności w Wojtyszkach. Z uwagi na okres czasu jaki upłynął od emisji materiału świadek nie pamięta więcej szczegółów dotyczących nieprawidłowości u Siemińskiego.

Świadek Karolina Wieraszka zeznała, że nigdy nie była w schronisku dla zwierząt w m. Wojtyszki. Była przy przekazaniu psów ze schroniska w Wojtyszkach do schroniska w Zgierzu, Zwierzęta były dobrze odżywione ale niektóre nie miały siekaczy lub były one wyłamane co uniemożliwiało określenie wieku. Psy miały blizny i były bardzo uległe i poddawały się badaniom były „jakby otumanione”. Co było dla niej zaskakujące. Według niej psy nie miały zapewnionej dobrej opieki w dotychczasowym schronisku. W przekazanej dokumentacji były błędy dotyczące płci i umaszczenia.

Odnosnie podwójnego czipowania psów to podczas badania RTG, kilku psom wykryto podwójne chipy. Nie była naocznym świadkiem czipowania psów. Jednakże na zdjęciach rentgenowskich widziała mnogie chipy. Przy badaniu byli obecni również lekarz ze schroniska w Wojtyszkach oraz lekarze z niezależnych placówek weterynaryjnych.

Małgorzata Przesmycka Wypych zeznała, że nie była w schronisku w Wojtyszkach uczestniczyła tylko w czynnościach związanych z przekazywaniem zwierząt do schroniska w Zgierzu. Stwierdziła, wówczas, że psy były dobrze odżywione, niektóre nawet otyłe. Niektóre miała chore uszy u niektórych stwierdzono choroby aparatu ruchu które nie wiadomo kiedy powstało. Niektóre psy miały wszczepione więcej niż jeden czip. Żadne ze zwierząt nie posiadało na ciele obrażeń świadczących o przemocy. Niektóre zwierzęta posiadały niekompletną dokumentację i był problem z ich identyfikacją

Monika Staniszevska zatrudniona była w Łodzi przy ul Kosodrzewiny na stanowisku referenta i kierownika biura od 2008 do 2011r. Nie była świadkiem znęcania przez L. Siemińskiego się na d zwierzętami ale słyszała pogłosy, że sytuacje takie zdarzały się. Mówiła jej o tym Joanna Kubus. L. Siemiński mówił jej też, że zdarzała się to w Wojtyszkach. Do jej obowiązków należało między innymi ewidencjonowanie zwierząt z łodzi i Wojtyszek, przygotowywanie dokumentów przetargowych, dokumentów adopcyjnych oraz ewidencjonowanie eutanazji i upadków. Procedura związana z przyjmowaniem zwierząt zmieniała się i początkowo dochodziło do pomyłek, związanych z transportem i zakładaniem czipów przez inne osoby niż lekarze weterynarii. Zmieniło się to gdy czipowaniem zaczęli zajmować się lekarze. Nie była świadkiem celowego uśmiercania zwierząt poza procedurą. Wie, że dochodziło do konfliktów pomiędzy L. Siemińskim a pracownikami. Głównie był to konflikt z Joanną Kubus. Słyszała jak L. Siemiński namawiał J. Kubus aby do usypiania stosowała tylko jeden składnik preparatu do

tego przeznaczonego. Nie była świadkiem jednak usypiania zwierząt w ten sposób. J., Kubus mówiła jej, że nie ma odpowiednich leków. Wolontariusze mówili o nieodpowiedniej karmie. Świadek podała też, że brakowało psów z „realną cyfrą chiop”. Były przypadki, że gdy zdechł pies jego zwłoki wynoszone były „na pole” ze strachu przed L. Siemińskim

Jarosław Feter zeznał, że bywał w schronisku w Wojtyszkach w roku 2009 przy pierwszych dwóch wizytach nie zauważył nic niepokojącego, ponieważ „nie miał okazji się rozejrzeć”. Później gdy nawiązał współpracę ze schroniskiem z Zgierzu i Elżbietą Andrzejewską dowiedział się, że w Wojtyszkach „zwierzętom nie jest tak dobrze”. Razem z wymienioną był w schronisku w Wojtyszkach w związku z próbą odebrania psów należących do gminy Aleksandrow Łódzki. Po tej wizycie L. Siemiński czynił wiele, aby zaszkodzić E. Andrzejewskiej. Podczas trzeciej wizyty L. Siemiński oprowadził go po schronisku. Psy nie były zabiedzone. miały przestrzeń ok 5m x15(20) m z zadaszeniem. W takiej zagrodzie przebywało około 100psów.. Od osób które kiedyś pracowały w tym schronisku dowiedział się o uśmiercaniu psów przy użyciu denaturatu podawanego w serce. Ostatni raz był w schronisku w 2010r nie ma wiedzy dotyczącej ewidencji prowadzonej w schronisku

Urszula Wentura zeznała, że w latach 2010-2013 zajmowała się prowadzeniem domu L. Siemińskiego. Nie widziała znęcania się nad psami przez L. Siemińskiego lub jego pracowników ale słyszała „skowyt bitych zwierząt” słyszał jedynie, że zwierzęta były bite. Świadek oceniał, że psy były dobrze karmione, miały dobre warunki w boksach i opiekę weterynaryjną. Nie wie kogo konkretnie bił zwierzęta, słyszała tylko o tym. Słyszała również, że w przypadku zagryzienia z obawy przed L. Siemińskim zdarzało się, że zakopywano zagryzione zwierzę pod podestem w boksie.

Kamila Prądyńska Pracowała przez 3-4 miesiące 2007 r w schronisku w Wojtyszkach. Należy do organizacji Medor, Viva orz Zapomniane Niechciane. Jest zdaniem zwierząt było w schronisku zbyt dużo bo pracownicy nie mogli nad nimi zapanować. Nie potrafi jednak wskazać ich liczny. W jej boksie nie dochodziło do uśmiercania psów, nie pamięta warunków opieki weterynaryjnej. W schronisku nie było weterynarza, nie widziała też aby przyjeżdżał jakiś weterynarz doraźnie. Nie potrafi określić ile psów padło w czasie gdy tam pracowała, ale pogryzienia zdarzały się codziennie. Psy były dobrze karmione surowym mięsem. Według niej nie było prowadzonej dokumentacji dotyczącej zgonów. W jej boksach psy nie umierały i nie były uśmiercane.

Świadek Marian Ochocki zeznał, że pracował w schronisku w okresie od 2012 r. do 2014 roku. Zatrudniony był na umowę o pracę. W schronisku dla zwierząt w Wojtyszkach było około 35 boksów, gdzie psy były przetrzymywane w ilości około 100 sztuk w jednym boksie, psy te były karmione normalnie, złe warunki dotyczyły tylko tego, że było tych psów za dużo jak na taki boks. Świadek nie wiedział jak przebiegało dokumentowanie, gdyż nie miał on dostępu do dokumentacji. Dokumentację prowadziły dwie kobiety jedna o imieniu Krystyna i druga o imieniu Stella nazwisk nie znał. Świadek zeznał, że właściciel schroniska Longin Siemiński, nie zapłacił mu za wykonaną pracę i według świadka jest mu winien około 300 tys. zł,

Adam Majchrzak, (K. 7352) lekarz weterynarii był przy przemieszczaniu zwierząt, którymi dysponowała Gmina Aleksandrów łódzki do schroniska prowadzonego przez fundację Medor. Przeprowadził badania tych psów co udokumentował w protokołach. Pomimo tego, że psy były brudne i część z nich miała zapalenia ucha. spotkał się z prośbami ze strony pracowników fundacji aby wskazać jak najwięcej cech znęcania się nad nimi przez dotychczasowych opiekunów.

W toku postępowania niezależnie od złączonej dokumentacji, przesłuchano Powiatowego Lekarza Weterynarii w Sieradzu, jego zastępcę, pracowników, lekarzy Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Sieradzu

Powiatowy Lekarz Weterynarii zeznał, że zarówno podczas jego osobistych kontroli, jak i kontroli przeprowadzanych przez jego pracowników nie stwierdzono rażących nieprawidłowości, które mogłyby być uznane jako znęcanie się nad przebywającymi tam zwierzętami. W jego ocenie warunki przetrzymywania zwierząt były adekwatne do ich wymagań, możliwości realizacji potrzeb behawioralnych, jak i wymagań obowiązujących w tym względzie przepisów. Kluczowymi czynnikami, które były brane pod uwagę przy organizowaniu warunków dla poszczególnych zwierząt była ich wielkość, płeć, wiek, kondycja, ale również ich charakter. Zwierzęta aspołeczne, czy też silnie dominujące musiały być utrzymywane w boksach indywidualnych, co realizowano. W ocenie świadka stan schroniska na przestrzeni czasu jego funkcjonowania zmienił się na lepsze. Stosowany system dużych wybiegów miał zastosowanie jedynie dla części zwierząt przebywających w schronisku. Zwierzęta przebywające na dużych wybiegach posiadały wydzieloną dużą część legowiskową oraz możliwość schronienia się przed niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi, w tym także wyposażenie bud

oraz pawilonów w wyściółkę ze słomy lub innych materiałów izolacyjnych na okres zimowy.

Jeśli chodzi o karmienie zwierząt, to w ocenie świadka, jakość podawanej im karmy opierała się na ocenie wyglądu zwierząt. Przepisy bowiem nie regulują sposobu komponowania stosowanej karmy, a w ustawie o ochronie zwierząt widnieje jedynie sformułowanie, że „karma powinna być odpowiednia”. Ilość karmy była podawana zawsze do woli i nie było ograniczeń w dostępie zwierząt do karmy. Wygląd oraz stan zdrowia zwierząt w ocenie świadka wyróżniał się na plus w porównaniu z wyglądem i stanem zwierząt w wielu innych schroniskach, w których miał okazje bywać. Jedyne wątpliwości budził sposób wykładania karmy dla zwierząt na drewniane podesty, w związku, z czym podejmowano próby eliminacji takiego sposobu karmienia, które poskutkowały po radykalnym ograniczeniu ilości utrzymywanych razem zwierząt. Zastosowano wtedy podawanie karmy w pojemnikach, co funkcjonuje do chwili obecnej.

Jeżeli chodzi o opiekę weterynaryjną nad zwierzętami w Wojtyszkach to również według wymienionego, była ona sprawowana na odpowiednim poziomie. W schronisku prowadzona jest także elektroniczna ewidencja zwierząt, a właściciel we własnym zakresie zakupił program i czipował zwierzęta, przez co nadawał im numery identyfikacyjne. Nadto każde zwierzę miało założoną kartę i książeczkę zwierzęcia w formie papierowej, ze zdjęciem i jego opisem.

Jeśli chodzi o bicie zwierząt w Wojtyszkach, to ani świadek, ani nikt z jego pracowników nie był świadkiem takich sytuacji. W schronisku spotykane były bity, jednak nie służą one, jako narzędzie karania tych zwierząt czy ich bicia, a także wymuszania pożądanых zachowań, a jedynie jako źródło gwałtownego niespodziewanego hałasu, które ma za zadanie odwrócić uwagę zwierząt.

Wszyscy pracownicy byli przeszkoleni w zakresie postępowania ze zwierzętami, a dodatkowo główne wytyczne były wydrukowane i umieszczone przy każdym boksie w celu przypomnienia. W tych wytycznych wyraźnie zabroniono bicia zwierząt. Świadek nie spotkał się nigdy z przypadkiem, aby którekolwiek zwierzę przebywające w Wojtyszkach padło na skutek znęcania się lub rażącego zaniedbania ze strony opiekunów. Każde uśpienie psa, poparte było decyzją lekarza weterynarii ze wskazaniem oceny stanu zdrowia i możliwości wyleczenia tego zwierzęcia.

Świadek Roman Owecki zeznał, że kontrole schroniska dla zwierząt w Wojtyszkach były prowadzone przez Powiatowego Lekarza Weterynarii w Sieradzu – Leszka Przewłockiego. Na temat nieprawidłowości w funkcjonowaniu schroniska, zgłoszeń o tych nieprawidłowościach oraz w kwestii kondycji fizycznej i psychicznej odebranych psów

świadek nie posiadał informacji , ponieważ bezpośrednim nadzorem na tym schronisku zajmuje się Powiatowy Lekarz Weterynarii w Sieradzu.

W przedmiotowej sprawie przesłuchano również byłych i obecnych pracowników schroniska mieszczącego się zarówno w Wojtyszkach jak i w Łodzi. Byli to zarówno lekarze i technicy weterynarii, opiekunowie zwierząt, pracownicy biurowi , konserwatorzy i in.

Świadek Paweł Walczak zeznał, że pracował w schronisku w Wojtyszkach od 2013 r . Jest osobą bezdomną opracował za wyżywienie i zakwaterowanie - pieniądze jakie miał otrzymywać jako wynagrodzenie przeznaczone były na wyżywienie i zakwaterowanie. Do jego obowiązków należało dopilnowanie aby psy nie zagryzały się , miały dostęp do wody. Za każdy przypadek pogryzienia potrącano opiekunowi 50zł.

Odszedł ze schroniska z uwagi na konflikt z kierowniczką. Z L . Siemińskim jednak nie miał konfliktu i rozstali się w zgodzie. Warunki jakie panowały w schronisku ocenił jako dobre , podobnie traktowanie i żywienie psów. W przypadku gdy psy gryzły się używano batów aby je rozdzielić . Zaprzeczył, aby przed kontrola weterynaryjną przemieszczano psy bądź podejmowano jakieś specjalne działania. Jedynie polecenia jakie otrzymywał to schowanie batów i powstrzymanie się od krzyków podczas kontroli, Dyspozycje takie otrzymywał od kierowniczk i nie wie czy wiedział o tym L. Siemiński. opis warunków panujących w schronisku przekazany przez tego świadka jest zgodny z ustaleniami kontrolnymi.

Elżbieta Wardzińska zeznała , że nigdy ni była w schronisku w Wojtyszkach za to często przebywała w schronisku przy ul. Kosodrzewiny w Łodzi w latach 2002 -2009 ponieważ była koleżanką Marioli Siemińskiej. Nie posiada wiedzy na temat ilości zatrudnionych pracowników, nie spotkała się ze złym traktowaniem zwierząt, biciem ich czy niewłaściwą opieką lekarską.

Agnieszka Wardzińska również zeznała , że nie była w schronisku w Wojtyszkach natomiast kilkakrotnie była w schronisku na ul Kosodrzewiny w latach 2002-2009. Nie przypomina sobie żadnych danych dotyczących liczby zwierząt w schronisku , pracowników. Nie ma żadnej wiedzy na temat znęcania się nad zwierzętami. Nie wie nic na temat warunków panujących w schronisku czy żywieniu zwierząt tam przebywających tak jak na temat ilości i przyczyn zgonów tych zwierząt. Nie miał wglądu w dokumentację schroniska. Nie rozmawiała na temat schroniska z innymi osobami.

Aneta Czarnecka zeznała, że pracuje w schronisku w Wojtyszkach od lutego 2011r do jej obowiązków należy karmienie psów raz dziennie, sprzątanie boksów i opieka nad psami. Zajmuje się obecnie boksami w których znajdują się po 3 psy. W schronisku funkcjonują większe boksy z większą ilością psów. Do kilkudziesięciu w jednym. Liczba tych dużych boksów zmniejsza się. W dużych boksach są podesty oraz zadaszanie chroniące przed warunkami atmosferycznymi. W okresie zimowym wstawiane tam są dodatkowo budy, nie jest wyposażona w bat do rozpędzania psów. Nie widziała aby ktoś z pracowników takich batów używał. Nie była świadkiem znęcania się nad zwierzętami w schronisku. Nie widziała zwierząt ze śladami bicia. W czasie gdy była zatrudniona w jej boksie nie miało miejsce padnięcie któregoś z psów. Dokumentacją zajmują się pracownicy biurowi, i świadek nie posiada na ten temat wiedzy. Na terenie schroniska jest gabinet weterynaryjny. Całodobowy ale nie wie ilu lekarzy i techników tam pracuje. Wie że są prowadzone adopcje. Ale nie zna szczegółów., Wie z były kontrole głównie z gmin ale nie słyszał o stwierdzeniu jakiś nieprawidłowości.

Lucyna Dobosz pracuje w schronisku od 2007r i mieszka na terenie schroniska. Opiekuje się mniejszymi boksami choć znajdują się tam większe, w których przebywa nawet 100psów. Niektórzy pracownicy dyżurujący mają przy sobie baty ale nie służą one do bicia psów, tylko ich straszenia w przypadku gdy zaczynają się gryźć.

Teresa Bartoń pracuje w schronisku od 2010r jako opiekunka zwierząt ale też jako kucharka. W schronisku są duże boksy ale wyposażone są w zadaszania i podesty wykładane słomą i szmatami, są też wyposażone w budy. Nie wie nic o technikach weterynarii ale opieka weterynaryjna jest całodobowa. Podczas dyżurów wyposażani są w baty czyli kij ze sznurkiem, którego używają aby rozdzielić gryzące się psy. Istnieje zakaz używania ich do bicia zwierząt.

Bogumiła Adamowicz. Od 2009 pracuje w schronisku i zamieszkuje na jego terenie. Jest opiekunem do jej obowiązków należy dopilnowanie, aby pomiędzy psami nie dochodziło do pogryzień. Gryzące się psy rozpędzane są przez niektórych opiekunów przy pomocy batów którymi są sznurki przytwierdzone do kija, nie są one jednak używane do bicia psów. Na dzień składania zeznań tj. 16-03-2013r w schronisku zatrudnionych było 3 lekarzy weterynarii. Według świadka zdarzają się przypadki pogryzień i zagryzień oraz upadki. Nie była świadkiem uśmiercania zwierząt nie widział na zwierzętach śladów świadczących o biciu ich.

Sylwia Pietrzak zatrudniona roku 2012 w schronisku w Wojtyszkach w charakterze kierowcy i pracownika biura podała, że przy przyjmowaniu psów do

schroniska zajmowała się odczytywaniem nr czip.. Prowadziła proces adopcji Nie była świadkiem utrudniania adopcji decyzję o eutanazji podejmował lekarz. Zwierzęta miały w boksach zapewnioną wodę podestę, regularnie podawano karmę, w boksach pełnione były dyżury. Widziała jak opiekunowie bija batami psy. Działo się tak jak psy gryzły się. Widziała obrażenia u psów które trafiały do gabinetu lekarskiego, ale nie wie czym były one spowodowane. Wie, że były padnięcia po pobiciu ale nie wie ile było takich przypadków. Uczestniczyła w kontrolach przeprowadzanych przez gminy. Przeprowadzała psa a następnie odczytywała jego nr czip i robiła zdjęcie. Kontrolujący przeglądali dokumenty i porównywali ja ze swoją dokumentacją.. Nie zdarzyło się aby liczba zwierząt nie zgadzała się

Daria Petrykowska zeznała, że zatrudniona jest w schronisku od lipca 2012r jako pracownik biurowy, zajmował się adopcja. Nigdy nie spotkała się z sytuacją w której L.Siemiński utrudniał adopcje, było wręcz przeciwnie. W schronisku zatrudnieni byli lekarze weterynarii. W jej ocenie w schronisku zapewniona jest dobra opieka medyczna i warunki dla zwierząt.

Elżbieta Grzelak była zatrudniona w schronisku w okresie od kwietnia 2011r do czerwca 2012 r w charakterze weterynarza. Obecnie jest pracownikiem Powiatowego Nadzoru Weterynaryjnego w Kaliszu. Podała, że w schronisku funkcjonował dobrze wyposażony gabinet, pełniono w nim dyżury opiekując się zwierzętami po zabiegach operacyjnych, amputacjach i tp. Prowadzona była ewidencja połączona z wszczepianiem nr identyfikacyjnych. Prowadzono ewidencje leczenia, i ewidencję upadków. Podczas jej pracy zdarzyło się kilka przypadków eutanazji. miały one miejsce w przypadkach ciężkich pogryzień, niedowładu, ciemienia zwierzęcia lub zaprzestania przyjmowania pokarmu. Decyzję o eutanazji podejmował lekarz w porozumieniu z L. Siemińskim. Do eutanazji używano preparatu o nazwie MORBITAL. Nie był świadkiem bicia zwierząt. Do jej gabinetu nie trafiały zwierzęta z obrażeniami świadczącymi o używaniu wobec nich przemocy. Według jej oceny schronisko zapewniało zwierzętom dobre warunki.

Anna Wiśniewska zeznała, że była zatrudniona w charakterze lekarza weterynarii w okresie maj-czerwiec 2103r gabinet w schronisku był dobrze wyposażony. Były pomieszczenia do zabiegów oraz klatki dla zwierząt chorych lub po zabiegach. Nie brakowało leków lub narzędzi na terenie schroniska znajdowały się duże boksy w których było nawet 50 psów ale też małe., do trzech

szluk. Boksy wyposażone były w zadaszenia i podesty, psy miały wodę i podawano im pokarm, który przywożony był codziennie. Nie była świadkiem bicia zwierząt lub znęcania się nad nimi. Decyzje o eutanazji podejmowane były w skrajnych wypadkach. Tylko aby skrócić cierpienie. Nic świadkowi nie wiadomo na temat niezasadnych eutanazji.

Jan Stępień zeznał, że był zatrudniony jako technik weterynaryjny w schronisku w Wojtyszkach w okresie od stycznia 2008r do września 2008r. Razem z nim zatrudniony był jeden lekarz weterynarii a później sukcesywnie zatrudniano kolejnych. Gdy odchodził ze schroniska, pracował tam jeszcze jeden lekarz i technik. Schronisko posiadało gabinet. Do jego obowiązków należało głównie opatrywanie psów, które uległy pogryzieniu. Zdarzały się z tego powodu eutanazje, które uzgadniano z L. Siemińskim. sytuacji było takich kilka miesięcznie. Wszystkie takie przypadki tak jak upadki lub eutanazje z powodu ciężkiej choroby odnotowywano w dokumentacji. Nie było takiej sytuacji aby do gabinetu trafiło zwierzę ze śladami bicia. Pracownicy mieli baty ale nie bili nimi zwierząt. Według jego oceny zwierzęta w schronisku miały zapewnione dobre warunki.

Katarzyna Ponińska oddała, że zatrudniona była przez około dwa lata do końca stycznia roku 2012. w charakterze pracownika biurowego do jej obowiązków należało prowadzenie ewidencji związanej z adopcjami, eutanazjami, upadkami oraz przyjmowaniem nowych zwierząt. Schronisko posiadało elektroniczną ewidencję zwierząt ale prowadzono również dokumentację papierową. Podobnie jak inni pracownicy wymieniona podała, że psy przebywające w dużych boksach miały zapewnione zadaszenie i podest a zimą dodatkowo wykładano szmaty. Nic jej nie wiadomo na temat nieuzasadnionych eutanazji. Gabinet weterynaryjny wyposażony, była sala zabiegowa i tzw. Szpital. Pracowało 4 lekarzy nigdy nie była świadkiem znęcania się na zwierzętami w schronisku. Każdy nowy pracownik podpisywał oświadczenie, że zapoznał się z warunkami i obowiązkami. Zdarzało się, że psy miały więcej niż jeden czip. Czasami nie udawało się odczytać już wszczepionego lub nie można było go zlokalizować i wtedy wszczepiało się kolejny.

Izabela Popłownikowska zatrudniona w okresie od czerwca 2010r do kwietnia 2011r jako referent. Do jej obowiązków należało wykonywanie czynności związanych z ewidencją zwierząt przebywających w schronisku, eutanazji upadków i adopcji. Nie uczestniczyła w procesie przyjmowania zwierząt. Otrzymywała jedynie dokumentacje. Wie, że w schronisku były duże boksy w których znajdowało się po 80 psów. Nigdy nie była jednak świadkiem znęcania się nad zwierzętami. Miały zapewnione pożywienie.

Podesty i zadaszanie. Funkcjonował gabinet weterynaryjny. Nie spotkała się nigdy z sytuacją utrudniania adopcji przez L. Siemińskiego.

Podobnej w treści zeznania złożyli świadkowie : Dorota Czarnecka, Marian Pawelak, Stanisław Pietrzak (8lat) , Marzena Janicka , Sławomir Fibak (schroniska i AS). Grażyna Stokowska .Katarzyna Janakowska, Jacek Świderek ,Ryszard Leporowski, Marcin Kowalski . Agat Kołodziejczyk , Krystyna Krysińska, Anna Siemińska , Krystian Siemiński, Joanna Markiewicz ,Robert Szwugier , Grażyna Polańczyk, Andrzej Kołtun, Tadeusz Pasterczyk, Barbara Zimoń, Teresa Osińska, Agnieszka Pujan. Tomasz Goldyga, Bogdan Ludwicki, Patrycja Łaszcz, Elżbieta Borczyk ,Joanna Lamparska, Zofia Gutsche Ciechanowska . Magdalena Forysiak. Anna Jobczyk, Roksana Łapka, Małgorzata Janicka. Edward Kozłowski, Bogusław Hiller ,Paweł Łapa. Małgorzata Pachulska, Marek Kowal, Angelika Kucharska, Milena Michałowska Jaros, Jakub Jaros, Justyna Stomecka, Jan Mizera. Jolanta Arent, Jarosław Zacharek, Andżelika Barczak, Grażyna Polańczyk, Justyna Chojnacka, Mariusz Uzarek, Michał Walasiak, Michał Mizera, Danuta Łykowska, Anna kałuża, Justyna Murawicka, Paweł Łapa, Kinga Zielonka Siemińska, Jagoda Leyko Małas. Krzysztof Wróblewski, Monika Jabłońska, Romana Krecikowska, Teresa Litkowska, Agnieszka Droszczak, Marcin Mac. Krzysztof Toruński, Barbara Sobala, Wojciech Małas, Również pracownicy Urzędu Miasta w Sieradzu Elżbieta Kulczynska, Iza Wolniewicz, Roman Wyrębski Monika Wudarczyk Balsam. , Maria Łaszczyk, Dominik Polanowski czy Urzędu Gminy Brąszewice Anna Morawska. , Agnieszka Drzazga, Wójt Karol Misiak

Przesłuchany w sprawie Longin Siemiński zeznał, że od października 2009 roku po przejęciu działalności prowadzonej przez jego zmarłą żonę prowadzi schronisko dla zwierząt w Łodzi i w Wojtyszkach. Placówka w Łodzi pełni funkcję czasowego przetrzymywania zwierząt, tam trafiają one w pierwszej kolejności po wylapaniu, są badane, klasyfikowane, szczepione, odrobaczane i ewidencjonowane. Zwierzęta które wymagają leczenia przebywają w Łodzi do czasu poprawy ich stanu zdrowia, a następnie transportowane są do filii w Wojtyszkach, chyba, że wcześniej zostaną adoptowane. Schronisko wyposażone jest w tzw. boksy otwarte, które posiadają odpowiednie zadaszanie, drewniane podłogi oraz są skanalizowane. Zwierzęta karmione są zgodnie z ich potrzebą, mają zapewnioną opiekę weterynaryjną. Padłe lub poddane eutanazji psy zdejmowane są z ewidencji i oddawane do utylizacji . Czipy takich zwierząt pozostają w zwłokach . Eutanazje są odpowiednio dokumentowane podobnie jak w przypadku podnieć . W takich

przypadkach dodatkowo wykonuje się sekcje . Zwłoki zwierząt oddawane do utylizacji, pakowane są w worki. Początkowo była praktyka pakowania po kilka sztuk zwłok do jednego worka, przekazywano również pozostałe po karmieniu mięso, ale zmieniono ją z uwagi na rozbieżności pomiędzy dokumentacją schroniska a dokumentacją firmy Farmutil. Firma ta traktowała jeden worek jako jedno zwierzę. Takie też było zalecenie Powiatowego Lekarza Weterynarii. Co do kontroli przeprowadzanych przez gminy, to nigdy nie było z ich strony zastrzeżeń. Jedynie gmina Aleksandrów Łódzki w roku 2012 zgłosiła zastrzeżenia co do ilości psów. Postępowanie w tym zakresie prowadzone było przez KPP w Aleksandrowie Łódzkim. Zaprzeczył aby miało miejsce celowe uśmiercanie zwierząt.

Ponadto zeznał, że jeżeli zauważył jakiegokolwiek akt przemocy wobec zwierząt ze strony personelu osoba taka była natychmiastowo zwalniana. Każdorazowo taki przypadek właściciel polecił dokumentować stosowną notatką./Notatki załączono do akt sprawy, a ich kserokopie wykorzystano w odrębnym postępowaniach .

W czasie przejmowania działalności zdarzało się , że zatrudniona w placówce przy ul Kosodrzewiny lekarz weterynarz Joann Kubus , odmawiała wykonywania eutanazji zwierząt które były w stanie tego wymagającym. Twierdziła natomiast , że je leczy, choć jego zdaniem narażała je tylko na większe cierpienie. Były to przypadki otwartych złamań, niedowładów kończyn tylnych. Odmawiała też udostępniania kluczy od pomieszczeń w których przechowywane były leki. Gdy pod jej nieobecność wszedł tam stwierdził , że leki nie były przechowywane we właściwy sposób i były przeterminowane.. Leki te zostały wyrzucone a J. Kubus zwolniona, co było też przedmiotem postępowania przed Sądem Pracy. Na początku działalności nie wszystkie psy były zaciżone. Obecnie taki identyfikator posiadają wszystkie psy przebywające w schronisku. Zdarzało się też , że pod schronisko podrzucane były martwe psy .

Ponadto świadek zeznał, że zawarł umowy z około stu gminami. Dla tych gmin świadczy usługi w zakresie odłapywania bezdomnych zwierząt z ich terenu i opieki weterynaryjnej, profilaktyki, leczenia i oddawania do adopcji. Do podpisywania tych umów dochodziło głównie w drodze przetargów lub konkursu ofert.

Na terenie schroniska przeprowadzane były bardzo często kontrole, przykładowo w 2013 roku było ich ponad 70. Były to kontrole z gmin, z którymi podpisane są umowy. Polegały one na tym, że urzędnicy z danej gminy sprawdzali dokumentację posiadaną przez schronisko i porównywano ją z dokumentacją gminną. Ponadto urzędnikom okazywane były zwierzęta przebywające w placówce, którym jednocześnie w ich obecności odczytywano mikoczipy. Ponadto urzędnicy wykonywali zdjęcia swoich psów i

porównywali z tymi które przekazali. Nigdy podczas tych kontroli nie było sytuacji aby liczba zwierząt nie zgadzała się z tą posiadaną przez daną gminę.

Jedyną gminą, która miała zastrzeżenia co do liczby zwierząt ich stanu oraz naliczania należności za ich usługi był gmina Aleksandrów Łódzki. Było to przedmiotem pozwu o zapłatę ,który wniósł do Sądu Okręgowego w Łodzi II Wydział Cywilny. Wyrokiem z dnia 27.06.2013r. sygn. akt IIC 1/13 powództwo zostało oddalone

Świadek Marek Polański – nie został przesłuchany z uwagi , iż nie można ustalić jego aktualnego miejsca pobytu. Oświadczenie, które miał podpisać nadesłane nie stosownie do reguł procesowych może zastąpić jego zeznań, choć . Nie zdołano także ustalić miejsca pobytu świadka Tomasza Preś : oparto się na jego zeznaniach jakie złożył on przez Sądem Rejonowym w Zgierzu w dniu 21.02.1017 r. w sprawie za nr Sygn. akt II K 1788/11 prowadzonej p-ko Elżbiecie Andrzejewskiej z oskarżenia Longina Siemińskiego.

Jak wynika z przytoczonych zeznań . zdecydowana większość z przesłuchanych osób podała , iż nigdy nie była świadkami znęcania się nad zwierzętami w placówkach prowadzonych przez L. Siemińskiego, a zwierzęta miały zapewnione dobre warunki bytowania, wyżywienie oraz opiekę weterynaryjną. W grupie tych świadków są obecni i byli pracownicy L. Siemińskiego. Są to zarówno opiekunowie zwierząt , pracownicy biurowi , pracownicy obsługi a także weterynarze i technicy weterynarii. Z grupy tej wyodrębnić można także świadków postronnych takich jak pracownicy gmin przeprowadzających kontrole , weterynarze uczestniczący w tych kontrolach bądź obecni przy przenoszeniu psów do innego schroniska.

O nieprawidłowościach zeznają byli pracownicy L. Siemińskiego , osoby z nim skonfliktowane , prowadzące konkurencyjną działalność lub byli pracownicy w takim czy innym stopniu współpracujący z takimi osobami .

W zakresie dotyczącym ujawnionych aktów przemocy , jak wspomniano o tym powyżej wyłączono materiał dowodowy do odrębnego prowadzenia, zaś ocena wartości dowodowej zeznań przedstawiona zostanie poniżej.

Poza ustaleniami w zakresie znamion czynu z art 35 ustawy o ochronie zwierząt przedmiotem prowadzonego dochodzenia były podnoszone przez zawiadamiających nieprawidłowości związane z rozliczeniami właściciela schroniska z gminami, z którymi miał on podpisane umowy o świadczenie usług. Usługi polegały na wyłapywaniu i utrzymywaniu bezdomnych zwierząt z terenu

danej gminy, kwarantannę , szczepienia , sterylizacje i transport, stosownie do zawieranych odrębnie umów.

Zawiadamiający podnosili , iż gminy w niedostateczny sposób dokonują lub wcale nie przeprowadzają kontroli pod kątem ilości oraz dobrostanu przebywających w schronisku zwierząt pochodzących z ich terenów. Zatem niewłaściwie zarządzają funduszami do tego przeznaczonymi. Nadużycia ze strony L. Siemińskiego miały polegać na niewłaściwym ewidencjonowaniu zwierząt poprzez wszczepianie kilku czipów z różnymi numerami, braku ich rejestracji w bazie danych, co powodowało sytuacje, że kilka gmin płaciło za to samo zwierzę.

Aby poczynić ustalenia dot. tej części zawiadomienia o przestępstwie, zwrócono się do wszystkich gmin współpracujących z przedmiotowym schroniskiem, o udzielenie informacji. na temat tego, czy podczas kontroli przeprowadzanych w schronisku stwierdzono nieprawidłowości związane z dobrostanem przebywających tam zwierząt, a także czy podczas przeprowadzanych kontroli stwierdzono nieprawidłowości związane ze stanem liczebnym zwierząt tam przebywających bądź inne związane z współpracą.

Większość gmin odpowiedziała, iż korzysta z usług schroniska dla zwierząt w Wojtyszkach, a wieloletnia współpraca z jego właścicielem układała się bez zastrzeżeń. Podczas przeprowadzonych kontroli sprawdzano karty zwierząt, w których odnotowane były wymagane szczepienia, kwarantanna, oraz numer chip, który porównywany był z wykazem zwierząt na fakturach. Wszystkie psy z terenu danej gminy były kontrolującym okazywane. Ich stan zdrowotno-kondycyjny w większości nie budził żadnych zastrzeżeń. Kontrolujący nie wnosili uwag zarówno, co do prowadzonej dokumentacji jak i dobrostanu zwierząt.

Ponadto z uzyskanych informacji wynika, iż gminy pomiędzy sobą weryfikowały powtarzalność numeru chip przypisanego zwierzętom z danej gminy. Działania te nie doprowadziły o ujawniania przypadków, aby dany numer chip powtarzał się w kilku gminach.

Przykładem kontaktów pomiędzy poszczególnymi samorządami w celu weryfikacji nr czip zwierząt, jest pismo Burmistrza Miasta Brzeziny z dnia 19-08-2013r (k. 2351 zał II) skierowane do łącznie 102 gmin i miast. W odpowiedziach zawartych na karatach od 2355- 2413 zał. II . nie potwierdzono powtarzalności nr czip.

Podobna inicjatywę podjął Urząd Gminy w Klukach w dniu 24-10-2013r (k. 3554 zał III) kierując analogiczne zapytania do 99 podmiotów , z których żaden nie potwierdził powtarzalności nr czip

Gmina Gomunice jak wynika z pisma na k. 7360 przeprowadziła 33 kontrole krzyżowe, nie stwierdzając nieprawidłowości

Niektóre gminy dokonywały losowej kontroli nr czip tak jak Gmina Moszczenica -(notatka na k. 73680)

Ze strony schroniska, występujące pomyłki korygowano. Niezgodności w ewidencji nr czip jakie wystąpiły w przypadku gminy Kępno (k. 7386), zostały załatwione stosownymi fakturami korygującymi, a schronisko samo wskazało przyczynę zaistniałych rozbieżności, przepraszając za zaistniałą sytuację, pomimo wejścia powstałego na tym gruncie sporu, na etap wezwania przesądowego.

Każda z gmin co miesiąc wraz z fakturami otrzymywała zestawienie liczby zwierząt wraz z ich numerami chip oraz fotografiami. Jeżeli zdarzały się nieprawidłowości dotyczące np. wystawianych faktur to były one korygowane.

Brak zastrzeżeń ze strony poszczególnych gmin nie dotyczy gminy Aleksandrów Łódzki, która w związku z pozwem o zapłatę wytoczonym przez L. Siemińskiego, podniosła szereg zarzutów co do ilości psów i ich pochodzenia tj. odłowienia na terenie danej gminy. W tym zakresie wypowiedział się Sąd Okręgowy w Łodzi oddalając powództwo wyrokiem z dnia 27 czerwca 2013r w sprawie I C1/13. W uzasadnieniu wyroku sąd wskazał na brak możliwości wykazania przez powoda tożsamości psów. Dokumentacja przedłożona przez L. Siemińskiego nie zawierała informacji co do wieku psów, brak informacji o osobach adoptujących lub anonimowość wpisów ewidencyjnych, dokonywanie dopisków do wcześniejszych wpisów dotycząca zwierząt prowadzona była nierzetelnie. Sąd na str. 31 uzasadnienia, w kontekście powoływania się przez powoda na troskę dobrostan zwierząt jako powodu ich niewydawania do schroniska w które według niego go nie zapewnią, stwierdził, że stan zdrowotny wydanych psów nie był zadawalający a z opisu weterynarzy wynika, że był zły.

Ta sfera działalności schroniska była przedmiotem kontroli przeprowadzonych przez najwyższą Izbę Kontroli, (o których wspomniano wcześniej). Kontrolujący ocenili pozytywnie dokumentowanie pobytu zwierząt w schronisku. Jako przykład „dobrej praktyki” NIK wskazał zakładanie dla przyjmowanych w Łodzi zwierząt „karty zwierzęcia” ze zdjęciem i „książeczki zdrowia” grupowanych w układzie gmin i przechowywanych segregatorach, które wraz z psem przekazywano do Wojtyszek.

W hotelu prowadzono wykaz zwierząt w programie excel - zgodnie z wymogiem § 6 ust. 1 Rozporządzenia ws. Wymagań Weterynaryjnych. Wpisów

dokonywano chronologicznie według dat przyjęcia zwierzęcia. Stosowne dane dotyczące zwierzęcia dokumentowano w placówce w Łodzi, a do schroniska w Wojtyszkach przekazywano okresowo na płycie CD. Spośród danych, wymaganych przepisem § 6 ust. 2 Rozporządzenia ws. Wymagań Weterynaryjnych, wykaz ten nie zawierał: wieku zwierzęcia (odnotowywane było przyjęcie szczeniaków), czego NIK nie potraktował w kategoriach nieprawidłowości.

Jeżeli chodzi o sposoby rozliczania się z gminami, to inspektorzy NIK nie stwierdzili żadnych nieprawidłowości. Sposób w jaki poszczególne gminy kontrolowały liczebność i stan psów, które stosownie do zawartych umów przekazywały do schroniska w Wojtyszkach, nie wynika jedynie z opisu przedstawionego w zeznaniach L. Siemińskiego.

Z dokumentacji dostarczonej przez gminy a także z zapisów w prowadzonej „książce kontroli”. Kopie takich dokumentów znajdują się między innymi na k. 10344-10352, k. 10371-1079, 10414, 10455-10464, 10493- 10500, k.6569 i 6575 zał. VI. K. 5283-5286 zał. V. k3843zał. III) .

W rejestrze tym dokonywano wpisów dotyczących podmiotu który przeprowadzał kontrole, daty rozpoczęcia i zakończenia czynności, zakres kontroli , zalecenia pokontrolne, oraz podpis osoby, która występowała w imieniu organu kontrolującego . Z wymienionych przykładowo dokumentów wynika , że kontroli takich w roku 2011 było 44 , w 2012r- 35, w 2013r.- 84, w 2014r – 52 a w 2015 42. Pomimo tego , że w książce kontroli odnotowywano też czynności podejmowane przez nadzór weterynaryjny, i tak każdego roku kontroli ze strony gmin było po kilkadziesiąt.

Schronisko prowadzi zorganizowaną działalność adopcyjną. Umowy adopcyjne są zredagowane tak, aby zabezpieczyć zwierzętom powierzonym nowym opiekunom dobrostan oraz, aby była to adopcja świadoma odpowiedzialności za przekazane zwierzę.

Schronisko podejmowało działania promujące adopcje polegające na prowadzeniu własnej strony internetowej, dwóch profili na Facebooku, a ponadto zamieszczano zdjęcia w galerii internetowej oraz ogłoszenia adopcyjne w portalach internetowych. Utrzymywano również kontakty z prasą, radiem i telewizją. Adopcje były też w zainteresowaniu nadzoru weterynaryjnego co wynika z przytoczonego wcześniej protokołu. Wreszcie w działania adopcyjne włączały się same gminy chociażby gmina Kępno której ogłoszenia z ofertami adopcji załączono w związku z połączonym dochodzeniem PR 2 Ds. 79.2017r

Biegły analizujący dane uzyskane od poszczególnych podmiotów korzystających z usług L. Siemińskiego, porównał nr chip pod kątem ich powtarzalności w ewidencjach poszczególnych gmin w tym samym czasie .

Z pośród wszystkich dostępnych danych biegły wskazał na 16 przypadków, w których takie same oznaczenia psów figurowały w dwóch gminach. I tak:

1. zwierzę o numerze czip 46247, które zostało przyjęte od gminy Zelów w dniu 01-07-2011 r zostało adoptowane 27-12-2013 r.;

W pokrywającym się okresie, tj w dniu 10-04-2013 r z gminy Kępno przyjęto do schroniska zwierzę o tym samym numerze chip, które zostało adoptowane 18-06-2013 r

2. zwierzę o numerze czip 15188, które zostało przyjęte od gminy Galewice w dniu 15-07-2009 r zostało adoptowane 21-09-2010 r.;

W pokrywającym się okresie, tj w dniu 02-09-2009 r z gminy Andrespol przyjęto do schroniska zwierzę o tym samym numerze czip

3. zwierzę o numerze czip 25690 zostało przyjęte od gminy Zduńska Wola miasto w dniu 18-03-2008 r.; brak informacji o wyjściu zwierzęcia,

W tym czasie, tj 21-03-2008r. zwierzę o tym samym numerze zostało przyjęte z gminy Nowosolna

4. zwierzę o numerze czip 67757 zostało przyjęte od gminy Rozprza w dniu 12-09-2015 r, brak informacji o wyjściu zwierzęcia,

W pokrywającym się czasie, tj. 11-07-2016 r zwierzę o tym samym numerze zostało przyjęte z gminy Zduny, zwierzę zostało adoptowane 12-07-2016 r

5. zwierzę o numerze czip 43739 zostało przyjęte od gminy Pabianice w dniu 30-04-2015 r, brak informacji o wyjściu zwierzęcia.

W pokrywającym się czasie, tj. 18-05-2013 r zwierzę o tym samym numerze zostało przyjęte z gminy Jędrzejów. zwierzę zostało datowane 1-07-2013 r

6. zwierzę o numerze czip 28812, które zostało przyjęte od gminy Andrespol w dniu 2-04-2008 r.; W dniu 4-07-2015 r padło,

W pokrywającym się okresie, tj w dniu 21-05-2009 r z miasta Sieradz przyjęto do schroniska zwierzę o tym samym numerze czip

7. zwierzę o numerze czip 30489 zostało przyjęte od gminy Rozprza w dniu 24-09-2008 r, brak informacji o wyjściu zwierzęcia,

W pokrywającym się czasie, tj. 20-04-2009 r zwierzę o tym samym numerze zostało przyjęte z gminy Nowosolna, zwierzę wyszło ze schroniska 16-09-2009 r

7. zwierzę o numerze czip 32391 zostało przyjęte od gminy Rawa Maz w dniu 31 10 2008 r, brak informacji o wyjściu zwierzęcia,
W pokrywającym się czasie, tj., 20- 04 -2009 r zwierzę o tym samym numerze zostało przyjęte z gminy Nowosolna, zwierzę wyszło ze schroniska 6 -12- 2011 r
8. zwierzę o numerze czip 46747 zostało przyjęte od gminy Pabianice w dniu 13 - 04 -2011 r, brak informacji o wyjściu zwierzęcia,
W pokrywającym się czasie, tj. 14- 04 -2011 r zwierzę o tym samym numerze zostało przyjęte z gminy Brzeźnio.
9. zwierzę o numerze czip 50746 zostało przyjęte od gminy Jędrzejów w dniu 5 06 2014 r, brak informacji o wyjściu zwierzęcia,
W pokrywającym się czasie, tj. 30-12-2014 r zwierzę o tym samym numerze zostało przyjęte z gminy Sędziejowice,
11. zwierzę o numerze czip 25925 zostało przyjęte od miasta Zduńska Woła w dniu 30 05 2008 r.; brak informacji o wyjściu zwierzęcia,
W pokrywającym się czasie, tj. 5 -06- 2008 r zwierzę O tym samym numerze zostało przyjęte z gminy Konstantynów Łódzki,
12. zwierzę o numerze czip 51381 zostało przyjęte od gminy Moszczenica w dniu 30 08 2012 r, brak informacji o wyjściu zwierzęcia,
W pokrywającym się czasie. tj. 20- 09- 2012 r zwierzę o tym samym numerze zostało przyjęte z gminy Mogilno,
13. zwierzę o numerze czip 48066 zostało przyjęte od gminy Pabianice w dniu 13 09 2012 r, brak informacji o wyjściu zwierzęcia,
W pokrywającym się czasie, tj. 17- 09- 2012 r zwierzę o tym samym numerze zostało przyjęte z gminy Szczerców,
14. zwierzę o numerze czip 26530 zostało przyjęte od miasta Sieradz w dniu 9 05 2008 r.: brak informacji O wyjściu zwierzęcia,
W pokrywającym się czasie, tj. 3 -09- 2009 r zwierzę O tym samym numerze zostało przyjęte z gminy Przedbórz.
15. zwierzę O numerze czip 48175 zostało przyjęte od miasta Zgierz w dniu 24 -08 2012 r.; brak informacji o wyjściu zwierzęcia,
W pokrywającym się czasie, tj w roku 2013 (brak dokładnej daty) zwierzę o tym samym numerze zostało przyjęte z gminy Rogów,
16. zwierzę o numerze czip 26149 zostało przyjęte od nieokreślonej gminy, .której dane zawarte są w tomie 9, k 110 w dniu 16 07 2008 r.; brak informacji o wyjściu zwierzęcia.

W pokrywającym się czasie, tj w dniu 18.12.2008 zwierzę o tym samym numerze zostało przyjęte z miasta Zduńska Wola

Wskazane powyżej sytuacje funkcjonowania tego samego nr czip w dwóch gminach jak wynika z pisma przesłanego ze schroniska wyniknęły prawdopodobnie na skutek pomyłek pisarskich. Tak też zeznała odpowiedzialna za prowadzenie ewidencji w schronisku w Wojtyszkach Stella Misztal. Według niej :

1. pies oznaczony nr 982061600046247 został przyjęty z Gminy Żelów w dniu 01.07.2011r i został zaadoptowany w dniu 27.12.2013r

W dniu 10.04.2013 roku z terenu Gminy Kępno do schroniska trafił pies o numerze identyfikacyjnym 982061600043247 i został zaadoptowany w dniu 18.06.2013 roku przez Damiana Szumigaj

2. pies oznaczony 982061600015188 w dniu 02.09.2009 roku przyjęty został do schroniska z terenu Gminy Andrespol i na dzień dzisiejszy przebywa w schronisku (załącznik nr 1- karta zwierzęcia).

W dniu 15.07.2009 roku z terenu Gminy Galewice nie trafił pies w w/w numerze chip. W tym dniu z powyższejminy trafiło zwierzę, które zostało oznakowane numerem 982061600015199 I zostało wydane do adopcji w dniu 24-03-2010r

- brak danych osoby adoptującej, (po 3 latach adoptujący staje się właścicielem zwierzęcia, dokumenty po 6 latach zostają poddane zniszczeniu i utylizacji).

3. pies oznaczony 982061600025690 został przyjęty z terenu Gminy Nowosolna w dniu 21.03.2008 roku, padł w dniu 01.05.2012 r., brak dokumentacji papierowej (archiwizacja 3 lata)..

Z terenu Gminy Zduńska Wola w dniu 18.03.2008 roku przyjęty został pies, który został oznakowany numerem 982061600025697 i w dniu 02.01.2012 roku został przez gminę przekazany do innego schroniska (Schronisko-»Fanny Pets" w Czartkach, koło Sieradza), brak dokumentacji papierowej- archiwizacja 3 lata.

4. pies oznaczony 982061600067757- pies trafił do schroniska w dniu 11.07.2016 z Gminy Zduny i został przekazany do adopcji w dniu 19.12.2016 roku. Osoba adoptująca - Robert Krzysztof Nowak,

W dniu 12.09.2015 roku nie trafił do schroniska pies z terenu Gminy Rozprza. Jednym zgłoszeniem z tego dnia był pies o numerze identyfikacyjnym. 982061600067632 z Gminy Mniszków.

5. pies oznaczony nr 982061600043739- pochodzący z terenu Gminy Jędrzejów, trafił do schroniska w dniu 18.05.2013 roku i przekazany do adopcji w dniu 01.07.2013 roku, zaadoptowany przez Agatę Kacprzak

Z terenu Gminy Pabianice z dnia 30.04.2015 nie było takiego zgłoszenia, i numeru chip.

6. pies oznaczony nr 982061600028812 przyjęty z terenu Gminy Andrespol w dniu 02.04.2008 roku, padł 04.07.2015 roku (załącznik nr 2 karta zwierzęcia wraz z protokołem upadku).

W dniu 21.05.2009 roku z Miasta Sieradz do schroniska trafił pies, który został oznaczony numerem 982061600028817 został przekazany do adopcji w dniu 16.08.2010 roku (brak danych osoby adoptującej, dokumenty po 6 latach zostają poddane zniszczeniu i utylizacji).

7. pies oznaczony nr 982061600030489 do schroniska trafił dwa razy.

W dniu 24.09.2009 roku z Gminy Rozprza i został wydany do adopcji w dniu 28.11.2008 roku. Najprawdopodobniej pies uciekł , i trafił ponownie do schroniska z Gminy Nowosolna w dniu 20-04-2009r Pies został odebrany przez właściciela lub przekazany do ponownej adopcji w dniu 16.09.2009 roku. (Brak dokładnych danych- nie dotyczy firmy Longina Siemińskiego).

8. pies oznaczony nr 982061600032391- do schroniska trafił dwa razy. Pierwszym razem w dniu 31.10.2008 roku z Gminy Rawa Mazowiecka i został wydany do adopcji w dniu 27.11.2008 roku. (Brak dokładnych danych- nie dotyczy firmy Longina Siemińskiego). Najprawdopodobniej pies uciekł i trafił ponownie do schroniska z Gminy Nowosolna w dniu 20.04.2009 roku. Pies został odebrany przez właściciela lub przekazany do ponownej adopcji w dniu 06.12.2011 roku.

9. pies oznaczony nr 982061600046747-. do schroniska trafił z gminy Brzeźnio w dniu 14.04.2011 roku i padł w dniu 09.05.2011 roku (brak, dokumentacji papierowej- archiwizacja 3 lata).

Z Gminy Pabianice w dniu 13.04.2011 roku do schroniska trafiły dwa psy. Pierwszy 982061600046742, który padł w dniu 17.10.2016 roku (załącznik nr 3- karta zwierzęcia wraz z protokołem upadku).

Drugi 982061600046744, który został poddany eutanazji w dniu 04.01.2016 roku (załącznik nr 4- karta zwierzęcia wraz z protokołem eutanazji).

10. pies oznaczony nr 982061600050746- jest to pies przywieziony z terenu Gminy Jędrzejów w dniu 05.06.2014 roku i po dzień dzisiejszy jest w schronisku (załącznik nr 5- karta zwierzęcia).

W dniu 30.12.2014 roku z terenu Gminy Sędziejowice do schroniska trafił pies, który został oznaczony numerem identyfikacyjnym 982061600050764. Przy wprowadzaniu zwierzęcia do systemu pracownik biura popełnił błąd. W dniu 19.02.2015 roku został zweryfikowany błąd i przesłana do Urzędu Gminy errata korygująca wykaz zwierząt (załącznik nr 6- karta zwierzęcia).

11. pies oznaczony nr 982061600025925- do schroniska trafił dwa razy. Pierwszy w dniu 30.05.2008 roku z terenu miasta Zduńska Wola i W drugim dniu pobytu w schronisku (tj. 01.06.2008) uciekł. Brak szczegółowych informacji, gdyż nie dotyczy to firmy Longina Siemińskiego.

Po raz drugi został przywieziony z terenu Gminy Konstantynów Łódzki w dniu 05.06.2008 roku i po dzień dzisiejszy przebywa na terenie schroniska (załącznik nr 7-. karta zwierzęcia).

12. pies oznaczony 982061600051381- przywieziony z terenu Gminy Moszczenica w dniu 30.08.2012 roku i został przekazany przez urząd do innego schroniska (w Węgrowie) w dniu 03.01.2015 roku (załącznik nr 8- karta zwierzęcia wraz z wypisem z ewidencji oraz protokołem przekazania zwierząt).

W dniu 20 -09- 2012 roku do schroniska trafił pies z terenu Gminy Mogilno i został oznakowany numerem chip 982061600051380 Pies padł 30- 01-2017 roku (załącznik nr 9- karta zwierzęcia wraz z protokołem upadku)

13. pies oznaczony 982061600048066 przywieziony w dniu 17.09.2012 roku z terenu gminy Szczerców, który został odebrany przez Urząd Gminy i przekazany do innego

schroniska w dniu 19.07.2013 roku. Dokumentacja papierowa została poddana zniszczeniu i utylizacji (archiwizacja 3 lata)

Natomiast w dniu 13 09 2012 roku z terenu Gminy Pabianice został przywieziony pies, który posiada numer chip 982061600048056 po dzień dzisiejszy przebywa na terenie schroniska (załącznik nr 10- karta zwierzęcia)

14. pies oznaczony nr 982061600026530 trafił z terenu Gminy Przedbórz w dniu 03.09.2009r Następnie gmina odebrała go i przekazała do innego schroniska w dniu 29 02. 2012 roku Brak dokumentacji papierowej (archiwizacja 3 lata)

Z terenu Gminy Sieradz w dniu 09.05.2008r. do schroniska trafił pies, który został oznakowany numerem chip 982061600026528, który padł w dniu 08 09 2010 roku (brak dokumentacji papierowej- archiwizacja 3 lata).

15. pies oznaczony nr 9982061600048175 pochodzący z terenu gminy Rogów przywieziony do schroniska w dniu 23-04-2013 roku został przekazany do adopcji w dniu 23-07-2014r. Dane osoby adoptującej Longin Siemiński

Z terenu Miasta Zgierz do schroniska trafiały tylko koty i nie było w tym

dniu takiego zgłoszenia Natomiast z terenu Gminy Zgierz w dniu

24-08-2012 roku trafił do schroniska pies, oznakowany numerem chip 982061600048375 i po dzień dzisiejszy przebywa w schronisku (załącznik nr 11- karta zwierzęcia).

16. pies oznaczony nr 982061600026149 przyjęty został z terenu Miasta Zduńska Wola w dniu 18.11.2008r następnie został odebrany przez miasto i przekazany do innego schroniska w dniu 30.12.2011 roku (brak dokumentacji papierowej-..

archiwizacja 3 lata). Pies do schroniska trafił z firmy Marioli Siemińskiej, po założeniu nowej firmy Longin Siemiński przeprowadził spis z natury. Numer chip tego psa był zgodny, z kartą zwierzęcia, opisem, zdjęciem i lokalizacją.

Pies z dnia 16.07.2008 roku pochodzący z terenu Gminy Aleksandrów

Łódzki w chwili przeprowadzanego spisu z natury, faktycznie w karcie zwierzęcia był wpis 26149 z nieznanego powodu Numer chip znajdujący się w karcie nie odpowiadał fotografii, lokalizacji psa ani opisowi. Zwierzę widniejące w tym czasie na zdjęciu, to pies oznakowany numerem chip 982061600032384. Pies ten został odebrany przez gminę i przekazany do innego schroniska (MEDOR)- brak dokumentacji.

Zestawiając powyższe dane z okresem pobytu danego zwierzęcia w schronisku z ceną uiszczaną przez daną gminę za jeden dzień pobytu wskazane gminy mogły niekorzystnie rozporządzić swoim mieniem w wysokości :

1. Urząd Gminy Zelów za psa o nr chip 982061600046247 łącznie 5 544,90 zł
2. Urząd Gminy Kępno - od 10.04.2013 r. 420,90 zł
3. Urząd Gminy Andrespol –pies nr chip 982061600015188 16317,50 zł
4. Urząd Gminy Galewice 1537,20 zł
5. Urząd Gminy Nowosolna -pies nr chip 982061600025690 9150 zł
6. Urząd Gminy Zduńska Wola 8411,90 zł.
7. Urząd Gminy Zduny –pies o nr chip 982061600067757 982,10 zł
8. Urząd Gminy Rozprza 2903,60 zł
9. Urząd Gminy Jędrzejów –pies nr chip 982061600043739 – 256,20 zł.
10. Urząd Gminy Andrespol –pies o nr chip 982061600028812 –15969,80 zł
11. Urząd Miasta Sieradz - 2757,20 zł
12. Urząd Gminy Rozprza – pies o nr chip 982061600030489- 908,90 zł
14. Urząd Gminy Rawa Maz- pies o nr 982061600032391- 6026,80 zł

15. Urząd Gminy Brzeźnio – nr psa 982061600046747- 152,50 zł
16. Urząd Gminy Pabianice –12273,20 zł
17. Urząd Gminy Jędrzejów – pies nr 982061600050746- 6051,20 zł
18. Urząd Gminy Sędziejowice –4459,10 zł
19. Urząd Miasta Zd.-Wola –pies o nr 982061600025925 –12,20 zł
20. Urząd Gminy Konstantynów Łódzki 19086,90 zł
21. Urząd Gminy Moszczenica 5221.60 zł
22. Urząd Gminy Mogilno- 9528,20 zł
23. Urząd Gminy Szczerców –pies o nr chip 982061600048066 –1860,50 zł
24. Urząd Gminy Pabianice –od 13.09.2012 r. 9570,90 zł
25. Urząd Gminy Przedbórz –pies nr 982061600026530 5544,90 zł
26. Urząd Gminy Sieradz –5197,20 zł
27. Urząd Gminy Rogów – pies nr 982061600048175- 2781,60 zł
28. Urząd Gminy Zgierz - 9692,90 zł
29. Urząd Miasta Zd- Wola – pies nr 982061600026149 –6752.70 zł
30. Urząd Gminy Aleksandrów Łódzki - od 16.07.2008 r.- 18836,80 zł

Wartości te są jednak jedynie orientacyjne, tym bardziej ,że to tylko jeden z podmiotów ponosiłby niezasadnie koszty utrzymania zwierzęcia. Dlatego w opisie czynu wskazano na nieustaloną wartość przedmiotu czynu zwłaszcza , że wartość nie stanowi znamienia z czynu z art. 286§1kk

Odrębnego omówienia wymaga zawiadomienie złożone przez gminę Kępno, w związku z włączonym postępowaniem 2 Ds. 79.2017r .Jak wynika ze zgromadzonych w tym zakresie dowodów, Gmina Kępno zawarła umowę z Longinem Siemińskim prowadzącym działalność pod firmą „Hotel dla Zwierząt i Ptactwa Domowego Longin Siemiński, na podstawie której podmiot ten zobowiązywał się do wylapywania bezdomnych zwierząt, transportowania ich, zapewniania zwierzętom miejsca w schronisku, wyżywienia, zapewniania opieki weterynaryjnej, usypiania ślepych miotów, trwałego oznakowania elektronicznego, prowadzenia ewidencji, poszukiwania osób do zaopiekowania się zwierzętami, zawierania umów adopcyjnych, wydawania zwierząt właścicielom, prowadzenia dokumentacji fotograficznej, wylapywania agresywnych zwierząt oraz przejęcie, transport i opiekę nad zwierzętami wylapanymi w Gminie Kępno i przekazywania wraz z fakturami comiesięcznych raportów zawierających wykaz zwierząt przechowywanych w schronisku. Umowa zawarta była na czas określony tj. do 31-12-2016r.

W ramach tej umowy „Hotel dla Zwierząt i Ptactwa Domowego Longin Siemiński” w 2016 roku opiekował się 104 psami, pobierając od Gminy Kępno stosowne opłaty. Gmina Kępno nie przedłużyła tej współpracy i zawarła umowę w ramach realizacji ustawowych obowiązków wobec bezdomnych zwierząt, z innym schroniskiem. W związku z czym przekazała L. Siemińskiemu pismo datowane 05-01-2017r informujące o wyborze korzystniejszej oferty i konieczności przygotowania psów oraz dokumentacji, celem wydania nowemu opiekunowi, czyli Schronisku „Pokochaj Cztery łapy” w Lututowie. Do wykonania tych czynności wyznaczono termin 14 dni

Zawarcie umowy z wymienionym schroniskiem nastąpiło w dniu 13-01-2017r. Zgodnie z nią firma Katarzyny Pluty, miała przejąć bezdomne zwierzęta pochodzące z terenu gminy Kępno, dotychczas przebywające w „Hotelu dla Zwierząt i Ptactwa Domowego Longin Siemiński”.

Kolejne pismo w tej sprawie Gmina Kępno przesłała 24.01.2017 do Longina Siemińskiego informując o terminie przyjazdu pracowników schroniska z Lututowa. W korespondencji związanej z zadysponowaniem psami nie poruszano kwestii kosztów bezumownej opieki nad zwierzętami w okresie między wygaśnięciem umowy a przejęciem zwierząt przez nowe schronisko.

Po nieudanych próbach odebrania zwierząt przez Katarzynę Plutę i pracowników Gminy Kępno w dniach 20 i 26.01.2017 złożyli oni zawiadomienia o przestępstwie z treści których wynikało, że Longin Siemiński przywłaszczył 101 szt psów z terenu gminy Kępno oraz, że mógł dopuścić się oszustwa, wystawiając rachunki za utrzymanie psów, których albo nie było w jego schronisku, albo już nie żyły.

Longin Siemiński zeznał, że sprawował opiekę nad zwierzętami z terenu gminy Kępno przez okres kilkudziesięciu dni bez zapłaty i odmówił wydania zwierząt, mając na uwadze brak przygotowania odbiorców zwierząt zarówno pod kątem technicznym jak i dostarczonej dokumentacji przewozowej. W trosce o dobro zwierząt, zawarł umowy adopcyjne z Anną Jobczyk, prezesem fundacji „Azyl” z Łodzi.

Jak wynikało z dokumentacji załączonej do akt, schronisko z którym gm. Kępno zawarła nową umowę posiadało zakaz przyjmowania zwierząt wydany przez nadzór weterynaryjny. Decyzja w tym zakresie uchylona została dopiero w dniu 12-01-2017 r. Jak wynika z przesłanego pisma gm. Kępno nie widziała o tym zakazie dokonując wyboru oferty.

Ostatecznie ustalono, że z brakujących do stanu 104 szt. psów z terenu gminy Kępno, trzy psy zostały zdjęte z ewidencji z powodu padnięcia i adopcji. Jeden z psów który padł, został początkowo ujęty w fakturach o nr 977/11/2016r z dnia 30-11-2016r

oraz nr 1071/12/2016/ z dnia 30-12-2016r. a faktury opiewające na łączną kwotę 322zł przedłożone gm. Kępno ,w celu zapłaty, stosownie do obowiązującej jeszcze wówczas umowy . Po weryfikacji danych dotyczących ilości psów „Hotel dla Zwierząt i Ptactwa Domowego Longin Siemiński” wystawił dla Gminy Kępno stosowną fakturę korygującą.

W związku z przyjętą do oceny zachowania L. Siemińskiego kwalifikacja prawną tj. art. 284§1kk z uwagi na zakres znamion tego czynu . zaszła konieczność dokonania oceny wartości mienia, które miało być przedmiotem przywłaszczenia.

Jadwiga Jeziorna występująca w imieniu gm. Kępno , nie potrafiła dokładnie wskazać wartości łącznej psów, jednak oszacowała ją na ponad 10000zł przyjmując wartość jednego psa rzędu 100zł.

W związku z tym , że podana w imieniu pokrzywdzonego wartość była dowolna i nie opierała się na wymaganej przy tego typu ustaleniach wiedzy, (zwłaszcza, że chodzi o mienie specyficzne) , zwrócono się do Karola Pietruchy sędziego Polskiej Federacji Kynologicznej o wyrażenie opinii co do możliwości wyceny wartości zwierząt. Wymieniony podał , że nie ma możliwości dokonania takowej wyceny. Wartość psów bezpańskich jest praktycznie zerowa, gdyż odłowione psy nie mają wartości rynkowej . Stanowią tylko znaczne obciążenie budżetu gmin. Nawet wartość psów, których wygląd wskazuje, że mogą to być psy rasowe, jest zerowa, gdyż psy takie nie posiadają stosownych potwierdzeń rasy i certyfikatów, które weryfikowałyby by ich rasowość, a tym samym konkretną wartość. O braku wartości takich psów świadczy też według wymienionego, fakt nieodpłatnego przekazywania bezdomnych psów do adopcji oraz fakt zakazu obrotu psami nierasowymi na mocy Ustawy z dnia 01.01.2012 o ochronie zwierząt.

Oceniając postępowanie L. Siemińskiego wobec psów przybywających w jego schronisku do dyspozycji gm. Kępno , należało ustalić czy zadysponował on cudzym powierzonym mu mieniem o wartości przekraczającej próg ustawowy .Nie budzi wątpliwości , że począwszy od 01-01-2017r nie był umocowany do dokonywania adopcji, bowiem takie uprawnienie a w zasadzie obowiązek , wynikało z zawartej z gm. Kępno umowy. Umowa wygasła. L. Siemiński zadysponował szczególnym mieniem w postaci psów , które nie są rzeczą , niemniej mogą stanowić przedmiot ograniczonego znacznie(tylko do schronisk) jednak obrotu. Oceny w tym zakresie utrudnia fakt , że są to zwierzęta szczególne – bezdomne obarczone całym odium z tym związanym. Stad też przyjęto za K.

Pietruchą, że nie można ustalić wartości psów którym zadysponował L. Siemiński.

Nie jest również jednoznaczny status właściciela. Ustawa obligująca gminy do zorganizowania opieki nad bezdomnymi zwierzętami nakłada na nie obowiązki, niemniej wprost nie wynika z niej prawo własności zwierząt. Wykonując obowiązki w zakresie zapewnienia bezdomnemu zwierzęciu opieki, gmina może stać się jego właścicielem, ale wyłącznie w celu ograniczonym zakresem działania przepisów tej ustawy. Samo odłowienie psa na danym terenie nie powoduje, że samorząd staje się jego właścicielem — nie może zatem zwierzęcia sprzedać. Co prawda przepis art. 181 Kc przewiduje, że prawo własności pojawia się z chwilą objęcia w posiadanie samoistne rzeczy niczyjej, a za taką rzecz może uchodzić zwierzę bezdomne. Ustawa posługuje się przy określeniu przedmiotu działalności gminy przymiotnikiem bezdomne. Tym czasem raczej chodzi o podejrzenie lub domniemanie bezdomności, bo trudno ustalić (poza ewidentnym bestialstwem) czy właściciel wyzbył się własności porzucając zwierzę, czy też utracił je wbrew swojej woli

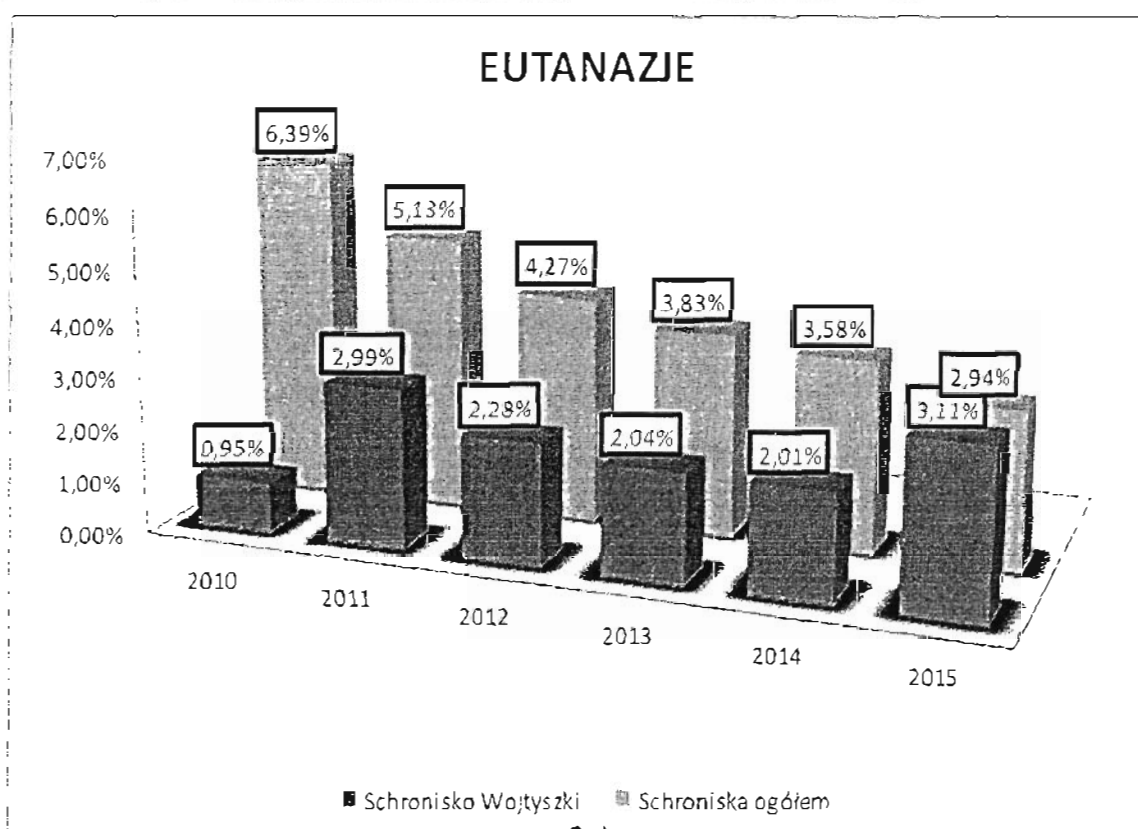
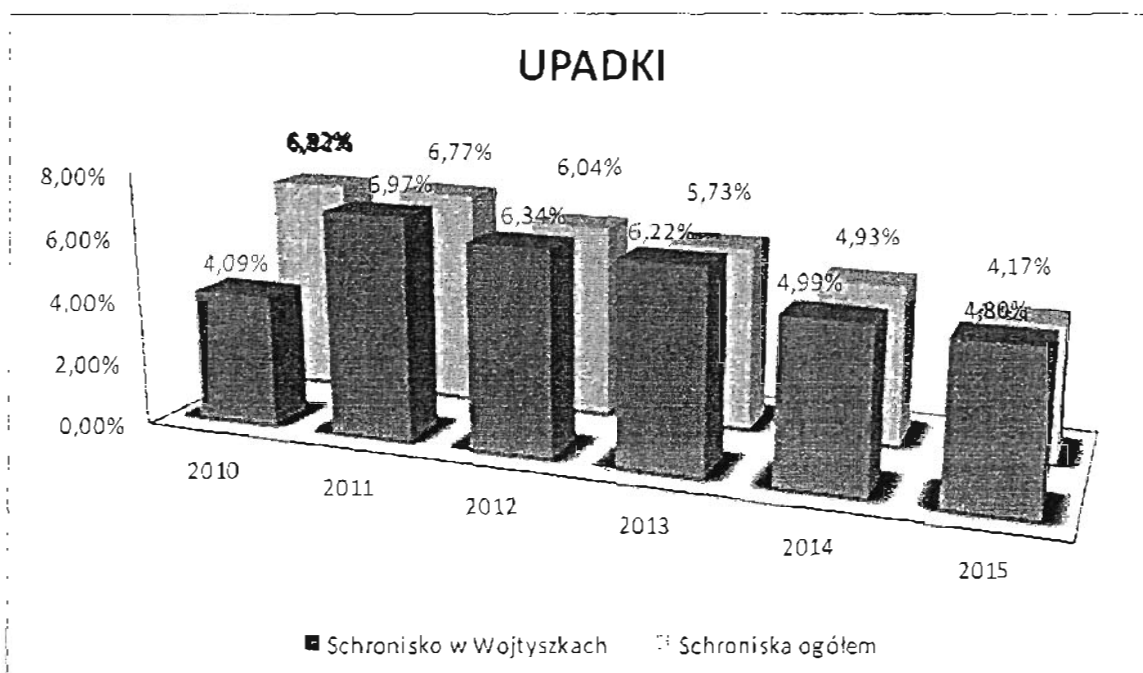
Ponadto z treści umów adopcyjnych wynika, że przekazanie psów było nieodpłatne. O czym mówi pkt 1 każdej z umów adopcyjnych. W tym samym punkcie zawarta jest dyspozycja o tym, że dane zwierzę oddawane jest pod opiekę adoptującego. Wynika zatem z tego, że nie doszło do przeniesienia własności na podstawie tej umowy. L. Siemiński przekazując fundacji A. Jobczyk psy umieszczone w jego schronisku przez gminę Kępno, z pewnością uniemożliwia temu organowi samorządowemu wywiązanie się z obowiązku ustawowego wobec bezdomnych zwierząt. Trudno jednak jednoznacznie ocenić czy jego zachowanie stanowiło realizację wszystkich znamion czynu z art. 284§1i2kk. Co do podobnego stanu faktycznego wypowiedział się jednoznacznie Sąd Okręgowy w Łodzi w uzasadnieniu wyroku w sprawie II C 1/13

Niewątpliwie chronologia zdarzeń daje podstawy do ferowania ocen się co do skuteczności przeprowadzonych adopcji, ew. roszczeń co do utraconych zysków przez nowego kontrahenta gminy Kępno, kosztów jakie mogła ponieść gmina w związku z decyzjami l. Siemińskiego, jak też kosztów poniesionych przez tego ostatniego, w związku z opieką nad psami po wygaśnięciu umowy, niemniej jest to pole do ocen natury cywilnoprawnej. To czy taki tryb zostanie wykorzystany zależy od woli zainteresowanych stron. W zakresie znamion przywłaszczenia brak jest jednak na tyle jednoznacznych ustaleń które pozwoliłyby na sformułowanie zarzutu.

Nadmienić należy, że decyzję o odmowie wydania psów i przekazaniu danych psów do adopcji L. Siemiński tłumaczył obawami co do dalszego ich losu w nowym schronisku,

jakich bytują zwierzęta muszą się przekładać na ich kondycję również fizyczną o której z kolei można wnioskować z danych o śmiertelności. Nie można przy tym odnosić się wyłącznie do liczb bezwzględnych, ale porównać śmiertelność w przedmiotowej placówce ze śmiertelnością odnotowywaną w innych schroniskach w kraju.

W tym celu skorzystano z faktu, że Główny Lekarz Weterynarii sporządza i publikuje raport roczny z wizytacji schronisk. W raporcie za rok 2015 opublikowane zostały dane dotyczące śmiertelności zwierząt przebywających w schroniskach z lat 2010-2015. Dane z raportu dot. psów, zestawiono w formie graficznej z ustaleniami nadzoru weterynaryjnego dot. psów ze schroniska w Wojtyszkach



co do którego posiadał wiedzę o wydaniu zakazu przyjmowania zwierząt. Zauważyć to należy w niniejszym uzasadnieniu, że istotnie obie decyzje nadzoru weterynaryjnego, tak uniemożliwiająca jak i umożliwiająca przyjmowanie zwierząt w schronisku w Lututowie funkcjonowały w obrocie prawnym i nie można odmówić wymienionemu motywacji, która się posłużył odmawiając wydania psów. Obecnie jednak funkcjonuje jedynie decyzja umożliwiająca przyjmowanie zwierząt do schroniska w Lututowie i obowiązywała ona w czasie zawierania umów adopcyjnych

W zakresie dotyczącym obciążenia gminy Kępno kwotami wskazanymi w wymienionych powyżej fakturach, a także w przypadku psa o numerze czip 43247, również brak jest jednoznacznych podstaw do przyjęcia, że nastąpiło to w wyniku realizacji zamiaru oszukania gminy Kępno. Niewątpliwie zadysponowanie w tym wypadkach mieniem pokrzywdzonego było niekorzystne. Do dopełnienia znamion należy jednak ustalić istnienie dowodów na to, że nastąpiło to na skutek celowego wprowadzenia w błąd, bądź wykorzystania błędu pokrzywdzonego. Takie zachowanie wobec kontrahenta w obrocie gospodarczym jak wystąpienia o zapłatę za usługę wykonaną niezgodnie z umową, lub też przyjęcie nienależnego świadczenia, nie oznacza automatycznego potraktowania takiego zachowania jako realizacji czynu z art.286§1kk. W danym przypadku brak jest okoliczności świadczących o tym, że było to działanie umyślne i to z wymaganym zamiarem bezpośrednim. Ponadto nastąpiło automatycznie, natychmiast po ujawnieniu świadczenia nienależnego, wystawienie stosownych faktur korygujących.

Jeśli chodzi o psa o nr identyfikacyjnym 982061600043247 to trafił do schroniska w dniu 10.04.2013 roku z terenu Gminy Kępno i został zaadoptowany w dniu 18.06.2013 roku. Opisany przez biegłego przypadek pokrywania się numeracji czip z psem z terenu gminy Zelów, według schroniska nie miał miejsca, bo pies z terenu tej gminy posiadał nr o końcowych cyfrach nr 46247.

Dlatego w tym zakresie należało również przyjąć, że nie ma jednoznacznych podstaw do ustalenia kategoriycznego wszystkich znamion z art. 286§1kk. Nadmienić należy że czyn ten ujęto ramach czynów w pkt II postanowienia w którym wymieniono również gminę Kępno.

W zakresie pozostałych czynów z art. 286§1kk, które miały zostać popełnione, poprzez pobieranie opłat za to samo zwierzę od więcej niż jednej gminy, również nie ujawniono dowodów, które byłyby wystarczające do sformułowania zarzutu.

Charakterystyczne dla znamion tego występku jest to, że można popełnić go wyłącznie umyślnie i zamiarem bezpośrednim. Jest też przestępem kierunkowym. Takie ujęcie znamion strony podmiotowej, wyklucza możliwość popełnienia oszustwa z zamiarem ewentualnym. Zamiar bezpośredni winien obejmować zarówno cel, jak i sposób działania zmierzającego do zrealizowania tego celu. Przypisując sprawcy popełnienie przestępstwa określonego w art. 286 § 1 KK, należy wykazać, że obejmował on swoją świadomością i zamiarem bezpośrednim nie tylko to, że wprowadza w błąd inną osobę czy też wyzszykuje błąd, ale także i to,

że doprowadza ją w ten sposób do niekorzystnego rozporządzania mieniem i jednocześnie chce wypełnienia tych znamion. Oznacza to wymóg ustalenia w sposób nie budzący wątpliwości, zaplanowanego działania, polegającego na wprowadzeniu pokrzywdzonego w błąd bądź wykorzystanie jego błędu i

doprowadzenie w ten sposób pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Z uzasadnienia wyroku II C 1/13 Sadu Okręgowego w Łodzi wynika, że przynajmniej w początkowym okresie funkcjonowania schroniska istniał bałagan w ewidencji zwierząt. Dokumentacja jak stwierdził sąd na kanwie tej sprawy, prowadzona w sposób nierzetelny, który podważył zasadność pozwu Ł. Siemińskiego. O brakach w dokumentacji wspominają też przesłuchani świadkowie. O problemach związanych z nr czip zeznała M. Staniszevska, która stwierdziła, że związane były one z faktem, że ich umieszczaniem w zwierzętach nie zajmowali się początkowo weterynarze. Wreszcie mowa o nich w opisanym wcześniej wystąpieniu pokontrolnym NIK.

Z całości materiałów nadesłanych przez gminy, biegły dokonający analizy, ujawnił 16 wskazanych powyżej, przypadków występowania tego samego oznaczenia czip w pokrywającym się okresach funkcjonującego w różnych gminach.

Fakt ten może rodzić podejrzenie, że mogła zostać wypełniona część znamion o charakterze przedmiotowym czynu z art. 286§1kk. Niemniej nie ma żadnych categorycznych podstaw do ustalenia, że ujawnione przypadki to realizacja wymaganej postaci zamiaru.

Z nadesłanych ze strony schroniska materiałów, zeznań S. Misztal wynika, że sytuacja taka mogła być skutkiem pomyłek związanych z wprowadzeniem poszczególnych sekwencji cyfr do ewidencji. Istotnie, jeśli przyjrzeć się poszczególnym nr czip widać podobieństwo, czy to graficzne czy fonetyczne cyfr ostatniego członu tej numeracji.

- 1) 982061600046247
982061600043247
- 2) 982061600015188
982061600015199
- 3) 982061600025690
982061600025697
- 4) 982061600067757
982061600067632
- 5) 982061600028812
982061600028817
- 6) 982061600046747
982061600046742
982061600046744
- 7) 982061600050746
982061600050764.
- 8) 982061600051381
982061600051380
- 9) 982061600048066
982061600048056
- 10) 982061600026530
982061600026528.
- 11) 9982061600048175
982061600048375

Obiektywnie stwierdzić można, że podobieństwa takie jak wydać z poszczególnych zestawień istotnie występują. Można przyjąć za racjonalne, takie właśnie wy tłumaczenie powtarzalności numerów czip. Dyskusyjne mogą być podobieństwa z pkt 4 i 10. W przypadku jednak psów o nr 67757 (pkt 4) i 43739 schronisko zaprzeczyło aby przyjmowało w danym dniu z gminy odpowiednio Rozprza i Pabianice. W związku z czym gminom tym nie wystawiono faktur.

O ile powtarzanie się numerów czip, może rodzić podejrzenia, co do zaistnienia wyludzeń w kilkunastu przypadkach, to w świetle zebranych dowodów, nie ma podstaw do stwierdzenia, że istniała taka praktyka jako działalność zaplanowana, dająca podstawę do przyjęcia ustalenia realizacji znamion czynu z art.286§1kk, czyli aby działalność taka dotyczyła wielu gmin. Przeczą temu same gminy, które jak wskazano powyżej dokonywały sprawdzeń na miejscu jak i kontaktując się pomiędzy sobą. W 7 przypadkach pokrywanie się numeracji czip przypadło na okres kiedy działalność schroniska została formalnie przejęta przez z L. Siemińskiego i przenoszona była do miejscowości w Wojtyszki.

Podobnie jak w przypadku wątku dotyczącego znęcania się nad zwierzętami wyjątek stanowi tu gmina Aleksandrów Łódzki. Pomiędzy L. Siemińskim jak wskazano już wcześniej istniał spór cywilny zakończony wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi. Pies o nr czip 26149/32384 figuruje zarówno w protokole przekazania do schroniska Medor jak i w protokole zdawczo odbiorczym z dnia 27-03-2013r. Jak wynika z zeznań S. Misztal po przeprowadzonym przy przejmowaniu działalności przez L. Siemińskiego (po śmierci Marioli Siemińskiej) spisu z natury, stwierdzono takie same numery czip występujące u dwóch psów. W karcie zwierzęcia był wpisany nr 26149, który nie odpowiadał fotografii, lokalizacji psa ani opisowi. Zwierzę widniejące w tym czasie na zdjęciu, to pies oznakowany numerem chip 982061600032384. S. Misztal nie potrafiła wskazać przyczyny takiego stanu rzeczy, jednak stwierdziła, że błąd został skorygowany. W zestawieniu nr czip psów przekazanych fundacji Medor istotnie obok nr 26149 widnieje nr32384. (K7703).

Nie ma wystarczających podstaw do przyjęcia, że stwierdzone braki w dokumentacji czy nierzetelność stwierdzona wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi stanowi realizację znamion czynu z art.286§1kk. Oczywiście jest, że w prowadzeniu jakiegokolwiek działalności, nie można ustrzec się pomyłek i całkiem realne jest to, że było tak we wskazanych przypadkach. Jest t tym bardziej prawdopodobne, że uwzględnić należy skalę działalności schroniska, w którym przebywa tysiące psów, i prawie 9 letni okres w którym one wystąpiły.

W takich okolicznościach nie można przyjąć działania z zamiarem bezpośrednim doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Nie można też ustalić czy i kto ze strony schroniska doprowadził do powstania powielania się numerów czip. Jak wynika z zeznań świadków w różnym okresie czasu sprawami związanymi z ewidencją psów zajmowały się różne osoby np. J. Chojnowska, A. Jobczyk, J. Lamparska, R. Kręcikowska, M. Staniszevska, S. Misztal. Także z początkowych czynności PIW wynikały zastrzeżenia, co do prowadzonej dokumentacji, która zgodnie z zaleceniami została uporządkowana.

W pozostałej części oceny materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie dokonano pod kątem znamion ustawowych dwóch czynów tj. z art. 35ust1i 1a ustawy o ochronie zwierząt.

Zakaz znęcania się na zwierzętami wynika wprost z dyspozycji przepisu art. 1 ustawy o ochronie zwierząt, w której stwierdzono, że zwierzę jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą, i człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę. Dyspozycja przepisu art. 5 tej wskazanej ustawy o ochronie zwierząt, nakazuje również humanitarne traktowanie każdego zwierzęcia, zgodnie z art. 4 pkt 2 tej ustawy, traktowanie uwzględniające potrzeby zwierzęcia i zapewniające mu opiekę i ochronę. Znęcanie się nad zwierzętami jako znamię występku, opisane zostało w art. 6 ust. 1a i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. z 2013 r. poz. 856 j.t. z późn. zm.). Wśród zachowań które ustawodawca nakazuje traktować jako znęcanie wymieniono:

1) umyślne zranienie lub okaleczenie zwierzęcia, niestanowiące dozwolonego prawem zabiegu lub doświadczenia na zwierzęciu, w tym znakowanie zwierząt stałocieplnych przez wypalanie lub wymrażanie, a także wszelkie zabiegi mające na celu zmianę wyglądu zwierzęcia i wykonywane w celu innym niż ratowanie jego zdrowia lub życia, a w szczególności przycinanie psom uszu i ogonów (kopiowanie);

2) znakowanie zwierząt stałocieplnych przez wypalanie lub wymrażanie;

3) używanie do pracy albo w celach sportowych lub rozrywkowych zwierząt chorych, a także zbyt młodych lub starych oraz zmuszanie ich do czynności, których wykonywanie może spowodować ból;

4) bicie zwierząt przedmiotami twardymi i ostrymi lub zaopatrzonymi w urządzenia obliczone na sprawianie specjalnego bólu. bicie po głowie, dolnej części brzucha, dolnych częściach kończyn;

- 5) przeciążanie zwierząt pociągowych i jucznych ładunkami w oczywisty sposób nieodpowiadającymi ich sile i kondycji lub stanowi dróg lub zmuszanie takich zwierząt do zbyt szybkiego biegu;
- 6) transport zwierząt, w tym zwierząt hodowlanych, rzeźnych i przewożonych na targowiska, przenoszenie lub przepędzanie zwierząt w sposób powodujący ich zbędne cierpienie i stres;
- 7) używanie uprzęży, pęt, stelaży, więzów lub innych urządzeń zmuszających zwierzę do przebywania w nienaturalnej pozycji, powodujących zbędny ból, uszkodzenia ciała albo śmierć;
- 8) dokonywanie na zwierzętach zabiegów i operacji chirurgicznych przez osoby nieposiadające wymaganych uprawnień bądź niezgodnie z zasadami sztuki lekarsko-weterynaryjnej, bez zachowania koniecznej ostrożności i oględności oraz w sposób sprawiający ból, któremu można było zapobiec;
- 9) złośliwe straszenie lub drażnienie zwierząt;
- 10) utrzymywanie zwierząt w niewłaściwych warunkach bytowania, w tym utrzymywanie ich w stanie rażącego zaniedbania lub niechlujstwa, bądź w pomieszczeniach albo klatkach uniemożliwiających im zachowanie naturalnej pozycji;
- 11) porzucanie zwierzęcia, a w szczególności psa lub kota, przez właściciela bądź przez inną osobę, pod której opieką zwierzę pozostaje;
- 12) stosowanie okrutnych metod w chowie lub hodowli zwierząt;
- 13) organizowanie walk zwierząt;
- 14) obcowanie płciowe ze zwierzęciem (zoofilia);
- 15) wystawianie zwierzęcia domowego lub gospodarskiego na działanie warunków atmosferycznych, które zagrażają jego zdrowiu lub życiu;
- 16) transport żywych ryb lub ich przetrzymywanie w celu sprzedaży bez dostatecznej ilości wody uniemożliwiającej oddychanie;
- 17) utrzymywanie zwierzęcia bez odpowiedniego pokarmu lub wody przez okres wykraczający poza minimalne potrzeby właściwe dla gatunku.

Z treści tego przepisu wynika, że znęcanie się nad zwierzętami należy rozumieć zadawanie albo świadome dopuszczanie do zadawania bólu lub cierpienia, i odnosząc się do tej wskazanej ustawowej definicji znęcania się nad zwierzętami, to użycie określenia "w szczególności" w dyspozycji przepisu art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. (Dz. U. z 2013 r. poz. 856 j.t. z późn. zm.), czyni ten katalog otwartym. Podnoszone jednak przez zawiadamiających zarzuty nie

narzucają konieczności wychodzenia poza ten katalog i uzasadniania nie ujętych w nim zachowań jako znęcania się nad zwierzętami.

Wskazany występki jest przestępstwem powszechnym, i może zostać popełniony przez każdą osobę. Jest również przestępstwem formalnym. Przystępność działania sprawcy takiego zachowania opisane w ustawie nie musi nieść za sobą określonego, skutku w postaci śmierci czy okaleczenia. Można się go dopuścić zarówno w formie działania jak i zaniechania.

Podobnie jak podobny w swej konstrukcji czyn z art. 207§1kk może być popełniony tylko umyślnie. Owo podobieństwo z art. 207§1kk skłania też przyjęcie zamiaru bezpośredniego. (spotkać można pogląd o dopuszczalności zamiaru wynikowego bo samo znęcanie się nad zwierzętami, czyli zadawanie mu dolegliwości psychicznych lub fizycznych nie musi być celem samym w sobie ale towarzyszyć realizacji innego nawet nie przestępczego zamiaru np. realizować cele gospodarcze).

Co istotne ocena czy mamy do czynienia ze znęcaniem dokonywana powinna być według kryteriów obiektywnych (oceny przeciętnego obywatela), z odłożeniem na plan dalszy kryteriów subiektywnych - nastawienia psychicznego sprawcy czy też obserwatora czyli również zawiadamiającego.

W orzecznictwie często jako warunek przypisania sprawstwa danego czynu, wskazywana jest konieczność ustalenia złej woli sprawcy / wyrok Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 21 października 2013 r. w sprawie IX Ka 921/13/ Zgromadzony w przedmiotowej sprawie materiał dowodowy oceniany według powyższych kryteriów nie dał podstaw do sformułowania zarzutu popełnienia czynu z art., 35 ust 1 i 1 a ustawy o ochronie zwierząt.

Ze zgromadzonych dowodów w postaci dokumentacji z przeprowadzonych licznych kontroli jak i czynności z osobami takie czynności wykonujących, nie wynika aby warunki w których bytowały zwierzęta w placówkach prowadzonych przez L. Siemińskiego, oceniać można było jako przejaw znęcania się nad nimi a taką postać tego występkę podnosili zawiadamiający.

Wnioski formułowane przez kontrolujących w ty NIK są jednoznaczne, a wskazywane nieprawidłowości miały często charakter formalny. Wnioski pokontrolne były realizowane przez L. Siemińskiego co doprowadziło do takiego ukształtowania prowadzonej przez niego placówki, jak to ustalono podczas ostatnich oględzin.

• Fakt realizowania wytycznych nadzoru weterynaryjnego, wywiązywanie się z deklarowanych inwestycji, egzekwowanie od zatrudnianych pracowników rzetelnego nadzoru i właściwego traktowania zwierząt, podważa w bardzo istotny sposób, możliwość przypisania mu zamiaru potrzebnego do sprawstwa czynu z art. 35 ust1a (nawet w dyskusyjnej postaci wynikowej)

O sprawstwie w zakresie znęcania się przybierającego postać, przetrzymywania zwierząt w dużym zagęszczeniu, dużych wybiegach, bez zabezpieczenia przez złymi warunkami atmosferycznymi, trudno mówić, bo stoi to w sprzeczności z ustaleniami licznych kontroli zarówno organów nadzorczych opinii J. Monkiewicza, jak i samych kontrahentów czyli samorządów.

Ujawnione przypadki złej kondycji zwierząt jak to miało miejsce w przy odbieraniu psów przez gm. Zduńska Wola, gdzie odnotowano niezadawalających stan zwierząt. Czy też przekazywaniu psów do schroniska prowadzonego przez fundację Medor o czyn wspominał Sad Okręgowy w Łodzi w uzasadnieniu do wyroku w sprawie II C 1/13, . Nie są na tyle jednoznaczne aby wykazywać złą wolę dotychczasowego opiekuna, mająca znaczenie dla przypisania wymaganej postaci zamiaru. W pierwszym przypadku psy nie nadające się przekazania poddano leczeniu i wydano do nowego schroniska. Co do drugiego przypadku to istnieją rozbieżne relacje świadków co do stanu psów, począwszy od wyjątkowo dramatycznej relacji ze strony fundacji Medor tj. E. Andrzejewskiej i B. Andrzejewskiego, przez mniej radykalną współpracującą z nią lek. wet. Karolinę Wieraszkę, po umiarkowaną relację Małgorzaty Przesmyckiej Wypych i wręcz zaprzeczającą relację Adama Majchrzaka – lekarzy weterynarii nie związanych ani z L. Siemińskim ani z fundacją Medor.

Ferowane przez zawiadamiających i niektórych świadków, tezy zawierają też sprzeczność. Z jednej strony padają zarzuty o doprowadzaniu do ogromnej ilości padnięć czy zagryzień i pogryzień (na skutek złych warunków, złej opieki, wyposażenia i działalności opiekunów) a z drugiej zarzuty uporczywego zwlekania z dokonaniem eutanazji, w celu czerpania zysków z utrzymywania żyjącego psa.

Tymczasem przy ocenie (w tym na gruncie prawa karnego), ludzkich zachowań zakładać należy, że każde działanie przestępne, pomijając te z afektu, powinno być racjonalne, zwłaszcza te zmierzające do osiągnięcia korzyści majątkowej. W interesie, prowadzącego taką działalność jak schronisko dla zwierząt, którego głównym źródłem dochodów są środki z kontraktów z gminami realizującymi ustawowy obowiązek zwalczania bezdomności zwierząt, jest zapewnienie tym zwierzętom warunków zapewniających kontynuowanie kontraktów. W tym aspekcie bardziej racjonalny jest

zarzut bierności w działaniach adopcyjnych czy przeszkadzaniu w nich, choć i to nie znalazło jednoznacznego potwierdzenia w licznych kontrolach, i nie można tego ustalić jednoznacznie z relacji poszczególnych świadków. Na gruncie owej racjonalności zachowań można oczywiście podnosić, dążenie sprawcy do zwiększenia zysków, kosztem warunków bytowych zwierząt itp. Ale ten argument nie znajduje oparcia w materiale dowodowym, któremu w niniejszej sprawie nie można odmówić waloru obiektywności, czyli danych z przywoływanych już licznych kontroli różnych instytucji.

Brak jest podstaw do formułowania wobec Ł. Siemińskiego zarzutu z art.35ust 1 czy 1a wskazywanej ustawy, tym bardziej, że czyn opisany w tym przepisie można popełnić jedynie umyślnie i z zamiarem bezpośrednim, (wyrok SN z dnia 16 listopada 2009r w sprawie V KK 187/09). Przy czym niezależnie od poglądów co do tego czy mamy do czynienia z postacią zamiaru bezpośredniego czy wynikowego, zawsze należy ustalić złą wolę sprawcy - jak w przywołanym wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach. Materiał dowodowy nie pozwala natomiast na ustalenie, że Ł. Siemiński działał zamiarem zabijania zwierząt lub zadawania im bólu i cierpienia.

W tym zakresie mamy ponownie do czynienia jedynie z relacjami J. Kubus i K. Minior skonfliktowanych z Ł. Siemińskim. Co prawda potwierdzonymi pośrednio przez M. Staniszewską, która miała słyszeć rozmowę wymienionej z Ł. Siemińskim z J. Kubus, ale zauważyć należy, że sama J. Kubus zeznawała tylko o denaturacie, jaki miał być używany do eutanazji a nie namawianiu do rezygnacji z jednego ze składników używanego do tego środka.

Brak jest podstaw do ustalenia, że istniało ze strony Ł. Siemińskiego, zezwolenie(ew. brak przeciwdziałania) na podejmowanie zachowań będących realizacją czynu z art.35 1a ustawy o ochronie zwierząt. Część przesłuchanych świadków zeznała, że nakładano kary finansowe, jako konsekwencję za niezapobiegnięcie pogryzieniom do których dochodziło pomiędzy psami. Paradoksalnie świadkowie obciążający Ł. Siemińskiego, wskazywali na tą okoliczność jako naganne postępowanie wobec pracowników. Tymczasem ujawnione incydenty związane ze złym traktowaniem zwierząt zostały udokumentowane a osoby odpowiedzialne zwolnione, co akurat nie jest okolicznością potwierdzającą zarzuty.

Pojawiające się w zeznaniach niektórych świadków informacje dotyczące złego traktowania zwierząt czy ich uśmiercaniu opierają się głównie na ogólnikach

zastęszanych od innych osób, lub pochodzą od byłych współpracowników L. Siemińskiego. Oczywiście sam fakt, że osoby obciążające go nie pracują już w danym schronisku, sam w sobie nie dyskwalifikuje ich wiarygodności, niemniej jest to okoliczność nakazująca zachować ostrożności. Taką ostrożność wynika z faktu, że nie ujawniono dowodów nie obarczonych subiektywnymi ocenami, które tą wiarygodność potwierdzą, kosztem wiarygodności L. Siemińskiego i osób które w swoich zdaniach nie obciążają go.

Znamiennym jest fakt, że okoliczności podawanych przez byłych pracowników, nie potwierdziła działalność organów kontrolnych, zarówno powołanych do takiej działalności jak Najwyższa Izba Kontroli i Powiatowy Inspektorat Weterynaryjny jak i podmiotów działających we własnym interesie jakimi są poszczególne gminy i miasta związane ze schroniskiem umowami. Niektóre kategoryczne twierdzenia świadków co do stanu gabinetów weterynaryjnych i ich wyposażenia, a także zupełnego braku w schroniskach lekarzy czy techników weterynarii pozostają w sprzeczności z zeznaniami innych pracowników zarówno byłych jak i zatrudnionych nadal.

Przy ocenie wiarygodności świadków wskazanych powyżej, zauważyć można duże emocje w opisywaniu zachowań L. Siemińskiego. Podawano okoliczności niekorzystne dla wymienionego skupiając się na nich i nie zauważając, że ta sama okoliczność w innym kontekście przemawia na jego korzyść. Tak przykładowo jest właśnie z faktem zatrudniania osób bezdomnych, karanych czy z problemem alkoholowym. Okoliczność ta przedstawiana była jako obciążająca L. Siemińskiego, bo sugerowano, że miała doprowadzać do niewłaściwej opieki i złego traktowania zwierząt. Jednocześnie podnoszony był argument, że osoby te są przez niego źle traktowane, a wśród zachowań, które miały o tym świadczyć wymieniano to, że za każde niewłaściwe zachowanie wobec zwierzęcia, dopuszczenie do pogryzienia czy zagryzień, L. Siemiński, wymierzał kary finansowe. Duże negatywne emocje wobec L. Siemińskiego i jego otoczenia, przejawiają się wskazywaniem okoliczności mających mniejsze znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy ale stawiających daną osobę w złym świetle takie jak używanie w szeregu pismach niektórych delikatnie mówiąc niewybrednych określeń, wskazywanie na stan odurzenia narkotycznego czy osobiste relacje pomiędzy L. Siemińskim a jego zmarłą żoną, czy obecnymi pracownikami.

Tymczasem reakcje na przemoc wobec zwierząt, niedopilnowanie ich należy uznać za okoliczności świadczące o intensywności nadzoru nad opiekunami zwierząt, przemawiające za ustaleniem braku zamiaru znęcania się nad zwierzętami.

Jak to podniesiono w poprzednim uzasadnieniu postanowienia umarzającego sprawę, jedynym zarzutem, jaki można sformułować, jest zarzut niepowiadomienia organów ścigania o stwierdzonych przypadkach znęcania się nad zwierzętami przez niektórych opiekunów. Obowiązek ten zgodnie z art. 304§1kpk określony jest jednak, jako społeczny a L. Siemiński nie spełnia kryteriów wskazanych w §2 przywołanego przepisu.

Taki zarzut podnieść można również wobec osób, które obecnie podają że były świadkami znęcania czy uśmiercania zwierząt w niehumanitarny sposób a nie zawiadomiły o tym organów ścigania w czasie gdy zachowania takie miały miejsce. W szczególnym świetle zachowania takie stawiają etyczne postawy lekarzy weterynarii.

Przy ocenie wiarygodności świadków, nie można pominąć też faktu współpracy niektórych świadków z zawiadamiającymi fundacjami, które niezależnie od statutowych celów, prowadzą wobec L. Siemińskiego działalność konkurencyjną, jak fundacja Medor

W zakresie konkretnych przypadków przejawów znęcania się na zwierzętami przez osoby już niezatrudnione przez L. Siemińskiego wyłączono materiał dowody do odrębnego postępowania. Niektóre z tych postępowań zakończone zostały wyrokami skazującymi.

Dowody zgromadzone w toku postępowania, to z jednej strony dokumentacja wytworzona w związku z działalnością kontrolną różnych pomiotów, opinia biegłego analityka, opinia prof. Minkiewicza oraz procesowe oględziny schroniska, z drugiej osobowe źródła dowodowe.

Co do pierwszej grupy dowodów to, nie ma żadnych podstaw do kwestionowania ich wiarygodność pochodzą bowiem od podmiotów postronnych. Krytyczne delikatnie mówiąc uwagi zawiadamiających pod adresem nadzoru weterynaryjnego, nie znajdują oparcia w żadnym z dowodów a działalność nadzoru jednoznacznie oceniona została została w uzasadnieniu wyroku WSA w Łodzi które opisane i zacytowane zostanie poniżej.

Nie można tego samego powiedzieć o drugiej grupie dowodów. Każda relacja (pominąwszy przesłuchania osób uczestniczących w kontrolach) pochodzi od podmiotu związanego w różnych okresach z działalnością schronisk prowadzonych przez L. Siemińskiego, czyli obecnych i byłych pracowników, prezentujących wobec niego różne postawy. Dowody z tej grupy wymagają więc

oceny wiarygodności. W nieporównywalnie mniejszym stopniu dotyczy to świadków ze słyszenia lub medialnych relacji.

Ocena ta nabiera jeszcze większego znaczenia w sytuacji gdy pierwsza wymienionych grupa dowodów, nie potwierdza zarzutów zawiadamiających, a wśród drugiej grupy dowodów znajdują się zupełnie odmiennie opisy warunków panujących w schroniskach i mających tam miejsce zachowań wobec zwierząt. Obowiązkiem organu procesowego jest ocena wiarygodności poszkolnych relacji zwłaszcza w kontekście funkcjonującego w procedurze nakazu wynikającego z art.5§2kpk.

W ramach realizacji zasady zawartej w art. 7 k.p.k. organ procesowy ma bowiem prawo uznać za wiarygodne zeznania świadka w całości, lub co do niektórych przedstawionych przez niego okoliczności, uzasadniając taką ocenę..

W danej sprawie, jak już wcześniej wspomniano wiarygodność zeznań obciążających L. Siemińskiego obarczona jest wątpliwościami, czy to ze względu na relacje źródła dowodowego ze wskazywanym sprawcom czy zawiadamiającym lub emocjonalny charakter niektórych relacji. Najistotniejsze jest jednak to, że dowody te sprzeczne są z treścią dowodów obiektywnych a także ustaleniami i ocenami Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi z dnia z dnia 05 marca 2014r w sprawie Sygn. akt II SA/Łd 12011/13.

Wiarygodność relacji niektórych świadków, którzy nie obciążają L. Siemińskiego również obarczona jest faktem, że przesłuchiwani zatrudnieni są, lub byli zatrudnieni przez wymienionego. Ich zeznania nie są jednak sprzeczne z grupą dowodów obiektywnych a także z relacjami osób, które są byłymi pracownikami L. Siemińskiego a które nie obciążają go.

Stąd też przyjęto, że zeznania obciążające w zestawieniu z innymi dowodami nie są wystarczające do sformułowania zarzutu a co za tym idzie aktu oskarżenia.

Specyfiką ocen dokonywanych w przedmiotowej sprawie jest to, że nie można oderwać ich od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi z dnia 05 marca 2014r w sprawie Sygn. akt II SA / Łd 12011/13. Orzeczenie to zapadło w związku z postępowaniem zainicjowanym wnioskiem Stowarzyszenia Obrona Zwierząt z siedzibą w Jędrzejowie, skierowanym do Powiatowego Lekarza weterynarii, o wydanie decyzji zakazującej przyjmowania nowych zwierząt do schroniska dla bezdomnych zwierząt w Wojtyszkach do czasu spełnienia wymagań określonych w przepisach § 2 ust. 1 pkt 3, § 4 ust. 3, § 5, § 6, § 7 ust. 1 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 23 czerwca 2004 r. w sprawie szczegółowych wymagań weterynaryjnych dla prowadzenia schronisk dla zwierząt (DZ.U. nr 158, poz. 1657). Do wniosku który pierwotnie złożono w

dniu 9 listopada 2011 , przyłączyły się też Świętokrzyskie Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami „Zwierzak” w Kielcach, Fundacja Medor w Zgierzu, Fundacja „Pro Animals – Na Pomoc Zwierzętom” w Chrzanowie, Stowarzyszenie na Rzecz Bezdomnych Zwierząt „Schronisko” w Łodzi.

Stowarzyszenie Obrona Zwierząt podnosiło, że do zakładów firmy „Hotel dla Zwierząt i Ptactwa Domowego” z siedzibą w Łodzi, przy ulicy Kosodrzewiny 56 trafiło w latach 2005-2010 co najmniej 5000 psów.

Postanowieniem z dnia 5 stycznia 2012 r. Powiatowy Lekarz Weterynarii w Sieradzu na podstawie art. 31 § 2 K.p.a. w związku z art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt (Dz.U. z 2008 r. Nr 213, poz. 1342 ze zm.) wszczął postępowanie w sprawie stwierdzenia spełnienia wymagań weterynaryjnych przez schronisko dla bezdomnych zwierząt w Wojtyszkach.

W toku postępowania wnioskodawcy przedkładali swoje zastrzeżenia co do schroniska w Wojtyszkach na każdym etapie postępowania w tym odnosząc się do poszczególnych decyzji instancyjnych. (środek odwoławczy wniosły Stowarzyszenie Obrona Zwierząt w Jędrzejowie, Świętokrzyskie Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami „Zwierzak”, Fundacja „Pro Animals - Na Pomoc Zwierzętom”) Podniesione zostały argumenty: nieznanym los znacznej liczby zwierząt przyjmowanych przez Longina Siemińskiego; niezgodności w zakresie ilości psów o jakich informują gminy z ilością psów przyjętych do ewidencji schroniska, co według odwołujących świadczy o celowym zaniechaniu nadzoru; niezgodności co do informacji dotyczących ilości zwierząt padłych i poddanych eutanazji przekazanych do zakładu FARMUTIL HS S.A. z informacjami wykazanymi przez PLW za 2010 rok. Brak oceny PLW w zakresie realizacji wniosku organizacji społecznych, zgodnie z którym spełniony byłby wymóg: 2.6 m² przeciętnej, łącznej powierzchni pomieszczeń i wybiegów przypadającej na jednego psa w skali całego schroniska; ograniczenia liczby przetrzymywanych razem psów, który zapobiegać będzie walkom, pogryzieniom i zagryzieniom,.

Ostatecznie po ponownym rozpoznaniu sprawy i wydaniu kolejnych decyzji nieuwzględniających postulatów wnioskodawców , w tym i II instancji. Skarga trafiła przed Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi . Ten utrzymując w mocy zaskarżone decyzje, odniósł się do argumentów podnoszonych przez skarżących na wszystkich etapach tego postępowania. W uzasadnieniu tego wyroku WSA stwierdził:

• „Odnosząc się do pierwszego zarzutu dotyczącego naruszenia § 2 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia, który stanowi, iż w schronisku dla zwierząt wyodrębnia się pomieszczenia przeznaczone do utrzymywania zwierząt zdrowych, w tym osobne dla samców, samic, samic z oseskami, młodych oddzielonych od matek, sąd podzielił stanowisko organów obu instancji o jego bezzasadności. Przeprowadzone przez PLW postępowanie wyjaśniające, mające zresztą oparcie w bogatym materiale dowodowym świadczy o tym, że w schronisku wyodrębnione są wszystkie wymienione wyżej pomieszczenia.

W rozumieniu § 4 ust. 3 rozporządzenia, w pomieszczeniach lub boksach zapewnia się zwierzętom swobodne poruszanie się, legowisko oraz stały dostęp do wody zdatnej do picia. Załączona do sprawy dokumentacja potwierdza - zdaniem sądu - spełnienie tego wymogu. Wyjaśnić w tym miejscu trzeba, że Stowarzyszenie błędnie interpretuje zapisy powyższego unormowania wywodząc, że każde zwierzę powinno mieć zapewnione osobne legowisko i miskę. Otóż żaden z przepisów obowiązującego prawa (w tym przede wszystkim rozporządzenia), na co trafnie zwracały uwagę organy administracyjne, nie wprowadza takiego wymogu.

Podobnie zresztą rzecz się przedstawia jeśli chodzi o podnoszony w toku całego postępowania wymóg zapewnienia minimum 2,6 m² przeciętnej łącznej powierzchni pomieszczeń i wybiegów przypadającej na jednego psa w skali całego schroniska.

W rozumieniu art. 6 K.p.a. organy administracji publicznej działają na podstawie przepisów prawa, co w realiach tej konkretnej sprawy prowadzi do wniosku, że organ weterynaryjny nie może nakładać na schronisko nakazów lub zakazów abstrakcyjnych, nie mających swojego źródła w konkretnej normie prawnej. Instrukcja Głównego Lekarza Weterynarii z dnia 20 maja 2011 r. w sprawie postępowań powiatowych lekarzy weterynarii przy prowadzeniu kontroli schronisk dla zwierząt powoływana przez Stowarzyszenie bezspornie nie jest powszechnie obowiązującym prawem w świetle art. 87 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. nr 78, poz. 483 ze zm.) stanowiącego iż źródłami powszechnie obowiązującego prawa Rzeczypospolitej Polskiej są Konstytucja, ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe oraz rozporządzenia. Natomiast źródłami powszechnie obowiązującego prawa Rzeczypospolitej Polskiej są na obszarze działania organów, które je ustanowiły, akty prawa miejscowego.

Niezależnie od powyższego podkreślić trzeba, że z protokołów kontroli z dnia 29 lipca 2013 r. i 9 sierpnia 2013 r. wynika, że przeliczono powierzchnię boksów w stosunku do ilości przebywających w nich psów i ustalono, że w zależności od sektora i ilości psów przebywających w konkretnym boksie wielkości te kształtują się na poziomie od około 1 m²/1 psa do 7,8 m²/11 psa. Jednocześnie stwierdzono, że właściciel zmienia sposób utrzymania

zwierząt, radykalnie zmniejszając ilość zwierząt w największych i najbardziej kontrowersyjnych „dziesiątkach”. Zwierzęta z tych boksów przenoszone są sukcesywnie do budowanych boksów „pojedynek”.

Trwają prace nad konstrukcją kolejnych boksów. Według oświadczenia właściciela tzw. „dziesiątki” miały zostać całkowicie wyeliminowane do końca 2013 r.

Kontrole z dnia 29-31 lipca 2013 r. oraz 6-9 sierpnia 2013 r. potwierdziły całkowite wykonanie obowiązków nałożonych decyzją organu I instancji z dnia 14 maja 2013 r.

W świetle załączonej do sprawy dokumentacji, nie znajduje obecnie uzasadnienia kolejny zarzut Stowarzyszenia dotyczący naruszenia § 5 rozporządzenia, w myśl, którego w schronisku zapewnia się wybiegi dla zwierząt pozwalające na realizację zachowań właściwych dla przebywających na nich gatunków zwierząt.

W toku postępowania wyjaśniającego ustalono, że stosowany system dużych wybiegów miał początkowo zastosowanie jedynie dla części zwierząt przebywających w schronisku. Zwierzęta przebywające na dużych wybiegach posiadały wydzieloną część legowiskową oraz możliwość schronienia się przed niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi, w tym dodatkowe wyposażenie bud oraz pawilonów w wyściółkę ze słomy lub innych materiałów izolacyjnych, przygotowane na okres zimowy.

Decyzją z dnia 14 maja 2013 r. nr 219 PLW nakazał Longinowi Siemińskiemu wstrzymanie przyjmowania zwierząt do schroniska do czasu usunięcia uchybień między innymi w zakresie zapewnienia wybiegów dla wszystkich psów przebywających w schronisku. Spełnienie powyższego obowiązku potwierdzają niewątpliwie wspomniane wyżej protokoły kontroli z dnia 29 lipca 2013 r. i 9 sierpnia 2013 r.

W przekonaniu sądu chybiony jest zarzut Stowarzyszenia dotyczący naruszenia 6 rozporządzenia, który nakłada na podmiot prowadzący schronisko obowiązek prowadzenia wykazu zwierząt przebywających w schronisku, zawierającego: opis zwierzęcia, w tym jego gatunek, wiek, płeć, maść i oznakowanie; datę przyjęcia do Schroniska oraz imię, nazwisko i adres osoby przekazującej zwierzę do schroniska; dane dotyczące kwarantanny; dane dotyczące przeprowadzonych szczepień i zabiegów Weterynaryjnych; datę opuszczenia schroniska oraz imię, nazwisko i adres osoby, której przekazano zwierzę; datę śmierci z podaniem przyczyny.

• Według składu orzekającego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy - wbrew stanowisku strony skarżącej – potwierdza, że w każdej chwili możliwa jest identyfikacja zwierząt, a w rezultacie skuteczny dostęp do każdego nich. Jak ustaliły organy orzekające w sprawie chipowanie zwierząt przyjmowanych do schroniska jest stałą procedurą. Wprawdzie zdarzają się problemy z odczytem niektórych chipów, wynikające z konstrukcji samych chipów, stosowanych urządzeń do odczytu, czy nawet warunków temperaturowych przy odczycie, jednakże nawet oznakowanie zwierzęcia z zastosowaniem dwóch chipów, nie stwarza wątpliwości co do tożsamości zwierzęcia. Zwierzę ciągle pozostaje identyfikowalne w sposób jednoznaczny. W przypadku zastosowania innego urządzenia, które będzie w stanie odczytać oba chipy, oba potwierdzają, że mamy do czynienia z tym samym zwierzęciem.

W realiach rozpoznawanej sprawy brak jest podstaw do twierdzenia, że podmiot prowadzący schronisko nie zapewnia zwierzętom w nim przebywającym opieki weterynaryjnej w szczególności w zakresie kontroli stanu zdrowia, profilaktyki i leczenia, zwalczania pasożytów zewnętrznych i wewnętrznych. Psy i koty przebywające w schronisku są szczepione przeciwko wściekliźnie. Z akt sprawy wynika nadto, że w schronisku prowadzona jest książka kontroli weterynaryjnej, do której wpisywane są zalecenia urzędowego lekarza weterynarii, jak również książka leczenia zwierząt, pozwalająca na ustalenie daty i godziny przyjęcia zgłoszenia, posiadacza zgłoszonego zwierzęcia (jego imię, nazwisko lub nazwę oraz adres), opis zgłoszonego zwierzęcia (w tym numer, nazwę chip/transponder, znaki szczególne, gatunek, rasę, wiek i płeć), przyczynę zgonu/likwidacji stada, wyszczególnienie zastosowanych środków, datę i godzinę wykonania czynności leczniczej oraz czytelny podpis ordynującego. Na podkreślenie zasługuje fakt, że o ile przeprowadzone kontrole faktycznie wykazywały pewne nieprawidłowości głównie w dokumentacji schroniska np. potwierdzenie w rejestrze za pomocą wyłącznie podpisu lekarza bez pieczętki, to były one na bieżąco usuwane, zgodnie z zaleceniami pokontrolnymi. W tym stanie rzeczy podzielić należy stanowisko organów administracyjnych o spełnieniu przez schronisko wymogów określonych w § 7 rozporządzenia.

Jeśli chodzi o podnoszony w toku postępowania wymóg ograniczenia liczby przetrzymywanych razem psów, który zapobiegać będzie walkom, pogryzieniom i zagryzieniom, niezależnie od wielkości konkretnych pomieszczeń, boksów i wybiegów, to w tym zakresie sąd uznał wyjaśnienia organu I instancji, że brak jest podstaw do realizacji wniosku w tym zakresie zwłaszcza, gdy weźmie się pod uwagę ilość

psów, które padły lub wymagały eutanazji w wyniku ran po pogryzieniach w 2010 r. - 29 sztuk, w 2011 r. - 45 sztuk, w 2012 r. - 38 sztuk..

Analiza upadków nie dawała podstaw do twierdzenia, iż w schronisku występuje zjawisko nadmiernej ilości zagryzień wśród zwierząt, ponieważ miejsca w których dochodzi do pogryzień dotyczą zarówno dużych boksów, jak również małych boksów, w których przebywają dwa psy. Pies jest zwierzęciem stadnym, a obecność większej liczby zwierząt tego samego gatunku jest wręcz wypełnieniem potrzeb behawioralnych. Jeżeli w grupie zwierząt znajdują się osobniki o cechach wybitnie dominujących. „niespołecznych”, rolą opiekuna jest wychwycenie takich zwierząt i przeniesienie do innych pomieszczeń, w których nie będą stwarzać zagrożenia.

Z akt administracyjnych sprawy wynika również, że decyzją z dnia 14 lutego 2012 r. nr 321/2012 PLW nakazał wybudowanie i wyposażenie nowych boksów dla pojedynczych zwierząt w ilości 160 sztuk, dla 350 sztuk psów z terminem wykonania zaleceń do dnia 1 lipca 2012 roku.. Wykonanie obowiązków potwierdza protokół kontroli sprawdzającej nr 1a z dnia 21 stycznia 2013 r. Schronisko podjęło także dalsze działania polegające na budowie kolejnych pojedynczych boksów w łącznej ilości 600 sztuk w celu przemieszczenia zwierząt z boksów grupowych

Kontrole schroniska przeprowadzone w dniach 19 i 26 listopada 2012 r potwierdziły montowanie nowych pawilonów w boksach tzw. „10” oraz montowanie bud w nowych boksach tzw. „pojedynkach”, w związku z przygotowaniem schroniska do warunków zimowych. Schronisko było więc również należycie przygotowane do warunków zimowych. Natomiast kontrole przeprowadzone w lipcu i sierpniu 2013 r. o czym była już mowa we wcześniejszych rozważaniach wykazały, że zwierzęta sukcesywnie przenoszone są z boksów grupowych, które docelowo miały zostać zlikwidowane do tzw. „pojedynek”.

Jeśli chodzi o zarzuty Stowarzyszenia dotyczące działalności schroniska w latach 2005-2010 przede wszystkim dotyczące zwierząt padłych i poddanych eutanazji, w 2010 które nie bilansują się z ilością zwierząt odebranych przez Zakład Rolniczo-przemysłowy Farmutil S.A., a więc przed dniem 7 września 2010 r., kiedy to PLW w Sieradzu wydał decyzję nadającą schronisku weterynaryjny numer identyfikacyjny, to twierdzić trzeba, że organ prawidłowo wyjaśnił, iż raport z wizytacji schroniska obejmował wyłącznie okres od dnia 7 września 2010 r. do dnia 31 grudnia 2010 r., a całość zwierząt padłych i poddanych eutanazji dotyczyła tego okresu. Jak podkreślił organ w wyniku dokonanej analizy upadków i przeprowadzonych eutanazji oraz na podstawie sporządzonego wykazu ilości

• *zwierząt, która została poddana eutanazji oraz padła w całym 2010 roku na terenie Hotelu dla Zwierząt, potwierdzono upadek 247 psów, eutanazję 66 psów. Zaistniała różnica 2 sztuk psów, a nie jak twierdzili odwołujący 208 psów, wynikała z błędnych opisów odbieranych ubocznych produktów pochodzenia zwierzęcego przez firmę utylizacyjną. Rozbieżności wynikały np. z opisu, jako „pies” zawartości worka, w którym znajdowały się odpady pooperacyjne. Organ I instancji zauważył nadto, że w rejestrze upadków schroniska nie odnotowano 19 sztuk psów, które padły w dniu 2 czerwca 2010 r. podczas transportu na skutek zaniedbania osoby odpowiedzialnej za transport. Dnia 7 czerwca 2010 r. zostały przekazane do utylizacji Sprawa niedopełnienia obowiązków przez opiekuna zwierząt została skierowana do organów ścigania. W tym okresie nie były również rejestrowane oddzielnie upadki psów, które nie były przekazane z gmin w ramach zwalczania bezdomności, które nie zostały wprowadzone do rejestru schroniska, w tym padłe w trakcie transportu*

W sprawie sporządzono szczegółowe zestawienie wszystkich zwierząt padłych i poddanych eutanazji z kwestionowanego przez Stowarzyszenie okresu 2011-2012, wraz z identyfikacją tych zwierząt za pomocą mikrochipów oraz odbioru padłych zwierząt przez zakład utylizacyjny Farmutil. Zaistniałe pojedyncze różnice zostały wyjaśnione.

W wyniku prowadzonych kontroli PLW w schronisku zmieniono sposób prowadzenia rejestrów i potwierdzania odbioru padłych zwierząt przez lekarza weterynarii. Obecnie w schronisku prowadzone są rejestry upadków i eutanazji. na podstawie których możliwe jest jednoznaczne stwierdzenie daty zdarzenia, rasy i płci zwierzęcia, numeru chip, przyczyny zdarzenia oraz pieczęci i podpisu lekarza weterynarii. Rzetelnie prowadzony jest także rejestr odbioru padłych zwierząt przez zakład utylizacyjny Farmutil.

Jeśli chodzi o zarzut skargi dotyczące błędnej oceny ilości upadków i eutanazji w schronisku w kontekście liczby zwierząt przekazanych do utylizacji wynikający z tego, że organ I instancji raz podaje liczbę 24 sztuk zwierząt poddanych eutanazji (decyzja z dnia 4 września 2012 r nr 427), innym razem liczbę 66 sztuk (decyzja z dnia 4 lipca 2013 r. nr 299), to, co do zasady zarzut ten jest trafny. Jednakże trzeba mieć na względzie fakt, że decyzja z dnia 4 września 2012 r. nr 427 została usunięta z obrotu prawnego, a sprawa przekazana organowi I instancji do ponownego rozpoznania, co pozwoliło organowi I instancji na ponowną weryfikację załączonej do akt sprawy dokumentacji zgodnie z zaleceniami wynikającymi z decyzji Łódzkiego Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii z dnia 10 grudnia 2012 r nr 2612012, który na stronie 11 uzasadnienia nakazał organowi I instancji dokonanie oceny i odniesienie się do rozbieżności w danych dotyczących ilości

zwłok zwierząt pomiędzy danymi wynikającym, w rejestrze upadków i eutanazji i wynikającymi z zestawień ilości zwierząt odebranych przez zakład utylizacyjny za poszczególne lata, co też uczynił organ I instancji, dając temu wyraz w motywach decyzji z dnia 4 lipca 2013 r nr 299”

Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi sprawie Sygn. akt II SA/Łd 12011/13 nie został zakwestionowany w wyniku postępowania kasacyjnego, Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z dnia 15 marca 2016r w sprawie II OSK 1769/14 oddalił skargę kasacyjną wywiedzioną przez Stowarzyszenie Obrony Zwierząt w Jędrzejowie

Wyroki związane z decyzją nr 35/13 Wojewódzkiego lekarza Weterynarii w Łodzi z dnia 23 -09-2013r mają ogromne znaczenie dla ocen materiału dowodowego w niemniejszej sprawie, zarówno w zakresie czynów z art. 35 ustawy o ochronie zwierząt jak i czynów z art. 286§1kk. Zaskarżona decyzja dotyczyła co prawda nakazu wstrzymania przyjmowania zwierząt do schroniska w Wojtyszkach, ale rozpoznanie takiego wniosku co oczywiste związane być musiało, ze zbadaniem warunków panujących w tym schronisku i sposobem postępowania ze znajdującymi się tam zwierzętami.


Treść wyroków WSA w Łodzi i NSA nie może być traktowana jako res iudicata w sprawie karnej, niemniej zawarte w uzasadnianych ustalenia faktyczne nie są obojętne dla ustaleń w zakresie czynów z art. 35 ustawy o ochronie zwierząt jak i czynów z art.286§1kk.

Dobrostan zwierząt nie wyklucza co prawda możliwości ustalenia, że doszło do znęcania się nad nimi, nie mniej ustalenia poczynione w uzasadnieniach wyroków opisanych powyżej, wykluczają, że zjawisko to w przypadku schroniska w Wojtyszkach miało jakąś formę działalności masowej i zorganizowanej czy zaplanowanej. Jeżeli przypadki znęcania miały miejsce, to miały one formę ekscesów poszczególnych pracowników a nie zaplanowanej działalności. Przypadki poszczególnych aktów przemocy wobec psów były przedmiotem wyłączenia materiału dowodowego i odrębnych postępowań, o czym wspomniano już wcześniej. Ustalenia i oceny dotyczące podwójnych czipów, śmiertelności, sposobu utylizacji, mają z kolei znaczenie dla rozstrzygnięcia w zakresie czynów z art.286§1kk.

Ponadto przedmiotowe wyroki mają też inne znaczenie. Rzutują, bowiem na ocenę wiarygodności zeznań składanych przez poszczególnych świadków. W szczególności w zakresie warunków panujących w schronisku, śmiertelności czy

stanu opieki weterynaryjnej. Sąd, wypowiedział się też co do prawidłowości sprawowanego nadzoru weterynaryjnego, co ma znaczenia, zarówno dla podnoszonych zarzutów jak i wartości dokumentacji wytworzonej w związku z kontrolami, która stanowi główne źródło wiedzy o schronisku i główny materiał dowodowy sprawy.

Na koniec jak w poprzednim, uchylonym postępowaniu zacytować wypada prof. zw. dr hab. Jerzego Monkiewicza który w swojej opinii o schronisku w Wojtyszkach napisał, że „...ludzie na ogół mają dwojaki stosunek do zwierząt. Jest on emocjonalny lub racjonalny. Można sobie zadać pytanie- który z nich jest lepszy dla psów? Niektórzy uważają, że ucłowieczanie (zoopersonalizm) w odniesieniu do psów polegające na tym, że pies staje się członkiem rodziny z przynależnym do tego statusu traktowaniem: śniadanie, obiad, kolacja, najlepsze smakołyki, rozpieszczanie, spanie w łóżku, długie rozmowy typu „dumny jestem z ciebie”, „kocham cię bardzo” itp. jest właściwe. Inni właściciele, wyznający racjonalne podejście, traktują psy z dystansem, ale według zasad ogólnie przyjętych w hodowli i chowie zwierząt towarzyszących, tj. według zasad karmienia, odpowiedniego wymiaru kojca, budy lub miejsca w domu, spaceru na smyczy i w kagańcu, opieki lekarza weterynarii, prowadzenia dodatkowego szkolenia. Bardzo trudno jest ocenić i osądzić, który sposób postępowania jest prawidłowy. Niemniej jednak, należy pamiętać o tym, że to właśnie człowiek doprowadził do udomowienia dziko żyjących psów i dlatego też to właśnie człowiek musi wypełniać obowiązki wobec psa będącego pod jego opieką. Gdyby ludzie byli mądrzy i odpowiedzialnie postępowali, schroniska dla bezdomnych psów zupełnie byłyby niepotrzebne.”


Robert Tkaczyński
prokurator

Pouczenie:

1. Na powyższe postanowienie przysługuje zażalenie do sądu właściwego do rozpoznania sprawy (art. 306 § 1a k.p.k., art. 325a k.p.k. oraz art. 465 § 2 k.p.k.):
 - stronom procesowym,
 - instytucji państwowej lub samorządowej, która złożyła zawiadomienie o przestępstwie,
 - osobie, która złożyła zawiadomienie o przestępstwie określonym w art. 228-231, art. 233, art. 235, art. 236, art. 245, art. 270-277, art. 278-294 lub w art. 296-306 Kodeksu karnego, jeżeli postępowanie karne wszczęto w wyniku jej zawiadomienia, a wskutek tego przestępstwa doszło do naruszenia jej praw.Sąd może utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie lub uchylić je i przekazać sprawę prokuratorowi celem wyjaśnienia wskazanych okoliczności bądź przeprowadzenia wskazanych czynności (art. 330 § 1 k.p.k.).

Jeżeli prokurator nadal nie znajdzie podstaw do wniesienia aktu oskarżenia wyda ponownie postanowienie o jego umorzeniu, pokrzywdzony, który wykorzystał

uprawnienia przewidziane w art. 306 § 1a k.p.k. (tj. prawo do złożenia zażalenia, które zostało uwzględnione przez sąd) może w takim przypadku wnieść akt oskarżenia do sądu w terminie miesiąca od daty doręczenia odpisu postanowienia, które jest równoznaczne z zawiadomieniem o postanowieniu w rozumieniu art. 55 § 1 k.p.k. (art. 330 § 2 k.p.k., art. 55 § 1 k.p.k.). Akt oskarżenia winien spełniać wymogi określone w art. 55 § 1 i 2 k.p.k.

Inny pokrzywdzony tym samym czynem może aż do rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej przyłączyć się do postępowania (art. 55 § 3 k.p.k.).

2. Uprawnionym do złożenia zażalenia, o którym mowa w art. 306 § 1a k.p.k., przysługuje prawo przejrzenia akt sprawy (art. 306 § 1b k.p.k.).

3. Na postanowienie co do dowodów rzeczowych zażalenie przysługuje stronom oraz osobie, od której odebrano przedmioty lub która zgłosiła do nich roszczenie (art. 323 § 2 k.p.k.).

4. W sprawach z oskarżenia prywatnego zażalenie na postanowienie prokuratora o umorzeniu postępowania przygotowawczego rozpoznaje prokurator nadrzędny, jeżeli postanowienie zapadło z uwagi na brak interesu społecznego w ściganiu z urzędu sprawcy (art. 465 § 2a k.p.k.).

5. Zażalenie wnosi się za pośrednictwem prokuratora, który wydał postanowienie. Termin do wniesienia zażalenia wynosi 7 dni od daty doręczenia odpisu postanowienia i jest zawity. Zażalenie wniesione po upływie tego terminu jest bezskuteczne (art. 122 § 1 i 2, art. 460 k.p.k.).

Zarządzenie:

1. Stosownie do art. 100 § 4, art. 140, art. 306 § 1a i 325a § 2 k.p.k.* odpis postanowienia doręczyć:

- pokrzywdzonemu(ej) – karta(y)** – wg SIP

- instytucji, osobie, o której mowa w art. 306 § 1a, pkt 2 i 3 k.p.k.* – karta(y)**
Powiatowy Inspektorat Weterynarii w Sieradzu,
Wojewódzki Inspektorat Weterynarii w Łodzi

Stosownie do art. 305 § 4 k.p.k. zawiadomić osobę składającą zawiadomienie o przestępstwie, jeżeli nie jest uprawnioną do złożenia zażalenia na podstawie art. 306 § 1a pkt 3 k.p.k.* – karta(y)**

Robert Tkaczyński
prokurator